Gazeta Polska
codziennie

DODATEK MAZOWIECKI

ŚWIAT

Ukraińcy szykują się do walki

Sytuacja na Ukrainie nadal jest napięta, a w Donbasie dochodzi do kolejnych niebezpiecznych prowokacji. Ukraińcy jednak nie mają zamiaru sprzedać tanio skóry. Tysiące cywilów kupiło broń i uczy się teraz jej używania – deklarują, że będą bronić swoich domów. s.7

fot. Konrad Falęcki/Gazeta Polska

Gazeta Polska codziennie

PUTIN UZNAŁ NIEPODLEGŁOŚĆ DONBASU

Po teatralnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Putin ogłosił, że Rosja uzna niepodległość Donbasu, zrywając tym samym porozumienia mińskie. Nazwał te tereny starożytnymi rosyjskimi ziemiami i stwierdził, że bolszewicy stworzyli Ukrainę, poszkodowawszy Rosję, a dzisiaj to państwo jest upadłą zachodnią kolonią wrogą Moskwie. Komentatorzy są zdania, że wkrótce prezydent Rosji wyśle tam siły pokojowe.

s.6

fot. Screen RIA Novosti/d

W NUMERZE
Miliard na polski atom

albicla.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl

Wtorek 22/02/2022 CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT) #36 (3123) / INDEKS 100625 / WYDANIE WAW 2

ISSN 2083-7119

KONFLIKT NA WSCHODZIE

Polska przygotowuje się na falę uchodźców

„Rada Ministrów przyjęła w trybie obiegowym uchwałę ustanawiającą rządowy program Pomoc dla Ukrainy. Premier Mateusz Morawiecki powołał zespoły międzyresortowe: ds. przyjęcia przez RP uchodźców napływających z UA oraz ds. przyjęcia przez RP rannych z terytorium UA" – napisał na Twitterze szef KPRM Michał Dworczyk. s.3

POLSKA

Strażacy! Jesteście wielcy!

Potężne wiatry w całej Polsce uszkodziły wiele budynków i doprowadziły do awarii energetycznych. Niestety nie obyło się bez ofiar śmiertelnych. Premier Mateusz Morawiecki wyraził szczególną wdzięczność strażakom, którzy z poświęceniem pracują w obliczu zagrożenia. s.5

ŚWIAT

Bałkany też na skraju wojny

Coraz wyraźniej widać, że zarówno bośniaccy Serbowie, jak i chorwaccy nacjonaliści dążą do rozbicia Bośni i Hercegowiny, co może doprowadzić do krwawej wojny domowej. Szef unijnej dyplomacji Josep Borrell stwierdził, że sytuacja jest bardziej niepokojąca niż kiedykolwiek, a UE i USA nie zaakceptują rozpadu tego państwa. s.7

POLSKA

Powolny marsz do życia

Uczniowie klas V–VIII szkół podstawowych i uczniowie szkół ponadpodstawowych rozpoczęli naukę w budynkach szkolnych. Ci, którzy nadal mają ferie zimowe, do murów szkolnych wrócą z początkiem marca. Ostatnia decyzja ministra Czarnka podyktowana była zdecydowanym spadkiem liczby zakażeń koronawirusem. s.4

eprasa.pl 7ce3631ebc

fot. Wikipedia/d

Emily Dickinson

(1830–1886) amerykańska poetka, autorka wierszy o charakterze liryki medytacyjnej, za życia nieznana – kompletna edycja jej poezji ukazała się dopiero w 1955 r.

\\ Nadzieja ma skrzydła, przysiada w duszy i śpiewa pieśń bez słów, która nigdy nie ustaje, a jej najsłodsze dźwięki słychać nawet podczas wichury. \\

fot. Grzegorz Momot/PAP

Marcin Wolski

A balonik pękł!

Wszystko się sprzysięgło,
covid, aura, los,
a za każdym razem sukces
był o włos,
a za każdym razem płynęło
z ekranów,
że można zaczynać
mrożenie szampanów...
Więc tak sobie myślę,
kochani rodacy
– mniej złudnych nadziei,
za to więcej pracy.
Czekam na refleksję szybką
i rozumną.
„Zgasł znicz olimpijski.
Ciszej nad tą trumną!"

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Wtorek 22.02 — Opady deszczu lub deszczu ze śniegiem

WSCHÓD słońca 06:40 | ZACHÓD słońca 16:59

Imieniny obchodzą: Chociebąd, Konkordia, Małgorzata, Marold, Marwald, Nikifor, Wiktor, Wrocisław

Gdańsk 3°C / 0°C	Lublin 6°C / -2°C
Katowice 5°C / 0°C	Kraków 5°C / 0°C
Łódź 3°C / 0°C	Poznań 5°C / 3°C
Warszawa 5°C / -1°C	Wrocław 6°C / 3°C

Środa 23.02 — Opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Na zachodzie pogodnie

WSCHÓD słońca 06:38 | ZACHÓD słońca 17:01

Imieniny obchodzą: Damian, Florentyn, Łazarz, Marta, Montan, Prymian, Roma, Romana, Seweryn

Gdańsk 4°C / 0°C	Lublin 5°C / 2°C
Katowice 5°C / -1°C	Kraków 6°C / 1°C
Łódź 5°C / 2°C	Poznań 7°C / -1°C
Warszawa 5°C / 2°C	Wrocław 8°C / -1°C

PIOTR NISZTOR

Co robią w Agencji Wywiadu?

Media ujawniły kolejny wyciek danych klientów jednego ze szwajcarskich banków. Tym razem padło na Credit Swiss i 30 tys. jego klientów. Są wśród nich polscy obywatele (co potwierdził mi jeden z właścicieli konta w tym banku). Część z nich od lat ukrywała tam swoje dochody przed fiskusem, okradając tym samym budżet państwa na miliony złotych. Zdobycie danych tych osób, podobnie jak innych oszukujących na podatkach polskich klientów zagranicznych banków, powinno być już lata temu jednym z głównych priorytetów Agencji Wywiadu. Problem w tym, że dla tej służby to mission impossible. Nie ma ona takich możliwości. AW od dawna zajęta jest głównie wewnętrznymi wojenkami, udrażnianiem politycznych kanałów i wypisywaniem nieistotnych często raportów. Oczywiście wszystko okraszone aurą tajemniczości i sensacji rodem z filmów o Jamesie Bondzie.

Rafał Zawistowski

Ryszard Kapuściński

Nie ulegać prowokacjom Putina!

W ostatnich miesiącach wroga Polsce i Ukrainie rosyjska propaganda z niezwykłą aktywnością zaczęła się zajmować historią stosunków polsko-ukraińskich. W mediach społecznościowych zaczęli się wypowiadać ludzie, którzy akurat w przededniu agresji rosyjskiej na Ukrainę zajęli się omawianiem trudnych tematów z przeszłości obu krajów. Przypominana jest historia Ukraińskiej Powstańczej Armii, która na Wołyniu zamordowała ponad 100 tys. Polaków. Propagandyści Putina mówią o patronie UPA Stepanie Banderze, któremu na Ukrainie stawiają pomniki. Historia nie może dziś dzielić Polaków i Ukraińców, oczywiście nie powinniśmy unikać trudnych tematów z przeszłości, jednak dzisiaj nie jest czas na takie rozmowy! Dzisiaj musimy stanąć razem z Ukrainą przeciwko bandycie z Kremla, nie możemy ulegać prowokacjom i szantażom emocjonalnym agresora. Niestety są tacy, którzy, czy to z obowiązku wobec Rosji, czy z głupoty, zasypują internet takimi prowokacjami, a pożyteczni idioci rozpowszechniają je po świecie. Ostatnio sekretarz stanu USA Antony Blinken wskazał na „szerokie działania propagandowe" Rosji obejmujące m.in. operacje w sieciach społecznościowych i rozpowszechnianie fałszywych przekazów medialnych.

Igor Szczęsnowicz

Gdzie ci szlachetni obrońcy?

W niedzielę przed Ambasadą Federacji Rosyjskiej w Warszawie odbyła się manifestacja w obronie niepodległości Ukrainy i Białorusi. Niestety niewielka, bo wzięło w niej udział zaledwie kilkuset Ukraińców i Białorusinów oraz paru Polaków. Równolegle w TVP Info w programie „Woronicza 17" prezydencki doradca społeczny prof. Andrzej Zybertowicz pytał, gdzie są ci obrońcy praw człowieka, uciśnionych uchodźców i innych, których tabuny Putin z Łukaszenką ostatnimi miesiącami jakże uprzejmie podrzucali pod naszą wschodnią granicę. Gdzie ci wrażliwcy, gdzie ci posłowie biegający z pękatymi reklamówkami? A w Stanach Zjednoczonych – gdzie te organizacje przeliczne, co gdy tylko rozpoczynała się jakakolwiek operacja wojsk amerykańskich przeciwko terrorystom, tłumnie wychodziły na ulice Waszyngtonu czy Nowego Jorku w obronie uciśnionych? Nie ma powodu do tłumnych manifestacji? Naprawdę? Parcie Putina do wojny, zagrożenie bezbronnych i słabszych to nic? A jeśli do wojny dojdzie, nie martwi Was, że uruchomi ona kaskadę katastrof humanitarnych, które rozleją się po Europie? Oj, mili Państwo, do roboty! Bo jeszcze ktoś Wam nieżyczliwy gotów pomyśleć, że nie chcecie manifestować przeciw pracodawcy…

TOMASZ TELUK

Operacja doniecko-ługańska

Moskwa gra strachem Zachodu przed wielką wojną, a jednocześnie zaciska pętlę wokół Ukrainy. Uznanie samozwańczych Republik Ludowych: Donieckiej i Ługańskiej, przez Dumę za niepodległe i autonomiczne regiony Ukrainy to krok w stronę terroryzowania Kijowa. Jest to analogiczne działanie jak w 2008 r., gdy Moskwa uznała niepodległość Abchazji i Osetii Południowej, siłą oderwanych od Gruzji. Teraz tę samą rolę mają odegrać dwa wschodnie obwody ukraińskie oderwane od macierzy, paraliżujące cały kraj. W poniedziałek na rozmowy z Putinem udali się przywódcy separatystycznych republik. Na dziś zaś planowane jest nadzwyczajne posiedzenie obu izb rosyjskiego parlamentu: Dumy Państwowej i Rady Federacji, na którym ma być m.in. rozpatrywane uznanie obu republik. Jeśli do tego dojdzie i Władimir Putin uzna niepodległość okupowanych terenów, oznaczałoby to jawne złamanie Karty Narodów Zjednoczonych, prawa międzynarodowego oraz suwerenności i integralności terytorialnej niepodległego państwa. Według Zachodu byłoby to także pogwałcenie porozumień mińskich i droga do otwartej konfrontacji Rosji z przedstawicielami wolnego świata.

eprasa.pl 7ce3631ebc

fot. Wikipedia/d

HAKERZY ZAATAKOWALI LOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE

BEZPIECZEŃSTWO \ Hakerzy, którzy zaatakowali Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, żądają 390 tys. dol. okupu za odszyfrowanie danych. Dyrektor LPR nie podjął jakichkolwiek negocjacji. Od chwili ataku nie zawieszono ani jednego lotu, wszystkie misje są realizowane.

W Polsce od wieków znajdowali schronienie ci, którzy – szanując polską kulturę i prawo – uciekali od prześladowań i nienawiści | fot. Andrzej Hulimka/Forum

KONFLIKT \ Polska przygotowuje się na fale uchodźców z Ukrainy

Bądźmy gotowi do pomocy...

Polski rząd przygotowuje się do pomagania potencjalnym uchodźcom z Ukrainy, jeżeli rosyjska agresja przybierze na sile. „Rada Ministrów przyjęła w trybie obiegowym uchwałę ustanawiającą Rządowy Program – Pomoc dla Ukrainy. Premier Mateusz Morawiecki powołał zespoły międzyresortowe: ds. przyjęcia przez RP uchodźców napływających z UA oraz ds. przyjęcia przez RP rannych z terytorium UA" – napisał w nocy szef KPRM Michał Dworczyk na Twitterze.

Adrian Siwek

O tym, że taki zespół zostanie powołany, informował już wcześniej szef polskiego rządu. – Wojna może spowodować exodus z Ukrainy. Musimy być przygotowani na najgorsze – podkreślił Mateusz Morawiecki.

Wczoraj minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg odpowiedziała na obawy Polaków, którzy boją się, że niepokojąco wzrośnie liczba Ukraińców w Polsce. – Bezrobocie w Polsce jest niskie, a biorąc pod uwagę napiętą sytuację za naszą wschodnią granicą, nasz rynek pracy jest w stanie przyjąć jeszcze sporą liczbę osób z Ukrainy – powiedziała. Polityk zwróciła uwagę, że od wielu lat do Polski przyjeżdżają obywatele Ukrainy w poszukiwaniu pracy. – W naszym kraju może być nawet około miliona Ukraińców. W trakcie roku przewija się ich jednak większa liczba, gdyż znaczna część migracji z Ukrainy ma charakter sezonowy i cyrkulacyjny – wyjaśniła.

Do pomocy Ukraińcom zachęca także polski Kościół. „Apeluję do moich rodaków o otwarte i gościnne serca dla uchodźców z Ukrainy, którzy w Polsce będą chcieli znaleźć schronienie przed wojną. Każdy ma prawo do życia w pokoju i bezpieczeństwie. Każdy ma prawo szukać dla siebie i swoich najbliższych warunków zapewniających mu bezpieczne życie" – napisał przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki. Duchowny przypomniał, że „w Polsce od wieków znajdowali schronienie ci, którzy – szanując polską kulturę i prawo – uciekali od prześladowań i nienawiści". „Niech nasza gościnność wobec uchodźców znajdzie swój konkretny wyraz we wsparciu, jakiego chcemy im udzielać przy pomocy naszych organizacji charytatywnych – Caritas Polska, Caritas diecezjalnych i parafialnych oraz innych stowarzyszeń. Caritas Polska przygotowała dodatkowy program wsparcia dla uchodźców z Ukrainy w przypadku dalszej eskalacji napięcia i działań zbrojnych" – dodał.

Chęć pomocy naszym wschodnim sąsiadom stała się natomiast pożywką dla wszelkiej maści rusofili, m.in. dla Marcina Roli z internetowej telewizji Wrealu24.pl. „Znowu miałem rację. PiS zakwateruje na nasz koszt ogrom neobanderowców wychowanych rzecz jasna w »miłości« do Polaków. Po to był ten cały medialny cyrk? Tylko czekać, jak zaraz będą się domagali miejsc w parlamencie jako największa mniejszość. Witajcie w POLIN A LA BANDERA!" – napisał na Twitterze.

Te kuriozalne oskarżenia w rozmowie z „Codzienną" skomentował prof. Paweł Soroka, politolog z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, ekspert ds. zagranicznych. – Jeżeli konflikt wybuchnie na większą skalę, to na pewno pojawią się uchodźcy, tak jak zawsze się to dzieje. To jest po prostu nieuchronne i oczywiście Polska jest tutaj krajem pierwszym, bo graniczy z Ukrainą – podkreślił. – Zasada jest taka, jeśli chodzi o uchodźców, a nie migrantów ekonomicznych, to standardy międzynarodowe mówią, że trzeba im pomagać, bo to są ofiary wojny, więc to bardzo dobrze, że Polska się na to przygotowuje. Uchodźcom trzeba pomagać, to jest humanitaryzm – podkreślił. – Uważam przy tym, że jeżeli liczba tych uchodźców byłaby bardzo duża, to w pomoc Polsce powinny się włączyć także inne europejskie kraje, zwłaszcza te pobliskie – dodał.

Na granicy bez zmian

ATAK \ W cieniu coraz bardziej wybuchowej sytuacji na Ukrainie i groźby moskiewskiego ataku swoją wojnę przeciw Polsce nadal stara się prowadzić reżim białoruski. Mimo względnego uspokojenia sytuacji wciąż na naszej wschodniej granicy ponawiane są próby nielegalnego wtargnięcia na teren RP. Imigranci, którzy bez pomocy miejscowych władz nie mieliby szans znaleźć się w bezpośredniej bliskości Polski, nadal starają się tym szlakiem dotrzeć do Unii Europejskiej.

W niedzielę na terytorium Polski próbowało nielegalnie przedostać się aż 36 cudzoziemców pochodzących z Egiptu, Syrii, Senegalu i Iraku. Jak podała Straż Graniczna, w okolicach Czeremchy 17 osób starało się pokonać siłą zabezpieczenia graniczne. Wszyscy zostali zatrzymani, ale mimo to wkrótce pojawiła się kolejna próba forsowania granicy. Z kolei podlaska policja zatrzymała Ukraińca, który przewożąc nielegalnych imigrantów, nie zatrzymał się do kontroli. „Mundurowi kilkakrotnie wydawali kierowcy polecenie do zatrzymania się, ten jednak je zlekceważył i zaczął uciekać. Po przejechaniu kilkuset metrów fiat zatrzymał się, a w kierunku pobliskiego lasu uciekło dwóch mężczyzn" – podała policja. Cała trójka została zatrzymana.

Duże nadzieje na poprawę sytuacji wiązane są z rozpoczętą już budową trwałej zapory wzdłuż białoruskiego odcinka naszej wschodniej granicy, gdzie wykonawca zamontował już pierwsze kilkanaście przęseł. – Planowaliśmy te roboty w okolicach 20 lutego, ale udało nam się rozpocząć prace kilka dni wcześniej. Widać już ich pierwsze efekty – powiedział członek zarządu Unibep SA Adam Poliński.

Piotr Korycki (PAP)

NEKROLOG

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP.

Jana Hryniaka

reżysera, scenarzysty filmowego i teatralnego
autora uhonorowanego nagrodą Orła
za serial TVP „Czas honoru. Powstanie"
twórcy filmu biograficznego TVP „Zenek"
cenionego za realizację produkcji „Przystań", „Trzeci" i „Trick".

Rodzinie i Bliskim
wyrazy szczerego współczucia
składa
Zarząd Telewizji Polskiej S.A.

NEKROLOG

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP.

Witolda Paszta

wspaniałego artysty, legendarnego muzyka
założyciela i lidera zespołu VOX
cenionego trenera programu TVP2 „The Voice Senior"
znanego z filmów „Klinika samotnych serc" i „Planeta singli 2".
Będzie brakowało Jego profesjonalizmu, wrażliwości i życzliwości.

Rodzinie i Bliskim
wyrazy najszczerszego współczucia
składa
Zarząd Telewizji Polskiej S.A.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 7ce3631ebc

fot. Pixabay/d

POLSKI ŁAD ŹLE OCENIANY

BADANIE \ Zmiany w systemie podatkowym Polski Ład pozytywnie oceniło 21 proc. badanych, negatywnie 56 proc., w tym 34 proc. zdecydowanie negatywnie. Blisko 23 proc. respondentów nie ma wyrobionej opinii – wynika z opublikowanego badania CBOS.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

PANDEMIA \ 5 milionów ozdrowieńców

Powolny marsz do życia

Uczniowie klas V–VIII szkół podstawowych i uczniowie szkół ponadpodstawowych rozpoczęli wczoraj naukę w budynkach szkolnych. Ci, którzy nadal mają ferie zimowe, do murów szkolnych wrócą z początkiem marca. Ostatnia decyzja ministra edukacji Przemysława Czarnka podyktowana była zdecydowanym spadkiem liczby zakażeń koronawirusem.

Piotr Korycki

Ministerstwo Zdrowia poinformowało w poniedziałek, że przez ostatnią dobę wykonano ponad 51,9 tys. testów na obecność SARS-CoV-2, w tym 23 tys. badań antygenowych. Wedle komunikatu ostatnie testy potwierdziły 9 589 przypadków nowych zakażeń. Wirusa wykryto też u szesnastu zmarłych, z których jednak tylko jeden nie cierpiał na inne, tzw. współistniejące schorzenia. Obecnie w szpitalach przebywa ponad 16 tys. chorych, w tym 1003 jest podłączonych do respiratorów. W porównaniu z ubiegłym tygodniem jest to spadek o blisko 2,5 tys. Resort przekazał, że na pacjentów z COVID-19 czeka w szpitalach 29 tys. łóżek i 2 503 respiratory. Z danych wynika również, że na kwarantannie przebywa 198 657 osób, a ozdrowieńców jest blisko 5 mln.

Pandemia jest w odwrocie, kolejne kraje likwidują ograniczenia covidowe, ale ze skutkami koronawirusa będziemy się zmagali jeszcze przez wiele lat | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Te pozytywne sygnały płynące z resortu zdrowia skłoniły szefa Ministerstwa Edukacji do zmiany wcześniejszych rozporządzeń dotyczących m.in. nauki zdalnej. W poniedziałek w 11 województwach, w których nie ma ferii zimowych, do nauki stacjonarnej w szkołach wrócili uczniowie klas V–VIII szkół podstawowych i uczniowie szkół ponadpodstawowych. W pozostałych pięciu województwach ferie bez zmian trwają do końca lutego.

Zawieszenie stacjonarnego funkcjonowania nie obejmowało uczniów z klas I–IV, zerówek i korzystających z przedszkoli i żłobków. Nie ograniczono też stacjonarnego funkcjonowania młodzieżowych ośrodków wychowawczych, młodzieżowych ośrodków socjoterapii, ośrodków rewalidacyjno-wychowawczych, specjalnych ośrodków wychowawczych i poradni psychologiczno-pedagogicznych, a także burs i internatów.

Mimo że rządy wielu krajów likwidują kolejne ograniczenia wiązane wcześniej z poszczególnymi falami zakażeń, ich skutki mogą być odczuwalne bardzo długo. Przedłużająca się pandemia, permanentny strach o życie swoje i bliskich, lęk przed zakażeniem czy izolacją – to wpływa na zaburzenia psychiczne. – Jednak być może dopiero za kilka lat okaże się, czy będziemy mieli do czynienia z falą depresji pocovidowych – powiedział psychiatra Jacek Koprowicz, kierownik Przychodni Zdrowia Psychicznego w Centralnym Szpitalu MSWiA w Warszawie.

(PAP)

Obywatele RP chcą prawyborów na opozycji

POLITYKA \ Lider Koalicji Obywatelskiej Donald Tusk jeszcze w październiku minionego roku obiecywał wspólną listę partii opozycyjnych. Jak na razie jednak na zapowiedziach się zakończyło. Narasta za to nerwowość w szeregach zwolenników opozycji. Paweł Kasprzak, szef Obywateli RP, chce prawyborów na opozycji.

Polityków opozycji łączy jedna idea – wszyscy są przeciwnikami PiS. Nadal jednak mają kłopoty z przeskoczeniem wzajemnych animozji. Swoje aspiracje polityczne zgłaszają też kolejne środowiska związane z opozycją. Dramatyczny list do zwolenników opublikował Paweł Kasprzak, lider Obywateli RP, organizacji znanej z protestów przeciwko PiS. „Od lat proponuję prawybory i wspólną listę. Dziś słyszę, że Wasze »nigdy nie zagłosuję na...« oznacza również listę, na której znajdzie się Zandberg, Hołownia i Tusk. Bo któryś z nich nie pasuje. Mnie akurat – przyznam – nie pasuje żaden z nich. No... Prawybory właśnie po to są. Po to, by Zandberg kandydował przeciw Hołowni i Tuskowi oraz przeciw Czarzastemu z Biedroniem, jeśli taka jest jego wola. A nie dlatego, że się dogadali na cokolwiek poza tym, co dla nas wszystkich powinno być jasne – że w parlamencie znajdą się, powinni się znaleźć, przedstawiciele wszystkich konkurujących ze sobą opcji i mnóstwo ludzi nowych, bo ich tam też trzeba... Spróbujcie sobie wyobrazić opozycyjny przecież Senat – albo chociaż tylko opozycyjną połówkę Senatu – jak debatuje nad aborcją choćby. Umiecie to sobie wyobrazić? Chcielibyście? Ludzi nowych naprawdę potrzeba. Trzeba więc nie tylko tego, żeby Hołownia wystartował przeciw wszystkim, a Tusk – skoro ma ochotę – »w imieniu wszystkich«. Trzeba nam prawdziwego, wolnego wyboru. W sytuacji zagrożenia PiS ten wybór możliwy jest wyłącznie w prawyborach" – napisał Kasprzak.

Jednocześnie lider Obywateli RP stwierdził, że nie zagłosuje na nikogo, kto bił brawo polskiej Straży Granicznej, a władzę powinny przejąć zupełnie nowe osoby. Paweł Kasprzak już w poprzednich wyborach wystartował sam, ale nie zdobył mandatu senatora. Czy tym razem będzie podobnie? Wspólna lista opozycji staje się mrzonką, a pomysłów Obywateli RP nikt w opozycji nie bierze na serio. Tymczasem taki scenariusz realizuje właśnie opozycja na Węgrzech, która pierwszy raz od lat ma szansę pokonać Fidesz w zbliżających się wyborach. We wrześniu i październiku ubiegłego roku sześć partii opozycyjnych zorganizowało prawybory, które pozwoliły im wyłonić wspólnych kandydatów.

Jacek Liziniewicz

PO zbliża się do PiS

BADANIE \ Z najnowszego sondażu United Surveys dla Wirtualnej Polski wynika, że zmniejsza się dystans między PiS a Koalicją Obywatelską.

Gdyby wybory odbyły się w najbliższą niedzielę, wygrałoby je Prawo i Sprawiedliwość, na które zagłosowałoby 32,2 proc. badanych. To spadek o 0,9 proc. Wzrost o 1,8 pkt proc. zanotowała druga w badaniu KO. Trzecie miejsce zajęła Polska 2050. Partia Szymona Hołowni cieszy się poparciem 9,4 proc. Do Sejmu weszłaby jeszcze: Konfederacja (9 proc.), Lewica (7,1 proc.) i PSL-Koalicja Polska (5,2 proc.) Przy takich wynikach bardzo trudne stałoby się wyłonienie koalicji rządzącej.

(jal)

Żubrów w puszczy przybywa

PRZYRODA \ Zakończyła się inwentaryzacja żubrów w Puszczy Białowieskiej. Z danych naukowców wynika, że na dzień 31 grudnia 2021 r. żyło tam 779 osobników żubrów. Rok wcześniej liczbę oszacowano na 715.

„Na dzień 31.12.2021 roku zaobserwowano w rejonie Puszczy Białowieskiej 779 osobników żubrów, z czego rozróżniono 288 samców i 262 samic. U pozostałych osobników (229) płeć nie została rozpoznana, ponieważ w młodym wieku nie jest to wcale takie proste... Wśród zaobserwowanych osobników znajdowało się: 405 osobników dorosłych (218 samców, 187 samic), 80 osobników młodzieży, czyli żubrów 2–3-letnich (37 samców, 34 samice, 9 osobników nieznanej płci), 107 cieląt (33 samce, 41 samic, 33 osobniki nieznanej płci)" – napisał Białowieski Park Narodowy.

(jal)

eprasa.pl 7ce3631ebc

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

OKNO ŻYCIA POMOGŁO

KIELCE \ Kilkutygodniowe dziecko pozostawiono w oknie życia Caritasu Diecezji Kieleckiej. Niemowlę odebrały siostry nazaretanki. Było zadbane i w dobrym stanie zdrowia – poinformował kielecki Caritas.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

KASACJE W SPRAWIE SMOLEŃSKA

SĄD \ Do SN wpłynęły kasacje obrony w sprawie dwojga skazanych w procesie dotyczącym organizacji lotu do Smoleńska w 2010 r., w tym b. szefa KPRM Tomasza Arabskiego.

POGODA \ Strażacy walczą ze skutkami nawałnic

Strażacy! Jesteście wielcy!

Potężne wiatry w całej Polsce uszkodziły wiele budynków i doprowadziły do awarii energetycznych. Niestety nie obyło się bez ofiar śmiertelnych. Premier Mateusz Morawiecki wyraził szczególną wdzięczność strażakom, którzy z poświęceniem pracują w obliczu zagrożenia.

Podczas ostatnich wichur liczba strażackich interwencji była rekordowa, niestety, to nie koniec złej pogody. Poprawy można wypatrywać dopiero w czwartek?
fot. Bartłomiej Jurecki/Forum

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

Jak przekazała wczoraj Państwowa Straż Pożarna, od 17 lutego do 20 lutego odnotowano 45 tys. interwencji strażaków, 8500 uszkodzonych budynków, 7 ofiar śmiertelnych oraz 28 osób rannych. Jak podał na Twitterze Marek Kubiak, zastępca dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, wczoraj na godz. 12 dostaw prądu pozbawionych było 98,2 tys. odbiorców. Najwięcej w województwach małopolskim (34 159), zachodniopomorskim (27 342), wielkopolskim (10 754), warmińsko-mazurskim (8468), podlaskim (6382), lubuskim (3220), łódzkim (2195), świętokrzyskim (2008).

O obecnej sytuacji mówił w Polsat News nadbryg. Andrzej Bartkowiak, komendant główny PSP. – Dzięki temu, że mamy bardzo dobry system ratowniczo-gaśniczy w Polsce, i dzięki Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej udało się nam wszędzie dotrzeć i próbować jak najszybciej neutralizować wszystkie zagrożenia – powiedział. Komendant główny zaapelował, aby w tym niebezpiecznym czasie ograniczyć ruch i w miarę możliwości nie opuszczać domów. – Apeluję do Polaków, by uważali. Żeby nie doszło do kolejnej podobnej sytuacji, gdy podczas spaceru wydarzyła się tragedia. Ograniczajmy nasz ruch w tak niebezpiecznych momentach. Pamiętajmy, że drzewa, gałęzie czy inne przedmioty porwane przez wiatr mogą nas zranić i zrobić nam krzywdę – podkreślił.

„Dawno nie było w Polsce i w Europie żywiołu naturalnego o takiej sile jak orkan Eunice. Chyba jeszcze nigdy w historii Polski straż pożarna nie miała tyle pracy, bo liczba dziennych interwencji jest absolutnie rekordowa. Trudno wyrazić naszą wdzięczność za bardzo ciężką pracę i poświęcenie strażaków pracujących w ramach Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych. Bardzo dziękujemy. Jesteście wielcy!" – napisał na Facebooku premier Morawiecki. Podziękował również Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji za koordynację akcji usuwania szkód wyrządzonych w całym kraju przez orkan.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał kolejne ostrzeżenia przed silnym wiatrem dla wszystkich województw. To alerty pierwszego i drugiego stopnia, które obowiązują od wczoraj do dzisiejszego popołudnia. IMGW poinformował też o gwałtownym wzroście poziomu wód. Pogoda ma zacząć poprawiać się od czwartku.

Nie tańczmy do rosyjskiej melodii

ANTYPROPAGANDA \ Jest pewna grupa ludzi, którzy dają się podpuścić i rozpowszechniają te rzeczy, o których rozmawiamy z Ukraińcami od dłuższego czasu, ale poruszają je w taki sposób, aby ponownie wytworzyć konflikt między Polakami i Ukraińcami, a dokładnie o to chodzi Putinowi – powiedział „Codziennej" Ryszard Kapuściński, prezes klubów „Gazety Polskiej". Ze specjalnym apelem wystąpił także redaktor naczelny „Gazety Polskiej" i „Codziennej" Tomasz Sakiewicz.

Sytuacja bezpieczeństwa za naszą wschodnią granicą jest dramatycznie zła. W każdej chwili może dojść do zbrojnej inwazji Rosji na Ukrainę. Tymczasem w mediach społecznościowych możemy zaobserwować wzmożoną aktywność użytkowników, którzy powielają rosyjską propagandę.

W związku z całą tą sytuacją red. naczelny „Gazety Polskiej" i „Codziennej" wystąpił ze specjalnym apelem, w którym podkreślił, że „widmo wojny na Ukrainie i jednocześnie największej wojny w Europie po 1945 r. wisi na włosku". – Imperializm rosyjski, który doprowadził do masakry w Czeczenii, inwazji na Gruzję, aneksji Krymu i wschodnich części Ukrainy oraz morderstwa na polskim prezydencie i prawie stu towarzyszących mu osobach, znowu pokazuje swoją straszną twarz – zaznaczył red. Sakiewicz. – Tak jak wtedy, tak i teraz powinniśmy stanąć w obronie wolnego świata. Zagrożona jest również nasza wolność. Proszę o wyciszenie debat, które osłabiają nasze środowisko, i przygotowanie się do zamanifestowania solidarności z ofiarami rosyjskiego imperializmu. Bądźmy gotowi w Polsce i na całym świecie – wszędzie tam, gdzie działają kluby „Gazety Polskiej" – podkreślił Tomasz Sakiewicz.

O wyrażenie swojej opinii poprosiliśmy Ryszarda Kapuścińskiego, prezesa klubów „GP".

– Propaganda rosyjska stara się skłócić Polaków i Ukraińców, wyciągając sprawy z przeszłości naszych krajów. Chodzi m.in. o UPA, Stepana Banderę, pomniki, które mu się buduje na Ukrainie, i inne rzeczy. Opowiadają o tym ludzie, którzy już w przeszłości dopuszczali się działań prorosyjskich. Teraz ci sami ludzie chcą, aby doszło do poróżnień między nami a naszymi południowo-wschodnimi sąsiadami – powiedział „Codziennej" Ryszard Kapuściński.

– Jest pewna grupa ludzi, którzy dają się podpuścić i rozpowszechniają te rzeczy, o których rozmawiamy z Ukraińcami od dłuższego czasu, ale poruszają je w taki sposób, aby ponownie wytworzyć konflikt między Polakami i Ukraińcami, a dokładnie o to chodzi Putinowi. Jakiekolwiek dywagacje na temat stosunków polsko-ukraińskich w zamierzchłych czasach będziemy mieli jeszcze czas rozstrzygnąć. Natomiast w tym momencie musimy wspomagać Ukraińców militarnie, duchowo i przygotowywać się na najgorsze – mówi przewodniczący klubów „Gazety Polskiej".

Jan Przemyłski

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 7ce3631ebc

fot. Twitter/d

WYSTARTOWAŁY MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE TRUMPA

INTERNET \ **W niedzielę w sklepie z aplikacjami Apple zadebiutowała platforma społeczna Donalda Trumpa Truth Social. Początek był trudny i wielu użytkowników zgłaszało problemy, ale były kongresmen i jej szef David Nunes zapowiada, że do końca marca wszystko będzie działać. Trump obiecuje, że na jego portalu nie będzie cenzury politycznej.**

DYPLOMACJA \ Rosjanie jak na razie studzą emocje

Joe Biden spotka się z Putinem – ale stawia warunek

Biały Dom ogłosił, że prezydenci Joe Biden i Władimir Putin wstępnie zgodzili się na spotkanie w sprawie kryzysu na Ukrainie. Administracja Bidena podkreśliła jednak, że warunkiem jest powstrzymanie się przez Rosję od inwazji.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

Zarówno Francja, jak i USA podkreślają, że niezbędnym warunkiem dialogu jest powstrzymanie się przez Rosję od agresji | fot. AdobeStock/d

Prezydent Francji Emmanuel Macron odbył w niedzielę kolejną rozmowę telefoniczną z Władimirem Putinem. Wieczorem zadzwonił też do Joego Bidena. Biuro Macrona poinformowało w poniedziałek rano, że obaj przywódcy zgodzili się wstępnie na spotkanie, na którym porozmawiają o kryzysie na Ukrainie i sposobie jego pokojowej deeskalacji, a także o bezpieczeństwie i strategicznej stabilności w Europie. Pałac Elizejski podkreślił w oświadczeniu, że warunkiem tego spotkania jest powstrzymanie się przez Rosję od inwazji na Ukrainę.

Biały Dom potwierdził tę informację, dodając, że szczegóły mają być omówione podczas zaplanowanego na czwartek spotkania sekretarza stanu Antony'ego Blinkena i ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa. Amerykanie wydają się jednak przekonani, że wojna jest już blisko. Kilka godzin wcześniej amerykańskie media doniosły bowiem, powołując się na źródła w wywiadzie, że rosyjscy dowódcy dostali już odpowiednie rozkazy.

– Zawsze jesteśmy gotowi na dyplomację. Jesteśmy także gotowi na wyciągnięcie szybkich i poważnych konsekwencji, jeśli Rosja wybierze zamiast tego wojnę. Obecnie bowiem Rosja zdaje się kontynuować przygotowania do inwazji na pełną skalę na Ukrainę, która może nastąpić już bardzo niedługo – powiedziała rzeczniczka Białego Domu Jen Psaki. Dodała, że USA są gotowe na dyplomatyczne rozładowanie tego kryzysu do momentu inwazji, a gdyby nastąpiła, nie dojdzie nawet do spotkania Blinkena z Ławrowem. Dzień wcześniej Blinken powiedział na antenie CNN, że USA mimo prośby prezydenta Ukrainy nie nałożą na Rosję sankcji przed inwazją, gdyż wtedy stracą one swój odstraszający charakter.

Inne sygnały płyną z Moskwy. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow powiedział w poniedziałek, że jest jeszcze za wcześnie, aby mówić o spotkaniu prezydentów. – Dialog powinien być kontynuowany na poziomie ministerstw spraw zagranicznych – stwierdził, dodając, że nie ma na razie żadnych konkretnych planów spotkania Putina z Bidenem, a w razie potrzeby obaj przywódcy mogą porozmawiać „przez telefon lub innymi metodami". Nie wykluczył jednak, że takie spotkanie będzie miało miejsce, „jeśli głowy państw uznają je za odpowiednie".

Putin uznał niepodległość Donbasu

KRYZYS UKRAIŃSKI \ **Władimir Putin zapowiedział uznanie niepodległości Donbasu. Zdaniem komentatorów jest to wstęp do wysłania tam sił pokojowych.**

Putin zwołał posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, w którym wzięli udział m.in. premier Michaił Miszustin, szef MSZ Sergiej Ławrow, szefowie resortów siłowych i obu izb parlamentu. Jej tematem było uznanie przez Rosję niepodległości separatystycznych tzw. republik ludowych na wschodzie Ukrainy.

Korespondentka BBC Sarah Rainsford stwierdziła, że ta narada była „teatrem, w którym każdy miał przydzieloną rolę i scenariusz". Wszyscy poparli uznanie niepodległości Doniecka i Ługańska. Sam Putin przypomniał, że prosił go o to rosyjski parlament oraz przywódcy separatystów. Nie zabrakło oskarżeń pod adresem Zachodu i stwierdzeń o rzekomym ludobójstwie mieszkańców Donbasu.

Podczas posiedzenia doszło do kuriozalnej sceny, kiedy na mównicę wyszedł wyraźnie zdenerwowany szef rosyjskiego wywiadu zagranicznego (SWR) Siergiej Naryszkin. Plątały mu się słowa, a kiedy Putin zaczął na niego naciskać, ten wypalił, że popiera wniosek o włączenie Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej do składu Federacji Rosyjskiej. – Ale my o tym nie mówimy, tego nie omawiamy. Mówimy o uznaniu ich niepodległości – odparł Putin. – Uznajemy czy nie? – zapytał. Dopiero wtedy wyraźnie przestraszony szef SWR powiedział to, co Putin chciał usłyszeć.

Prezydent Rosji zakończył to spotkanie, nie informując o ostatecznej decyzji. Ta miała zostać ogłoszona w poniedziałek wieczorem na antenie telewizji. Zanim do tego doszło, agencja RIA i oficjalna strona Kremla poinformowały, że powiedział on prezydentowi Francji Emanuelowi Macronowi i kanclerzowi Niemiec Olafowi Scholzowi, że w najbliższej przyszłości podpisze dekret uznający niepodległość Donbasu. Obaj przywódcy mieli wyrazić rozczarowanie, ale także chęć dalszego dialogu. Podczas przemówienia do narodu Putin potwierdził, że to zrobi. W swojej wypowiedzi stwierdził, że Ukrainę stworzyła komunistyczna Rosja, a Donbas to starożytne rosyjskie ziemie. Uznał też Ukrainę za „zachodnią kolonię", która jest wrogo nastawiona do Rosji i Rosjan.

Wcześniej Scholz stwierdził, że taki ruch to ogromne i jednostronne naruszenie porozumień mińskich. W tym samym czasie prezydent Zełenski zwołał awaryjne spotkanie Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy. Komentatorzy podkreślają, że taki ruch to najprawdopodobniej wstęp do wysłania na wschód Ukrainy rosyjskich sił pokojowych.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

Siłowa rozprawa z konwojem wolności

KANADA \ **Policja siłą usunęła przebywających od kilku tygodni w centrum Ottawy demonstrantów. Manifestanci z tzw. konwoju wolności sprzeciwiają się restrykcjom sanitarnym wprowadzonym ze względu na pandemię koronawirusa.**

Pod koniec stycznia w Ottawie zostały zainicjowane protesty oraz blokady dróg przez osoby, które nie zgadzały się z wprowadzanymi restrykcjami sanitarnymi. Do jednych z kontrowersyjnych pomysłów w walce z pandemią koronawirusa należy wymóg szczepienia dla kierowców ciężarówek przekraczających granicę kanadyjsko-amerykańską. Władze samorządowe i krajowe zdecydowały się siłowo rozprawić z protestującym konwojem wolności, a w celu wzmocnienia presji na manifestujących wprowadzono w Ottawie stan wyjątkowy.

Decydująca rozprawa z protestującymi w stolicy Kanady rozpoczęła się w sobotę. Policja użyła gazu łzawiącego oraz granatów hukowych, aby oczyścić przestrzeń przed kanadyjskim parlamentem. Do przepędzenia tłumu użyto ponadto formacji konnej policji. Starcia służb z manifestującymi miały się zakończyć w sobotni wieczór, kiedy ostatni protestujący opuścili plac.

W niedzielę policja poinformowała o odholowaniu wielu pojazdów należących do konwoju wolności, zaparkowanych przed parlamentem. W wyniku działań funkcjonariuszy policji w Ottawie aresztowano 191 protestujących. Policja zdecydowała się ponadto ustawić punkty kontrolne w ścisłym centrum, aby nie dopuścić do ponownej okupacji placu. Mike Duheme, zastępca komisarza policji federalnej Royal Canadian Mounted Police, poinformował zaś o zamrożeniu środków osób i firm, które – jak się uważa – były zaangażowane w protesty.

(pk)
Albicla.com/PawelKryszczak

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl 7ce3631ebc

fot. Wikipedia/d

GALERIA WYCOFAŁA OBRAŹLIWE PAMIĄTKI

KONTROWERSJE \ Londyńska galeria sztuki Courtauld wycofała ze sklepu z pamiątkami część produktów związanych z Vincentem van Goghiem. Nieoficjalnie wiadomo, że chodzi m.in. o temperówkę i mydło w kształcie jego odciętego ucha.

fot. Twitter/d

KOLEJNA TRAGEDIA W RODZINIE AFERZYSTY

SKANDALE \ Znaleziono zwłoki siostry Berniego Madoffa i jej męża. Policja ujawniła, że podejrzewa morderstwo i samobójstwo. Madoff, twórca największej piramidy finansowej, zmarł w zeszłym roku w więzieniu, wcześniej samobójstwo popełnił jego syn.

KRYZYS UKRAIŃSKI \ Polska zwołała nadzwyczajne posiedzenie Stałej Rady OBWE w sprawie Ukrainy

Kreml zastawia pułapkę na Kijów

W Donbasie dochodzi do coraz liczniejszych prowokacji, które mają na celu sprowokowanie sił ukraińskich i zrzucenie na nich odpowiedzialności za ataki na cele cywilne.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic

Na wschodzie Ukrainy prorosyjscy separatyści dopuszczają się kolejnych prowokacji, m.in. dokonują ostrzału Ługańska z ciężkiego uzbrojenia, chcąc sprowokować do odpowiedzi siły ukraińskie, a następnie oskarżyć je o otwarcie ognia na cele cywilne. Siły rosyjskie i separatyści wciąż też wykorzystują uzbrojenie zakazane przez porozumienia mińskie. Rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) oskarżyła wczoraj stronę ukraińską, że wystrzelony przez nią pocisk zniszczył punkt służb granicznych w obwodzie rostowskim na południu Rosji. Władze w Kijowie temu zaprzeczyły.

Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy (RBNiO) Ołeksij Daniłow zapewnił przy tym, że Ukraina nie ma również nic wspólnego z ostrzałami w Donbasie, o których informują przedstawiciele Rosji. „Ostrzegaliśmy, że mogą fantazjować, ile im się podoba, mogą robić, co im się podoba, i jesteśmy na to gotowi" – tłumaczył Daniłow. USA i inne zachodnie stolice już wcześniej podkreślały, że zdają sobie sprawę z tego, iż Rosja dąży do zaostrzenia napięć w Donbasie i chce poprzez prowokacje wytłumaczyć potrzebę ataku na stanowiska ukraińskie.

Wojna na Ukrainie nie będzie dla Putina łatwa. Jej mieszkańcy deklarują, że nie poddadzą się bez walki
fot. Konrad Falęcki/Gazeta Polska

Sytuacja jest na tyle poważna, że Polska zwołała na wniosek Ukrainy nadzwyczajne posiedzenie Stałej Rady OBWE w celu przedyskutowania zagrożenia rosyjską inwazją na ten kraj i tego, jakie kroki powinna podjąć ta organizacja, by doprowadzić do deeskalacji napięcia.

Obawy dotyczące możliwej rosyjskiej agresji nie paraliżują życia na Ukrainie i w samej stolicy. Wielu mieszkańców Kijowa zdecydowało się udać na szkolenia, jak posługiwać się bronią, a ćwiczenia organizowane są przez rozmaite rodzime organizacje czy instytucje, a także przez zagranicznych instruktorów z państw Zachodu.

Tymczasem ministrowie spraw zagranicznych UE zatwierdzili sankcje w postaci zamrożenia aktywów i zakazu wjazdu do Unii Europejskiej dla pięciu osób za podważanie integralności terytorialnej Ukrainy poprzez ułatwianie przeprowadzenia wyborów do Dumy w ubiegłym roku na zaanektowanym przez Rosję Krymie. Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen wyjaśniła, że sankcje, które zostaną nałożone na Rosję, jeśli dokona ona inwazji na Ukrainę, będą polegały m.in. na odcięciu jej od międzynarodowych rynków finansowych, a także że zostaną nimi objęte wszystkie produkowane przez Unię towary, których Rosja potrzebuje, by zmodernizować swoją gospodarkę. Te deklaracje nie wystarczają jednak władzom w Kijowie. Stąd apel ministra spraw zagranicznych Dmytro Kułeby, by UE już teraz nałożyła sankcje na Rosję, żeby udowodnić, że potrafi poprzeć słowa czynem. Jego zdaniem byłaby to jasna deklaracja, że „eskalacja nie będzie tolerowana".

Kułeba poinformował też, że UE rozmieści wojskową misję szkoleniowo-doradczą na Ukrainie. „Nie będą to siły bojowe. Jest to nowy element współpracy między UE a Ukrainą" – podkreślił. „Zaapelowałem też do europejskich kolegów o zaproponowanie Ukrainie perspektywy europejskiej. Jest to strategiczna decyzja, którą Unia może teraz podjąć i która przyczyni się do deeskalacji sytuacji" – zaznaczył.

Dziś w Moskwie ma się odbyć wspólne posiedzenie obu izb parlamentu, a tematem obrad ma być sytuacja wokół Ukrainy. Izba wyższa parlamentu Rosji ma prawo wydawania zgody na wykorzystanie wojska poza granicami kraju, co miało miejsce choćby w 2014 r., gdy Rosja anektowała Krym, i rok później, gdy wysłała wojska do Syrii. Izba niższa zaś ma kompetencje ratyfikowania międzynarodowych traktatów.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Unia boi się rozpadu Bośni i Hercegowiny

BAŁKANY \ Tendencje odśrodkowe w Bośni i Hercegowinie w ostatnich kilku miesiącach znacząco się nasiliły, co można zauważyć m.in. po działalności liderów Serbów bośniackich, a od pewnego czasu również Chorwatów bośniackich. Szef unijnej dyplomacji Josep Borrell stwierdził, że zarówno Unia Europejska, jak i Stany Zjednoczone nie zaakceptują rozłamu BiH.

Działania zmierzające do rozbicia Bośni i Hercegowiny zostały zainicjowane przez przewodniczącego Sojuszu Niezależnych Socjaldemokratów (SNSD) Milorada Dodika już wiele miesięcy temu. W grudniu ubiegłego roku parlament Republiki Serbskiej, w którym partia SNSD ma większość, przyjął pakiet ustaw, który odbiera kompetencje w zakresie sądownictwa, systemu podatkowego oraz obronności Bośni i Hercegowinie i przekazuje je Republice Serbskiej. Lider Serbów bośniackich Milorad Dodik stwierdził w ubiegłym miesiącu, że Republika Serbska powinna opuścić państwo federacyjne, jakim jest Bośnia i Hercegowina, i połączyć się z Republiką Serbii.

W reakcji na działania secesjonistyczne administracja Joego Bidena w ubiegłym miesiącu wprowadziła sankcje wobec Milorada Dodika. Zdaniem Waszyngtonu działalność przywódcy Serbów bośniackich grozi destabilizacją regionu oraz podważa porozumienie pokojowe z Dayton sprzed ponad 25 lat, które zostało osiągnięte w głównej mierze za sprawą USA. Działania sankcyjne nie zniechęciły polityków Serbów bośniackich do secesji od Bośni i Hercegowiny. Już 10 lutego ustawodawcy bośniackich Serbów przyjęli ustawę ustanawiającą w Republice Serbskiej odrębną Naczelną Radę Sądownictwa i Prokuratury.

Tendencje odśrodkowe w Bośni i Hercegowinie zostały wzmocnione przez niedawne wypowiedzi chorwackich nacjonalistów zamieszkujących Federację Bośni i Hercegowiny. Politycy Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej BiH (HDZ BiH) zagrozili zbojkotowaniem wyborów parlamentarnych planowanych na październik 2022 r. oraz stworzeniem własnego regionu w Bośni, jeśli nie zostaną wprowadzone zmiany w systemie wyborczym.

Szef unijnej dyplomacji Josep Borrell podczas wystąpienia na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa stwierdził, że sytuacja w Bośni jest bardziej niepokojąca niż kiedykolwiek. Borrell wezwał przy tym Dodika do udziału w pracach wspólnych instytucji federalnych. Wczoraj zaś szefowie dyplomacji państw członkowskich Unii Europejskiej dyskutowali na temat sytuacji w BiH oraz o możliwych sankcjach wobec przywódców Republiki Serbskiej.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 7ce3631ebc

fot. Wikipedia/d

WĘGIEL WRÓCIŁ DO ŁASK

SUROWCE \ W ubiegłym roku polskie kopalnie wydobyły ok. 600 tys. ton węgla kamiennego więcej niż rok wcześniej, a sprzedaż tego surowca była większa rok do roku o ok. 5,3 mln ton – wynika z najnowszych danych Agencji Rozwoju Przemysłu. Wydobycie wzrosło rok do roku o 1,1 proc., a sprzedaż o 10 proc.

DANE \ Mocne ożywienie inwestycji prywatnych

Gospodarka rośnie jak na drożdżach

Po styczniowych danych z przemysłu, handlu i budownictwa rosną szanse na 7-proc. wzrost PKB w I kw. 2022 r. – tak analitycy ING BSK skomentowali najnowsze dane GUS. Według PKO BP utrzymanie trendów gospodarczych ze stycznia implikowałoby jeszcze wyższy wzrost PKB – nawet w okolicy 10 proc. W poniedziałek GUS podał najświeższe informacje z gospodarki, m.in. że produkcja budowlano-montażowa urosła w styczniu o ponad 20 proc.

Paweł Woźniak

Według Głównego Urzędu Statystycznego sprzedaż detaliczna w cenach stałych w styczniu 2022 r. wzrosła o 10,6 proc. w ujęciu rocznym. Z kolei produkcja budowlano-montażowa w tym samym okresie była wyższa o 20,8 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub.r.

Odnotowano rekordowy wzrost w budowie budynków – aż o 39 proc. – oraz dwucyfrowy wzrost (14,7 proc. r/r) w robotach budowlanych specjalistycznych. W bardziej umiarkowanym tempie rosła natomiast produkcja w kategorii budowa obiektów inżynierii lądowej i wodnej (7,6 proc.).

Według ekonomistów ING wystrzał produkcji budowlanej w styczniu sugeruje mocne ożywienie inwestycji prywatnych. Inwestycje publiczne hamowane są natomiast brakiem decyzji KE w sprawie funduszy dla Polski. – Bardzo dynamicznemu wzrostowi inwestycji prywatnych towarzyszy umiarkowany wzrost inwestycji publicznych. Ich przyspieszenie będzie uzależnione od zwiększenia wykorzystania środków unijnych, w tym od odblokowania Krajowego Planu Odbudowy – wskazali eksperci banku.

W ich opinii dotychczasowe dane o sytuacji gospodarczej w styczniu, czyli informacje z przemysłu, budownictwa i handlu, dają nadzieję na dynamiczny wzrost gospodarczy na początku 2022 r. – Rosną szanse na 7-proc. wzrost PKB w I kw. 2022 r. – wskazali eksperci ING. Jeszcze dalej w swoich prognozach poszli ekonomiści PKO BP. Ich zdaniem utrzymanie trendów gospodarczych ze stycznia implikowałoby w całym I kw. 2022 r. wzrost PKB w granicach 10 proc. rok do roku. – Tak dobre dane z gospodarki w styczniu pokazują, że rozpoczęła ona nowy rok na bardzo wysokim poziomie aktywności – podkreślili analitycy banku.

W związku z optymistycznymi danymi ze stycznia banki już rozpoczęły weryfikacje swoich prognoz średnio- i długoterminowych. – Nasza całoroczna prognoza wzrostu PKB na poziomie 4,1 proc. r/r staje się zdecydowanie zbyt konserwatywna, a bardziej prawdopodobny jest wynik zbliżony do 5 proc. – przyznał bank PKO BP. Zaznaczył jednak, że wszelkim prognozom towarzyszy utrzymujący się od pewnego czasu bardzo wysoki poziom niepewności.

Odnotowano rekordowy, bo aż 39-proc wzrost w budowie budynków | fot. AdobeStock/d

Podlaskie firmy na czele rankingu rzetelności

RANKING \ Już po raz czwarty Rzetelna Firma w oparciu o dane Krajowego Rejestru Długów przeanalizowała solidność i uczciwość polskich przedsiębiorców. W najnowszej edycji rankingu najwyższym wskaźnikiem rzetelności wykazali się przedsiębiorcy z woj. podlaskiego. Najgorsze oceny przypadły firmom ze Śląska i z Mazowsza.

Przygotowanie wskaźnika rzetelności województw wymagało przeanalizowania kilku aspektów: ogólnego zadłużenia przedsiębiorstw w danym województwie notowanego w Krajowym Rejestrze Długów, zadłużenia w przeliczeniu na 1000 firm działających w danym województwie, średniego zadłużenia przypadającego na jednego dłużnika oraz odsetka dłużników w województwie w stosunku do wszystkich działających tu firm.

Na tej podstawie każdemu z województw przyznawane są punkty za miejsce w tabeli (im mniejszy dług, tym więcej punktów). Ich suma pozwala ustalić wskaźnik rzetelności, który pokazuje najbardziej i najmniej rzetelne województwa w Polsce.

Na początku 2022 r. najlepiej wypadły województwa: podlaskie (56 pkt), podkarpackie (52 pkt) oraz opolskie (49 pkt). – W porównaniu z ubiegłoroczną czołówką obserwujemy nieznaczne zmiany. Wówczas pierwsze miejsce zajęły ex aequo województwa podlaskie i podkarpackie, które uzyskały po 54 pkt – wyjaśnia Andrzej Kulik, ekspert Rzetelnej Firmy.

– Tym razem ci pierwsi wysforowali się na nieznaczne prowadzenie. Decydującym czynnikiem był poziom ogólnego zadłużenia. Na Podlasiu wynosi ono 155,6 mln zł, co jest najniższą wartością w tej kategorii (16. miejsce), podczas gdy przedsiębiorcy na Podkarpaciu mają do oddania ponad 253 mln zł (10. lokata) – dodaje Andrzej Kulik.

Najniżej sklasyfikowane zostały województwa: mazowieckie (8 pkt), śląskie (8 pkt) i pomorskie (16 pkt). W porównaniu z ubiegłorocznym zestawieniem należy odnotować spadek Mazowsza na ostatnie miejsce w rankingu. Zajmuje je ex aequo ze Śląskiem, który w lipcu 2021 r. był samodzielnym „liderem". Niechlubne podium opuściło z kolei woj. kujawsko-pomorskie, w miejsce którego na dole rankingu znalazło się woj. pomorskie.

– Rzetelność firm ma kluczowe znaczenie przy podejmowaniu decyzji biznesowych o podjęciu współpracy lub nie. Do Krajowego Rejestru Długów wpisanych jest 272 tys. firm zadłużonych na blisko 9 mld zł. Niestety, często do grona wierzycieli firmy dołączają na własne życzenie, nie sprawdzając wcześniej, z kim zawierają umowę – podkreśla Adam Łącki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów.

(ar)

Jak ochronić firmę przed atakiem?

BIZNES \ Premier Mateusz Morawiecki podpisał zarządzenie wprowadzające pierwszy stopień alarmowy ALFA-CRP dotyczący cyberprzestrzeni. To decyzja ważna nie tylko dla administracji, lecz także dla firm.

Jak wyjaśnia Kancelaria Premiera, alarm obowiązuje do 28 lutego br. Administracja jest zobowiązana do prowadzenia wzmożonego monitoringu bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych. Przyczyną ogłoszenia są wydarzenia na Ukrainie.

W ubiegłym tygodniu ataki hakerskie zawiesiły działanie strony internetowej ukraińskiego ministerstwa obrony oraz sił zbrojnych. Zablokowane zostały też strony i usługi dwóch banków – Privatbanku i Oszczadbanku. – Uważam, że także przedsiębiorcy nie mogą spać zupełnie spokojnie. Atakujący systemy rządowe mogą wykorzystać je jako furtkę do dalszych działań i zainfekowania biznesu – ostrzega Patrycja Tatara, ekspert ds. cyberbezpieczeństwa w Sprint SA. Cyberprzestępcy korzystają z różnych technik, w zależności od tego, jaki cel chcą osiągnąć. Blokują działanie systemów, stron internetowych, aplikacji, kradną wrażliwe dane, wykorzystują system instytucji publicznej do rozesłania złośliwych linków czy oprogramowania do firm.

– Najbardziej zagrożone, w przypadku ataku na instytucje publiczne, są największe organizacje i firmy, ale nie można zapominać, że coraz częściej hakerzy liczą na ilość, a nie jakość ofiar. Dlatego i sektor MŚP jest w obszarze ich zainteresowania – zaznaczyła Tatara.

– To, co przedsiębiorcy mogą zrobić, żeby zminimalizować skutki tego typu ataków, to zadbać o odpowiednie oprogramowanie i procedury bezpieczeństwa, m.in. szyfrowanie łączy czy stosowanie zewnętrznych firewalli – dodaje Tatara.

Mariusz Andrzej Urbanke

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl 7ce3631ebc

fot. mat. pras./d

NIEMIECKA FUNDACJA CHCE OMINĄĆ SANKCJE USA

ENERGETYKA \ **Fundacja Stiftung Klimaschutz, powołana przez rząd Meklemburgii-Pomorza Przedniego, by zajmować się ochroną klimatu, w istocie po cichu ma wspomagać uruchomienie gazociągu Nord Stream 2 znajdującego się na liście potencjalnych sankcji przeciw Rosji – informuje „Welt am Sonntag". Na terenie Meklemburgii-Pomorza Przedniego wychodzą na ląd gazociągi Nord Stream i Nord Stream 2. Rosyjska firma od lat jest sponsorem wielu wydarzeń kulturalnych i sportowych na terenie tego kraju związkowego.**

ENERGIA \ Jak Rosjanie zakręcą kurek, gazu nam nie zabraknie, a przy atomie pomogą Amerykanie

Miliard dolarów na polski atom

Otrzymałem zapewnienie o udziale amerykańskiego kapitału w budowie elektrowni jądrowej w Polsce. To będzie pokaźny udział, rzędu miliarda dolarów – powiedział wicepremier Jacek Sasin. Ocenił też, że Polska jest gotowa na ewentualność odcięcia dostaw gazu przez Rosję. – Nasze magazyny są wypełnione w 80–90 proc. – dodał.

Jan Kamieniecki

Sasin opowiadał w Programie I Polskiego Radia o swojej ubiegłotygodniowej wizycie w Stanach Zjednoczonych, podczas której rozmawiał m.in. z sekretarz energii USA Jennifer Granholm o budowie dużej elektrowni jądrowej w Polsce. – Zabiegamy o to, by Amerykanie dostarczyli nam nie tylko technologię, ale też kapitał. Dostałem zapewnienie pokaźnego udziału amerykańskiego kapitału w polskim atomie – powiedział wicepremier.

– Mówimy o kwocie rzędu miliarda dolarów od funduszy amerykańskich, które będą gwarantowane przez administrację Stanów Zjednoczonych. Przynajmniej takie zapewnienia podczas tego spotkania padły. Mówimy o bardzo realnym projekcie, którego realizacja niebawem rusza.

Podczas pobytu w USA wicepremier Sasin zabiegał o nie tylko o technologię do budowy polskiego atomu, ale również o odpowiednie środki finansowe | fot. Twitter/d

Polski program przewiduje, że w 2033 r. zostanie oddany pierwszy duży blok jądrowy w Polsce. Jesteśmy na etapie wskazania modelu finansowania – wyjaśnił wicepremier.

Sasin odniósł się też do energetycznego bezpieczeństwa Polski. – Nasze magazyny z gazem są prawie pełne, bo wypełnione w 80–90 proc., jesteśmy więc przygotowani na ewentualność odcięcia przez Rosję dostaw gazu – powiedział. Jego zdaniem odmiennie wygląda to w innych krajach.

– Są one w znacznym stopniu uzależnione od rosyjskiego gazu. Niemcy w 50 proc. korzystają z dostaw ze Wschodu, a w poprzednich latach wiele zrobiły, żeby ten wolumen powiększać. Temu ma przecież służyć Nord Stream 2. To oznacza wielkie potencjalne zagrożenie dla Europy – stwierdził wicepremier

Przypomniał, że Polska od wielu lat buduje infrastrukturę, która zwiększa nasze bezpieczeństwo energetyczne. W tym kontekście wymienił gazoport w Świnoujściu, budowę Baltic Pipe, która jest na finiszu, oraz inne połączenia, m.in. poprzez Kłajpedę na Litwie. – To wszystko daje nam nadzieję, że już w perspektywie najbliższego roku będziemy w stanie w znacznym stopniu, a właściwie prawie w całości uniezależnić się od rosyjskiego gazu – podkreślił Sasin.

Zaznaczył, że jest to niezwykle ważne, ponieważ zagrożenie odcięcia dostaw gazu przez Rosję jest absolutnie realne. Dodał, że rząd jest przygotowany także na inne ryzyka związane np. z cyberatakami. – Trzymamy rękę na pulsie – zapewnił wicepremier.

(PAP)

Załoga Polregio domaga się podwyżek

KOLEJ \ Pracownicy Polregio domagają się podwyżek w wysokości 700 zł. Trwają w związku z tym mediacje między związkami zawodowymi a zarządem przewoźnika. Na razie rozmowy nie rokują pozytywnego zakończenia sporu. Związkowcy zapowiadają więc strajk ostrzegawczy na 2 marca.

Według spółki realizacja postulatów oznaczałaby w 2022 r. dodatkowy koszt w wysokości ok. 124 mln zł, a więc pięć razy więcej, niż wyniósł zysk spółki za 2020 r. Wydanie 124 mln zł na podwyżki oznaczałoby osiągnięcie straty finansowej za 2022 r., dlatego Polregio zwróciło się w styczniu do marszałków województw z prośbą o aktualizację planów finansowych z przeznaczeniem na zwiększenie wynagrodzeń dla pracowników spółki.

Marszałkowie województw będących udziałowcami Polregio, największego pasażerskiego przewoźnika w Polsce, podkreślają, że nie są w stanie spełnić oczekiwań związkowców. Tak duże podwyżki musiałyby odbyć się kosztem ograniczenia wielkości zamawianej pracy przewozowej. Marszałkowie, podpisując umowy na przewozy z Polregio, zawierają mechanizm indeksacji wynagrodzeń m.in. o przewidywany poziom inflacji. Aby znaleźć źródła finansowania podwyżek wynagrodzeń dla pracowników spółki, należałoby problem rozwiązać systemowo, np. obniżając VAT na bilety kolejowe czy wprowadzając kolejną tarczę dla przewoźników, bo żaden nie wrócił do poziomu pasażerów sprzed pandemii. Ponadto marszałkowie wskazali, że należy wprowadzić specjalne taryfy trakcyjne dla przewoźników kolejowych, jak również zmniejszyć stawki dostępu do infrastruktury kolejowej. Proponowane działania pozwolą obniżyć bieżące koszty funkcjonowania wszystkich przewoźników kolejowych, nie tylko Polregio.

Na razie negocjacje płacowe z udziałem mediatora nie przyniosły zakończenia sporu. Zdaniem związkowców zarząd spółki nie przedstawił żadnej propozycji porozumienia, a zważywszy na argumentację marszałków, nie widać możliwości spełnienia żądań płacowych. W związku z tym po przeprowadzeniu referendum wśród załogi spółki związki zawodowe podjęły decyzję o przeprowadzeniu strajku ostrzegawczego 2 marca między godziną 6 a 8. Jak zapewniła Aleksandra Baldys, rzecznik prasowy Polregio, spółka prowadzi bardzo intensywne rozmowy, aby znaleźć pieniądze na podwyżki dla pracowników. Ewentualny strajk mógłby spowodować poważne utrudnienia komunikacyjne oraz straty finansowe dla spółki. Zarząd podejmuje wytężone działania, aby uniknąć takiego scenariusza – zapewniła Aleksandra Baldys.

(lus, Rynek-kolejowy.pl)

CPK łakomym kąskiem dla firm

INWESTYCJE \ 22 firmy i konsorcja z kilku krajów zgłosiły się do przetargu na nadzór inwestorski Centralnego Portu Komunikacyjnego – poinformował rzecznik spółki CPK Konrad Majszyk. Szacowana wartość zamówienia to 2,5 mld zł. To kolejny duży przetarg realizowany przez spółkę.

Przetarg ma wyłonić podmiot, który w imieniu CPK będzie nadzorował poszczególne etapy inwestycji. – Od projektowania, przez realizację robót, aż po etap gwarancji i rękojmi. Celem jest realizacja inwestycji kolejowych na najwyższym poziomie, co przełoży się potem na trwałość linii – podkreślił Majszyk.

Poinformował, że wpłynęły 22 oferty. – Oferenci posiadają wieloletnie doświadczenie w realizacji wymagających przedsięwzięć inżynierskich, w tym inwestycji liniowych, kubaturowych i dużych obiektów inżynierskich. Wśród nich są przedsiębiorstwa z Polski, Francji, Niemiec, Szwecji, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych i Korei Południowej – powiedział rzecznik. Dodał, że w gronie tych podmiotów są firmy, które w swoim portfolio posiadają usługi inżynierskie łącznie w kilkudziesięciu krajach świata. – Współpraca ma być prowadzona przez osiem lat. Szacowana wartość zamówienia to ok. 2,5 mld zł – wskazał Majszyk.

Dodał, że podstawowym kryterium wyboru wykonawców jest doświadczenie. – W dalszej kolejności – przy zamówieniach na poszczególne zadania cząstkowe – będą brane pod uwagę cena i kwalifikacje zespołu – wyjaśnił rzecznik.

W październiku ub.r. ogłoszono postępowanie na projektowanie inwestycji kolejowych o wartości ponad 7 mld zł. Natomiast w styczniu – na wykonawcę budowlanych prac przygotowawczych na terenie Portu Solidarność, do którego zgłosiło się 19 chętnych. Szacowana wartość tego zamówienia to ponad 1,7 mld zł.

Paweł Woźniak, PAP

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 7ce3631ebc

fot. AdobeStock/d

PREFERUJEMY SAMOCHODY SPALINOWE

TRANSPORT \ Auta z silnikiem tradycyjnym preferuje 57 proc. Polaków, 22 proc. stawia na hybrydy, a 9 proc. na hybrydy z możliwością ładowania – wynika z opublikowanego w poniedziałek badania „2022 Global Automotive Consumer Study" firmy Deloitte. Samochody w pełni elektryczne wybrałoby tylko 4 proc. respondentów.

RECYKLING \ Nielegalny wwóz do Polski będzie ograniczany

Import odpadów pod kontrolą

Wszystkie importowane do Polski odpady będą objęte systemem SENT, dzięki czemu ich nielegalny przywóz będzie utrudniony – powiedział wiceminister klimatu i środowiska Jacek Ozdoba. Od dziś systemem SENT oprócz odpadów zostaje objęty przewóz rozpuszczalników i rozcieńczalników. – Dzięki danym geolokalizacyjnym będziemy widzieć, gdzie dany transport jedzie i gdzie ostatecznie trafia – wyjaśnił wiceminister.

Paweł Woźniak

Szara strefa w gospodarce odpadowej od dłuższego czasu się zmniejsza. Jak mówi Ozdoba, to zasługa m.in. zdecydowanie lepszej koordynacji służb – Inspekcji Ochrony Środowiska, Krajowej Administracji Skarbowej czy policji – oraz powstania departamentu zwalczania przestępczości środowiskowej w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska, który ukierunkowany jest na zwalczanie nieprawidłowości głównie w odpadach.

Aby uszczelnić system i ograniczyć szarą strefę, zdecydowano się też na objęcie wszystkich rodzajów odpadów wwożonych do Polski czy tranzytowanych przez Polskę monitoringiem SENT. – Wyjątkiem od obowiązku rejestracji w systemie będzie przywóz lub tranzyt odpadów z tzw. zielonej listy o masie nieprzekraczającej 20 kg – powiedział wiceminister. Zwrócił uwagę, że SENT już dowiódł swojej skuteczności, ograniczając funkcjonowanie mafii lekowej czy paliwowej.

Od 22 lutego systemem SENT zostaje objęty przewóz dwóch nowych grup towarów – rozpuszczalników i rozcieńczalników oraz odpadów | fot. KAS/d

SENT to teleinformatyczny system monitorowania przewozu towarów wrażliwych utworzony przez Krajową Administrację Skarbową. Od 22 lutego systemem SENT zostaje objęty przewóz dwóch nowych grup towarów – rozpuszczalników i rozcieńczalników oraz odpadów.

Ozdoba wyjaśnił, że dzięki SENT odpowiednie służby będą w stanie prześledzić drogę odpadów, które wjadą do Polski i mogą być tu zdeponowane. – W momencie przekroczenia granicy importujący odpady do naszego kraju będą musieli taki transport zgłosić do SENT. Dzięki danym geolokalizacyjnym będziemy widzieć, gdzie dany transport jedzie i gdzie ostatecznie trafia. Dzięki temu będzie łatwiej stwierdzić, czy transportowany jest recyklat, ścinki drewna, czy może mamy do czynienia z nielegalną działalnością – wskazał wiceminister. Jego zdaniem SENT pozwoli skuteczniej walczyć z szarą strefą, podejmować interwencje i weryfikować legalność prowadzonej działalności. – Państwo polskie będzie jeszcze skuteczniej walczyć z szarą strefą – ocenił Ozdoba.

Nowe przepisy przewidują surowe kary dla nieuczciwych transportowców. Jeśli przewoźnik wwożący odpady do Polski nie będzie przestrzegać prawa, to oprócz przepisów karnych grożą mu kary: 100 tys. zł za niedostarczenie odpadów na miejsce wskazane, 20 tys. zł za brak zgłoszenia do systemu i 10 tys. zł za brak geolokalizacji.

Koniec ze złotymi wizami dla oligarchów z Rosji i Chin

INWESTORZY \ Brytyjskie MSW zlikwiduje system złotych wiz dający zagranicznym inwestorom prawo pobytu, z którego chętnie korzystali rosyjscy i chińscy oligarchowie. Zdecydowano się na taki krok, ponieważ program jest wykorzystywany do prania brudnych pieniędzy. Decyzja może być oficjalnie ogłoszona w tym tygodniu.

Program wprowadzono w 2008 r., aby zachęcić zamożnych ludzi spoza Unii Europejskiej do inwestowania w Wielkiej Brytanii. Wiza inwestorska, nazywana złotą wizą, umożliwia pobyt osobom, które zainwestowały w Wielkiej Brytanii minimum 2 mln funtów, a także pozwala ich rodzinom na dołączenie do nich.

Posiadacze tych wiz mogą się ubiegać o stały pobyt w Wielkiej Brytanii w tempie zależnym od tego, ile zainwestowali. W przypadku inwestycji o wartości 2 mln funtów wniosek o stały pobyt można złożyć po pięciu latach, jeśli inwestycja wynosi przynajmniej 5 mln funtów, można to zrobić po trzech latach, a przy inwestycji 10 mln funtów już po dwóch latach. Posiadacz złotej wizy traci swój status po dwóch latach nieobecności w Wielkiej Brytanii.

Decyzję o likwidacji systemu podjęto, ponieważ – jak ustalono – wykorzystywany jest do nadużyć, w tym do prania brudnych pieniędzy. Podejrzenia pojawiały się już wcześniej i w 2015 oraz 2019 r. warunki programu były zaostrzane, m.in. przez ściślejsze kontrole tego, w jaki sposób inwestorzy zdobyli majątek.

System złotych wiz poddawany był dalszemu przeglądowi. Na zagrożenia związane z programem zwrócono uwagę m.in. w 2020 r. w raporcie parlamentarnej komisji wywiadu i bezpieczeństwa na temat rosyjskich wpływów w Wielkiej Brytanii. Dlatego podana w ubiegłym tygodniu przez brytyjskie media informacja, że minister spraw wewnętrznych Priti Patel ma ogłosić zamknięcie programu, nikogo nie zaskoczyła. Decyzja może być oficjalnie ogłoszona w tym tygodniu.

– Istnieją obawy o bezpieczeństwo dotyczące tej ścieżki wizowej i od pewnego czasu rozważaliśmy jej zamknięcie. Minister spraw wewnętrznych jest bardzo świadoma skutków prania brudnych pieniędzy w Wielkiej Brytanii i dlatego naciska na jej zamknięcie. Legalni wnioskodawcy będą mogli ubiegać się o przyjazd do Wielkiej Brytanii innymi drogami – wyjaśniło cytowane przez Sky News źródło rządowe.

Jak zaznacza telewizyjna stacja, większość osób, które uzyskały tą drogą prawo pobytu w Wielkiej Brytanii, pochodzi z Rosji i Chin. Według danych brytyjskiego MSW do końca marca 2020 r. wizy inwestorskie otrzymało 2581 obywateli Rosji.

(jak, PAP)

Nagrody dla gmin za czyste powietrze

EKOLOGIA \ Opublikowano najnowszy ranking gmin najbardziej aktywnych w programie Czyste Powietrze. Jest to element promocji programu, który zmienia się na korzyść beneficjentów. Jak poinformował NFOŚiGW, tym razem liderem została gmina Jejkowice z województwa śląskiego.

Wiemy, że ze względu na skalę programu dla osiągnięcia celów w nim określonych kluczowe jest zaangażowanie na poziomie małych ojczyzn, czyli gmin i lokalnych wspólnot. Dlatego cieszę się, że kolejny raz w rankingu możemy postawić za wzór najskuteczniejsze samorządy – podkreśla rolę rankingu Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska.

Opublikowany ranking za IV kwartał 2021 r. będzie brany pod uwagę przy pierwszym rocznym podsumowaniu, dzięki któremu poznamy najaktywniejsze gminy w programie Czyste Powietrze. Dla nich NFOŚiGW przewidział bonusy finansowe o łącznej wartości 16 mln zł.

Tym razem w rankingu liderem została gmina Jejkowice z województwa śląskiego, której mieszkańcy złożyli najwięcej wniosków do programu w odniesieniu do liczby budynków jednorodzinnych znajdujących się na terenie tej gminy. Warto podkreślić, że w pierwszej trzydziestce najaktywniejszych gmin aż 25 pochodzi z województwa śląskiego.

Od 1 stycznia br. obowiązują istotne zmiany w programie Czyste Powietrze. Jedną z najważniejszych jest rezygnacja z dofinansowywania zakupu urządzeń grzewczych zasilanych węglem. Dzięki temu większa część środków wesprze rozwój mniej emisyjnych źródeł ciepła. Zmiany dotyczą też wsparcia dla najuboższych, którzy liczyć mogą na pokrycie nawet 90 proc. kosztów inwestycji.

Istnieje ponadto możliwość prefinansowania inwestycji, co oznacza, że otrzymają one środki finansowe przed jej rozpoczęciem.

Mariusz Andrzej Urbanke

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl 7ce3631ebc

fot. arch.

WYSTAWA \ Od 1 marca w Ministerstwie Sprawiedliwości będzie ponownie otwarta wystawa „Cele bezpieki. Areszt Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1954", ukazująca powojenne losy powstańców warszawskich. Można ją będzie oglądać w piwnicach budynku Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie.

KINO \ Gry: Tom Holland dwoi się i troi

Porażka twórców „Uncharted"

Wyobraźcie sobie, że jesteście hollywoodzkim producentem i macie plan na superprodukcję: sfilmujecie ukochaną przez miliony fanów grę komputerową, w roli głównej obsadzicie jednego z najpopularniejszych aktorów młodego pokolenia, dorzucicie do tej mieszanki miliony dolarów na efekty specjalne, zamieszacie i wyjdzie Wam...

Łukasz Czarnecki

Filmowe adaptacje gier komputerowych nie cieszą się dobrą sławą. Filmowcy polegli już przy przenoszeniu na ekrany takich kultowych cykli, jak Warcraft czy Assasin's Creed. Jednak chęć dobrania się do portfeli fanów danej marki jest tak silna, że wciąż zwodzi na manowce kolejne studia. Tym razem pokusa łatwego zarobku dała nam film „Uncharted", oparty na bestsellerowej serii przygodowych gier akcji.

Oto młody, pasjonujący się historią chłopak, Nathan Drake (w tej roli Tom Holland), pracuje jako barman, a do skromnych poborów dorabia sobie okradaniem klientów. Nagle na horyzoncie pojawia się jednak łotrzyk większego kalibru, Victor Sullivan, z propozycją wspólnej akcji. Jej celem będzie nie byle co, bo obaj dżentelmeni ruszą, by zdobyć wart miliardy dolarów skarb Magellana.

Fabuła do przesadnie oryginalnych nie należy. Jednak nawet oklepane motywy mogą dostarczyć widzowi dobrej zabawy, jeśli są odpowiednio podane, niestety twórcy „Uncharted" polegli. Historia, którą opowiadają, nie ma w sobie nic wciągającego. Z głównymi bohaterami nie da się utożsamić, ba, trudno ich nawet lubić! Jakkolwiek na to patrzeć, Drake i Sullivan są złodziejami, a jedyna motywacja, jaka ich napędza, to chciwość. Bywają w kinematografii łotrzykowie, którzy kradną sympatię publiczności, ale to nie ten przypadek.

Drake to śliski cwaniaczek i ma się wrażenie, że gdyby mieszkał w Polsce, oszukiwałby staruszki metodą na wnuczka | fot. mat. pras./d

Tom Holland dwoi się i troi, starając zdystansować od sztandarowego dlań wizerunku poczciwego chłopaka z sąsiedztwa. Patrząc na niego, jesteśmy nawet w stanie zrozumieć, jaki efekt chciał osiągnąć: uczynić z Nathana łobuza o złotym sercu. Tyle tylko, że jego Drake to śliski cwaniaczek i ma się wrażenie, że gdyby mieszkał w Polsce, oszukiwałby staruszki metodą na wnuczka.

Film zagrany jest fatalnie. Nawet legendarny Antonio Banderas ponosi tu całkowitą klęskę – jego kreacja ogranicza się do mówienia demonicznie niskim głosem po hiszpańsku.

Absurd goni absurd, a film ociera się o autoparodię. Spadający z wysokości kilku kilometrów bohaterowie prawią sobie docinki, a w finale jesteśmy świadkami powietrznego pojedynku... dwóch latających hiszpańskich galeonów!

Podsumowując: jeśli chcecie dobrej historii o poszukiwaniu zaginionych skarbów, lepiej urządźcie sobie seans dowolnej części przygód Indiany Jonesa. Bo 116 minut spędzonych na oglądaniu „Uncharted" nikt Wam nie zwróci, a wierzcie mi, są one prawdziwą torturą.

Romantyczny Malczewski

WYSTAWA \ Choć jego twórczość związana jest z czasem Młodej Polski, jego sztuka nawiązywała do idei romantyzmu. W jego malarstwie są rozważania na temat ludzkiej natury czy mesjanizmu. W Muzeum Narodowym w Krakowie zwiedzać można wystawę „Jacek Malczewski romantyczny".

W 2022 r. przypada 200. rocznica pierwszego wydania „Ballad i romansów" Adama Mickiewicza uznawanych za manifest polskiego romantyzmu. 2022 został również ogłoszony Rokiem Romantyzmu Polskiego. Z tej okazji Muzeum Narodowe w Krakowie prezentuje wystawę poświęconą temu nurtowi w twórczości Jacka Malczewskiego.

Ekspozycja obejmuje trzy kluczowe zagadnienia: mesjanizm, fascynację folklorem i ludowymi legendami oraz rozważania o sztuce, natchnieniu, odpowiedzialności i wyjątkowości artysty, które ukształtowały twórczość Malczewskiego. – Dzięki temu, że prezentowane obrazy w dużej mierze pochodzą z kolekcji prywatnych, wśród ponad 170 prac możemy odkryć nieco inne oblicze artysty. Malczewskiego znamy głównie z ikonicznych, symbolicznych i alegorycznych przedstawień. Tutaj widzimy bardzo wiele obrazów przedstawiających pejzaże czy sceny naturalistyczne – powiedział wicepremier prof. Piotr Gliński podczas zwiedzania nowo otwartej wystawy „Jacek Malczewski romantyczny" w Muzeum Narodowym w Krakowie. Ekspozycja składa się z ponad 170 prac, w tym 20 szkiców i szkicowników. Są wśród nich też inspirowane poezją Juliusza Słowackiego, tematami baśniowymi i ilustrujące opowiadania ludowe. Są tu też portrety i autoportrety artysty.

Na wystawie zgromadzono 170 obrazów. Ekspozycja to także szansa, by przyjrzeć się, w jakich rolach Jacek Malczewski pokazywał siebie | fot. Grzegorz Kozakiewicz/Forum

Jacek Malczewski urodził się 1854 r. w Radomiu w zubożałej rodzinie szlacheckiej. Za radą Jana Matejki podjął regularne studia pod kierunkiem mistrza. Jacek Malczewski to jeden z najbardziej oryginalnych i płodnych malarzy w dziejach polskiej sztuki – stworzył ok. 2 tys. obrazów (do dziś przetrwało 1200). W swojej twórczości mieszał humor z patosem, ironię z melancholią, erotykę ze śmiercią. Polski mit narodowy połączył z mitologią antyczną. Roztaczał wizje patriotyczne, historyczne, antyczne, biblijne, ludowe i fantastyczne.

(sk, mat. pras., PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 7ce3631ebc

KSIĄŻKI, KTÓRE WARTO **PRZECZYTAĆ**

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka

KOMUNIZM ŚWIATOWY. OD TEORII DO ZBRODNI

prof. Wojciech Roszkowski

Książka ta dowodzi, jak szybko może rozprzestrzeniać się zło, jeśli nie napotka od razu zdecydowanego sprzeciwu. Komunizm nie zaczął się od łagrów, mordów i zniewolenia narodów. Zaczął się od teorii – zupełnie utopijnej, ale pozornie niezwykle zatroskanej o dobro całej ludzkości. Wielu dało się nabrać; jak się to skończyło, to Polacy wiedzą najlepiej. Posługujący się ideą marksistowsko-leninowską bolszewicy stworzyli przyczółki do swej imperialnej ekspansji dosłownie na całym świecie. Idee te zatruły niejeden umysł, także na Zachodzie, i zachwiały systemami politycznymi. Dzięki wybitnemu znawcy tematu i znakomitemu pisarzowi prof. Wojciechowi Roszkowskiemu poznajemy rozwój komunizmu w skali całego świata.

POLSKIE KRÓLESTWO ROMANOWÓW

prof. Lech Królikowski

Autor mierzy się z bilansem stu lat Królestwa Polskiego pod berłem carów. Pięknie ilustrowana publikacja przedstawia najważniejsze osoby, które decydowały o losie Polaków w tym okresie. Książka, jak wspomina sam autor, powstała z potrzeby dogłębnego spojrzenia na dzieje Polski w latach 1815–1915, ponieważ, mimo że istnieje już wiele opracowań tego okresu, wciąż pozostało wiele białych plam. W polskiej literaturze tamtych czasów nie ma na ten temat prawie żadnych wiadomości. Nawet Bolesław Prus unikał jak ognia tematów z tego zakresu, ponieważ rosyjska cenzura zabraniała publikowania wszystkiego, co mogłoby nawet w najmniejszym stopniu rzucić cień na osobę cara, jego rodziny czy najwyższych dostojników państwa rosyjskiego. Ten zniekształcony obraz utrwalił się w świadomości Polaków.

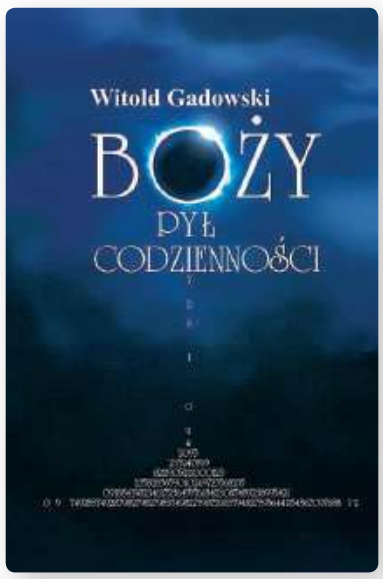

BOŻY PYŁ CODZIENNOŚCI

Witold Gadowski

„Boży pył” to zbiór tekstów publicystycznych Witolda Gadowskiego komentujących bieżące wydarzenia zarówno w Polsce, jak i na całym świecie. Autor w swoim charakterystycznym – niepokornym, pełnym krytyki wobec mitów współczesności – stylu, analizuje teraźniejszość przez pryzmat kontekstów historycznych, filozoficznych i naukowych, a także przez pryzmat doświadczeń wynikających ze spotkań z fascynującymi ludźmi, których miał okazję poznać na swojej dziennikarskiej i artystycznej drodze. „Nawet gdy na karku siada ci mrok, a pod stopami kamienie, szukaj w sobie wolności, którą nazwali sumieniem. Strzeż w sobie ciszy, ciszy, która cię usłyszy, ciszy, która się nie zmienia od początku aż do zbawienia.(...)” – fragment książki.

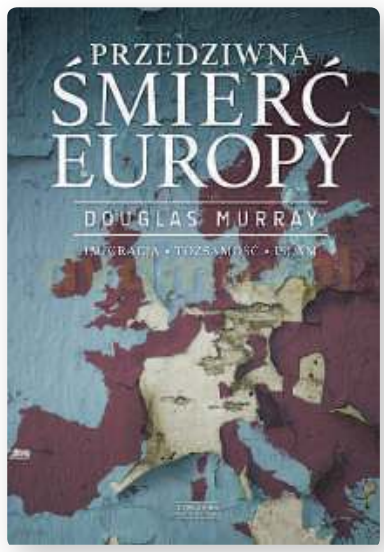

PRZEDZIWNA ŚMIERĆ EUROPY. IMIGRACJA TOŻSAMOŚĆ ISLAM

Douglas Murray

Książka Murraya jest nie tylko analizą realiów demograficznych i politycznych, ale również bardzo osobistą relacją naocznego świadka autodestrukcji kontynentu. „Przedziwna śmierć Europy” zawiera reportaże z podróży po całym kontynencie, o miejscach, do których migranci przybywają i do których ostatecznie trafiają, a także tych, które ich nie akceptują. Na każdym etapie Murray cofa się o krok, aby objąć spojrzeniem szersze kwestie, które mogą doprowadzić do upadku kontynentu europejskiego, od atmosfery masowych ataków terrorystycznych po stopniową erozję naszych wolności. „Jest to niezwykle ważna książka, której treść powinni poznać wszyscy ludzie mający wpływ na bieg wydarzeń w tym krytycznym dla historii Europy okresie” – sir Roger Scruton.

ZAMÓWIENIA
tel. **722 111 655**

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl

eprasa.pl 7ce3631ebc

fot. ABW/d

PLANOWALI ZAMACHY W POLSCE

WYROK \ W 2019 r. ABW rozbiła grupę planującą zamachy – przy użyciu materiałów wybuchowych – w Szczecinie i Warszawie. Przestępcy wpadli, zanim doszło do najgorszego. Do grupy należał Marcin K. – w styczniu został skazany na pięć i pół roku pozbawienia wolności.

KRONIKA KRYMINALNA \ Bomba w miejskim autobusie

Chciał złota – dostał 15 lat więzienia

Pozornie spokojny student chemii na wrocławskiej politechnice, w rzeczywistości Paweł R. okazał się wyjątkowo niebezpiecznym bandytą, który skonstruował bombę i podłożył w miejskim autobusie. Groził zamachami, jeśli nie dostanie okupu – ponad 100 kg złota.

Grzegorz Broński

Szprotawa to niewielkie, senne miasteczko w Lubuskiem. Z reguły niewiele tam się dzieje. Tym bardziej mieszkańcy byli zszokowani, gdy się dowiedzieli, że to u nich policyjni komandosi przeprowadzili akcję zatrzymania sprawcy zamachu terrorystycznego – dokonanego kilka dni wcześniej w stolicy Dolnego Śląska.

Żądanie okupu

Rankiem 19 maja 2016 r. w służbach ratunkowych we Wrocławiu ogłoszono alarm. Bo otrzymano bardzo niepokojące zgłoszenie od anonimowego rozmówcy.

„Dzwoniąc na numer alarmowy 112 do Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego we Wrocławiu, zagroził, że jeśli nie otrzyma łącznie 120 kg złota w sztabkach po 1 kg za rozbrojenie 4 skonstruowanych przez siebie ładunków wybuchowych, we Wrocławiu zaczną wybuchać bomby" – poinformowała później Prokuratura Krajowa.

Wówczas nie było wiadomo, czy to idiotyczny żart, jakich niestety nie brakuje, czy jednak realna groźba ataku. To był bowiem czas, gdy w Europie dość często dochodziło do zamachów terrorystycznych. Chociażby kilka tygodni wcześniej w Brukseli – niemal równocześnie eksplodowały dwie bomby na lotnisku Zaventem i jedna przy stacji metra Maelbeek. Zginęło ponad 30 osób, a setki odniosły obrażenia.

Nie można więc było wykluczyć, że podobny dramat może się rozegrać we Wrocławiu. A wydarzenia, do których doszło jeszcze tego samego dnia, taki scenariusz mocno uprawdopodobniły.

O krok od tragedii

Tuż po godz. 13 młody mężczyzna wsiadł do autobusu komunikacji miejskiej linii numer 145 – wtedy nikt na niego nie zwrócił uwagi, nie zapamiętano jego wyglądu, tym bardziej że na głowię miał zarzucony kaptur, nosił też okulary przeciwsłoneczne. Kilka przystanków dalej opuścił pojazd. Coś jednak pozostawił.

fot. Maciej Kulczyński/PAP

„Jedna z pasażerek zauważyła na podłodze torbę. Żółtą reklamówkę. Leżała tuż obok wózka, w którym siedział malutki chłopczyk. Kobieta zaniepokoiła się porzuconym pakunkiem, bo zapamiętała apele policji o reagowanie na bagaż pozostawiony bez opieki" – pisała „Gazeta Polska".

Natychmiast zaalarmowała kierowcę, a ten nie zlekceważył sygnału. Zatrzymał autobus na najbliższym przystanku – przy skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Dworcowej. Wyniósł podejrzany pakunek na zewnątrz, powiadomiono też służby. Zanim jednak udało się zabezpieczyć torbę, doszło do detonacji.

„Na skutek wybuchu jedna z osób, która znajdowała się w pobliżu przystanku autobusowego, doznała średniego uszczerbku na zdrowiu" – przekazała prokuratura.

Bomba jak w Bostonie

Eksplodował ładunek, w którym sprawca umieścił metalowe nakrętki. „Bomba szybkowarowa" (jak ją nazwali eksperci) była skonstruowana podobnie do tej użytej w 2013 r. w Bostonie podczas maratonu – zginęły wówczas trzy osoby, wśród ofiar śmiertelnych był ośmioletni chłopiec, a ponad 200 zostało poważnie rannych.

We Wrocławiu uniknięto najgorszego, ale gdyby bomba została zdetonowana wewnątrz autobusu pełnego ludzi (wtedy w pojeździe było ponad 40 pasażerów), rozmiary tragedii trudno nawet sobie wyobrazić. Dzisiaj wiadomo, że sprawca popełnił błąd przy mieszaniu składników (szczegółów z oczywistych względów nie będziemy podawać). On jednak groził, że posiada więcej ładunków. Kolejne mógł udoskonalić.

„Groził, że z Wrocławia zrobi drugą Brukselę" – przyznały osoby znające kulisy sprawy.

Dlatego priorytetem stało się jego szybkie schwytanie. Do poszukiwań zamachowca zaangażowano Centralne Biuro Śledcze Policji, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a śledztwo wszczął Dolnośląski Wydział Zamiejscowy Departament ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej.

Wpadł we własnym domu

Ryzyko, że szaleniec ponownie zaatakuje, było ogromne. Na szczęście tak się nie stało. Śledczy dość szybko bowiem trafili na właściwy trop. Po pięciu dniach bandyta został zatrzymany – we wspomnianej Szprotawie. Przebywał w domu rodziców, nie spodziewał się wpadki, nie próbował stawiać oporu. Zresztą był bez szans w ewentualnym starciu z antyterrorystami.

Zamachowcem okazał się 23-letni wówczas Paweł R. Pochodzący z Lubuskiego, ale w ostatnim czasie często przebywający w stolicy Dolnego Śląska, bo studiował na Politechnice Wrocławskiej, wtedy był już na trzecim roku chemii. Po przeszukaniu posesji nie było żadnych wątpliwości, że to on jest poszukiwanym mężczyzną. Znaleziono niepodważalne dowody. Poza tym nie wypierał się, że skonstruował bombę. Choć równocześnie próbował przekonywać: „Nie chciałem niczyjej śmierci". W to trudno uwierzyć, skoro ładunek naszpikowany metalowymi elementami pozostawił w autobusie pełnym ludzi.

„Został oskarżony o zamach terrorystyczny i usiłowanie zabójstwa wielu osób przy użyciu materiału wybuchowego, sprowadzenie zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób i usiłowania wymuszenia rozbójniczego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej" – podała prokuratura.

Wyrok i kara

Proces toczył się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu. Nie trwał długo – zaledwie kilka miesięcy. Wprawdzie podczas rozpraw nikt nie kwestionował kluczowych faktów, ale debatowano o potencjalnych skutkach eksplozji czy stanie psychicznym oskarżonego, bo biegli stwierdzili u niego ograniczoną poczytalność.

Paweł R. nadal zapewniał, że nie zamierzał nikogo zabić, a jedynie zdobyć okup. Dlaczego? Dzięki pieniądzom chciał uzyskać akceptację wśród znajomych. Zgodnie z oczekiwaniami były student chemii został uznany za winnego. I skazany na 20 lat pozbawienia wolności.

„Najbardziej przerażające jest, że oskarżony, wysiadając z autobusu, zostawił bombę pod wózkiem małego dziecka" – podkreślił sędzia. Ze względu na ograniczoną poczytalność Pawła R. mógł zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, ale nie skorzystał z tej możliwości. Bo wyrok miał być przestrogą dla potencjalnych naśladowców.

Orzeczenie zaskarżyły obie strony: obrońcy – chcieli krótszej odsiadki; oskarżyciel – dłuższej. Akta sprawy trafiły do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, a ten uznał, że orzeczona kara była zbyt surowa. I zredukował pobyt Pawła R. w więziennej celi do 15 lat. Z tym nie zgodziła się prokuratura, która pierwotnie domagała się dla zamachowca ćwierć wieku za kratkami. Sąd Najwyższy oddalił jednak kasację, uznając ją za bezzasadną. Paweł R. przebywa w więzieniu.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 7ce3631ebc

fot. Wikipedia/d

Bogusław Wolniewicz
(1927–2017) polski filozof, logik, twórca ontologii sytuacji, tłumacz i komentator Ludwiga Wittgensteina, profesor nauk humanistycznych

\\ Nie wystarcza bowiem, że coś się za słuszne „uważa". Trzeba jeszcze tę słuszność wykazać w sposób przekonujący dla innych. Poczucie słuszności nie stanowi miary słuszności. \\

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

POLITYKA \ Gdzie kończy się konsensus polskiej i europejskiej klasy politycznej wobec Rosji

Antyrosyjskość ostatniej godziny (cz. 1)

Spora część polityków od kilku, może nawet kilkunastu dni próbuje prezentować w swoich wypowiedziach coś w rodzaju oficjalnego optymizmu. Optymizm ten bierze się ze stwierdzenia, że w obliczu poważnego zagrożenia wybuchem wojny w bezpośrednim sąsiedztwie polskim nasza klasa polityczna potrafi mówić jednym głosem. Niektórzy idą dalej i te budujące wnioski rozciągają na światowych przywódców. Oto bowiem Europa i Ameryka dostrzegły wreszcie to, co widzieliśmy już dawno, i wreszcie poważnie traktują zagrożenie dla światowego pokoju ze strony Rosji. Co pogląd ten ma wspólnego z rzeczywistością? Na pewno więcej niż jeszcze miesiąc temu, lecz wciąż zdecydowanie za mało.

Krzysztof Karnkowski

Zacznijmy od krajowego podwórka. Zaiste wspaniały to konsensus, gdy dwie główne strony politycznego sporu są w stanie zgodzić się na poziomie ogólników co do natury Rosji Putina. Oczywiście ta zgoda spływa jeszcze na kilka bardziej szczegółowych, lecz wciąż ogólnych haseł, takich jak potrzeba wsparcia Ukrainy, potrzeba przyjęcia ewentualnych uchodźców czy udzielenia szeroko rozumianej pomocy. Jednak konsensus gdzieś tu właśnie się kończy.

Gdy w grę wchodzi „ekologia"…

Nikt z polityków opozycji (zastrzegam, że w tym wątku nie piszę o PSL, które zachowywało się racjonalniej od kolegów z Koalicji Obywatelskiej, Lewicy i Polski 2050) nie wycofał się do dziś z radykalnej krytyki postawy naszych władz wobec hybrydowego ataku na polską granicę z wykorzystaniem uchodźców z państw trzecich, prowadzonego przez Alaksandra Łukaszenkę, z błogosławieństwem Władimira Putina. Co więcej, choć co bardziej rozhisteryzowani parlamentarzyści nie wrócili do strefy przygranicznej po zniesieniu obostrzeń stanu wyjątkowego, trwają wciąż protesty przeciwko budowie zabezpieczającego granicę ogrodzenia.

Oburzeni naukowcy i ekolodzy publikują protesty we wspierających ich gazetach, a w przygranicznych miejscowościach odbywają się demonstracje, w których udział biorą ci sami co zawsze uczestnicy opozycyjnych protestów, wspierani przez władze Warszawy, redakcję „Gazety Wyborczej" czy zawsze gotowe do wydania odpowiedniej, motywowanej wyłącznie polityczną nienawiścią do PiS decyzji, sądy. Tacy jak niesławna „babcia Kasia", znana z licznych napaści na policjantów, z których ostatnia miała miejsce zaledwie w zeszłym tygodniu i została bardzo dobrze udokumentowana przez innych uczestników demonstracji, niedawna uczestniczka organizowanego przez ratusz plebiscytu na warszawiankę roku. Kilka dni temu każdy chyba polityk opozycji czuł się zobowiązany, by skrytykować również jakość powstającego ogrodzenia.

Rada kilku frustratów

Krytyce poddany musi być każdy aspekt polityki Zjednoczonej Prawicy i żadne zagrożenie z zewnątrz tego nie zmienia. Jednym ze stałych punktów programu jest kwestionowanie zdolności obronnych polskiej armii, a także wszelkich decyzji dotyczących bezpieczeństwa, w tym zakupów sprzętu. Zawsze są one równocześnie zbyt małe i niepotrzebne, zbyt drogie i zbyt skromne, nieprzystosowane do polskich warunków, za nowoczesne, za bardzo amerykańskie… Tu jednym głosem mówią i ci, którzy od ponad siedmiu lat (jak ten czas leci…) mogą już pozwolić sobie na krytykę wcześniej uwielbianej Rosji, jak i ci, którzy w imię domniemanego realizmu i dziś jakoś do tej Moskwy zawsze mają najbliżej.

Kuriozalnym przykładem takiego podejścia do interesów państwa było niedawne spotkanie w kwestii bezpieczeństwa zorganizowane przez Donalda Tuska. Lider Platformy zaprosił do wygłoszenia swoich poglądów byłych prezydentów – Bronisława Komorowskiego i Aleksandra Kwaśniewskiego – oraz grupę wojskowych, których łączył fakt uzyskania największych zaszczytów w czasach rządów PO w „dużym" i „małym pałacu". Konkluzja spotkania nie mogła być inna niż taka, że kiedyś szanowali nas wszyscy, teraz zaś nie liczy się z nami nikt; że kiedyś mieliśmy możliwości obrony kraju, teraz zaś jesteśmy bezbronni; że kiedyś za bezpieczeństwo odpowiadali właściwi ludzie, teraz nie odpowiada nikt.

> \\ Tę „antyrosyjskość ostatniej godziny" dość mocno pokazało pewne głosowanie w Parlamencie Europejskim. Gdy PE dyskutował o potępieniu polityki rosyjskiego sektora energetycznego, polegającej na korumpowaniu wysokich rangą polityków europejskich, europarlamentarzyści PiS wnioskowali o zamrożenie aktywów europejskich pracującego dziś dla Gazpromu Gerharda Schroedera, byłego kanclerza RFN, oraz kilku innych osób będących w tej samej sytuacji. \\

Aby zweryfikować te tezy, nie trzeba nawet sięgać pamięcią do tchórzliwej uległości tamtej ekipy wobec Rosji, nie trzeba przypominać sobie polskiej elity, wysłanej w smoleńskie błota, i tego, co wydarzyło się później. Wystarczyło wsłuchać się w bełkotliwy ton, zawieszanie głosu i szukanie słów przez mówców tej karykaturalnej rady bezpieczeństwa. To poziom spotkania kilku frustratów niemogących wybaczyć światu faktu, że znaleźli się na bocznym torze, przeprowadzonego pod wodzą jedynego wciąż liczącego się w tym gronie polityka, który sam przyznaje, że kieruje się w swej działalności obsesjami. Trudno zobaczyć tu wolę porozumienia ponad podziałami.

Obelgi stare i nowe

Gdy polską politykę zdominował spór dwóch sił odwołujących się do korzeni pierwszej Solidarności i opozycji demokratycznej, jedną z największych obelg stało się oskarżenie oponenta o komunizm mający przejawiać się czy to w autorytarnym myśleniu, czy pomysłach gospodarczych, czy wreszcie części historii niektórych działaczy, mających dyskwalifikować całą siłę polityczną. Czasami prowadzi to do sytuacji tak karykaturalnych, jak stary komunistyczny aparatczyk Dariusz Rosati, chętnie posługujący się porównaniem dzisiejszych czasów do epoki PRL. Trzecia RP nie poradziła sobie z obecnością osób zaangażowanych politycznie w Polskę Ludową i w mniejszym lub większym stopniu pojawiły się one wszędzie, co na pewno nie wpłynęło na polską politykę i jej poziom zbyt dobrze, jest to jednak temat na odrębne rozważania. Odkąd w dobrym tonie stało się krytykować Rosję, jeszcze mocniejszym argumentem w dyskusji stała się „prorosyjskość". Przy czym, o ile w PiS pojawiło się kilka nazwisk, których obecność (nie wchodząc w kwestię merytorycznej wartości tych zasobów kadrowych czy rozliczenia konkretnych osób z ich przeszłością, do którego prób, inaczej niż u wspierających Tuska byłych postkomunistycznych premierów i ministrów, przynajmniej doszło) w pewnym stopniu dawała pretekst do „antykomunistycznych" połajanek, o tyle nie przychodzi mi do głowy żadne działanie tej partii, które mogłoby uzasadnić podejrzewanie jej o wspieranie reżimu Putina. Po drugiej stronie takich działań, deklaracji i spotkań odbyły się dziesiątki, jeśli nie setki, również w dziedzinach dyplomacji i bezpieczeństwa.

Niewzruszalna granica krytyki Rosji

Skończyło się dopiero wtedy, gdy na chwilę, krótką zresztą, rozeszły się interesy Rosji i Niemiec, a w Polsce pojawiły się kompromitujące ekipę Tuska taśmy, o których wprowadzenie w obieg oskarżano postsowieckie służby. W niczym nie przeszkadza to jednak, by również dziś na każdym kroku oskarżać PiS o prorosyjskość, choć to właśnie ta partia o wiele mocniej od opozycji zwracała uwagę na zagrożenia płynące z uzależnienia Europy Zachodniej od Rosji i jej gazu.

Tę „antyrosyjskość ostatniej godziny" dość mocno pokazało pewne głosowanie w Parlamencie Europejskim. Gdy PE dyskutował o potępieniu polityki rosyjskiego sektora energetycznego, polegającej na korumpowaniu wysokich rangą polityków europejskich, europarlamentarzyści PiS wnioskowali o zamrożenie aktywów europejskich pracującego dziś dla Gazpromu Gerharda Schroedera, byłego kanclerza RFN, oraz kilku innych osób będących w tej samej sytuacji. Przedstawiciele polskiej opozycji zasiadający w PE podzielili się w tej sprawie na dwie grupy: tych, którzy byli pomysłowi PiS przeciwni, i tych, którzy… wstrzymali się w tej sprawie od głosu. Możliwość realnych sankcji wobec jawnych współpracowników reżimu Putina przegrała z anty-PiS. Lecz czy tylko z nim? Niekoniecznie, albowiem dzisiejsza antyrosyjskość opozycji kończy się zawsze tam, gdzie dalsza krytyka Rosji musiałaby wiązać się z wyrażeniem niezadowolenia z polityki Niemiec.

eprasa.pl 7ce3631ebc

fot. Wikipedia/d

Theodore Roosevelt
(1858–1919) amerykański polityk, prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1901–1909, laureat Pokojowej nagrody Nobla za rok 1906

\\ **Uznanie należy się człowiekowi, który jest na arenie; którego twarz naznaczona jest pyłem, potem i krwią; który odważnie dąży do celu; który myli się i wkrótce ponawia próbę; który w końcu zna triumf wielkiego osiągnięcia; i który jeśli nawet przegra, przynajmniej przegra, dając z siebie wszystko.** \\

PEKIN 2022 \ Igrzyska pandemii, straconych szans i dopingowych skandali, dla Biało-Czerwonych zaś to zimny prysznic i szansa na wyciągnięcie wniosków na przyszłość

Cudu nie było, i dobrze

Brązowy medal Dawida Kubackiego w konkursie skoków na normalnej skoczni to jedyny medalowy przebłysk Biało-Czerwonych w Pekinie. Niewiele do krążka zabrakło Kamilowi Stochowi i Piotrowi Michalskiemu. Ostatnie zimowe igrzyska zapamiętamy też z powodu pecha Natalii Maliszewskiej, która przegrała z covidowymi procedurami. Azjatycka impreza czarno na białym pokazała, jaka jest naprawdę kondycja sportów zimowych w naszym kraju. Diagnoza jest bolesna, ale jest też szansą, o ile uczciwie sobie odpowiemy na pytanie, jak uzdrowić sytuację.

Leszek Galarowicz

fot. Zhang Chenlin/Xinhua News Agency/Forum

Od początku igrzysk w Pekinie wiadomo było, że oprócz sportowej formy karty będzie rozdawał COVID-19. A ponieważ Chińczycy testowali zawodników na potęgę, ci żyli w strachu, że cały kilkuletni wysiłek przygotowań zostanie zniweczony przez pozytywny wynik testu. Mówił o tym w jednym z wywiadów m.in. Kamil Stoch. Nad występami naszych reprezentantów od startu igrzysk ciążyło jakieś fatum. O wielkim pechu może mówić jedna z największych naszych nadziei olimpijskich, Natalia Maliszewska, która pozytywny wynik testu na koronawirusa uzyskała wkrótce po przylocie do Chin. Rozpoczęła się walka z czasem i procedurami. Ostatecznie po wielu perturbacjach, niezrozumiałych decyzjach organizatorów Polka nie została dopuszczona do startu na koronnym dystansie 500 m. Łyżwiarka była zdruzgotana, nie było wiadomo, czy wystartuje w następnych konkurencjach. Okazało się, że stanęła na starcie, ale o medale już nie powalczyła.

Na skoczków można liczyć

Prawdziwy kibic ma w sobie coś z niepoprawnego optymisty, marzyciela, czasem wierzy, mimo że rozum podpowiada, że podstawy do tej wiary są wątpliwe. Tak było w przypadku oceny szans polskich skoczków narciarskich, którzy jechali do Pekinu w sezonie, w którym dopadł ich największy od kilku lat kryzys. Do tego lider kadry Kamil Stoch zmagał się nie tylko ze słabą formą, lecz także kontuzją, której nabawił się kilka tygodni przed igrzyskami. Do końca wierzyliśmy, że polskie orły włączą się do walki o medale. I rzeczywiście to właśnie oni dali nam w Pekinie najwięcej radości, to dzięki Stochowi i spółce emocjonowaliśmy się konkursami na normalnej i dużej skoczni. W pierwszym z bardzo dobrej strony zaprezentował się Dawid Kubacki, który sprawił niespodziankę i stanął na najniższym stopniu podium. O medal walczył też Kamil Stoch, który ostatecznie był szósty. Na długo w pamięci miłośników skoków narciarskich pozostanie też scena po konkursie na dużej skoczni, kiedy Kamil Stoch o zawodach opowiadał ze łzami w oczach. Konkurs był piękny, emocjonujący, stał na bardzo wysokim poziomie. W konfrontacji drużynowej wydawało się, że Polaków stać na to, by walczyć o medal, ale ostatecznie uplasowali się na szóstej pozycji.

Są światełka w tunelu

Co dobrego możemy powiedzieć o występach pozostałych Biało-Czerwonych w Pekinie? Niestety niewiele. Nie zawiedli łyżwiarze szybcy, którzy wprawdzie medalu nie przywiozą, ale zaprezentowali się godnie. Piotrowi Michalskiemu w wyścigu na 1000 m niewiele zabrakło do trzeciego miejsca. Wcześniej panczenista udanie zaprezentował się w sprincie na 500 m, w którym był piąty. Niespodzianki nie sprawiła Andżelika Wójcik. Nie zawiodła Maryna Gąsienica-Daniel, która w slalomie gigancie zajęła ósmą lokatę. Nieźle zaprezentowała się łyżwiarka figurowa Jekaterina Kurakowa, która po bardzo dobrym występie w programie dowolnym awansowała na 12. miejsce. Poza tym próżno szukać powodów do optymizmu, patrząc na występy polskich biathlonistów czy narciarzy klasycznych. Z łezką w oku można wspominać czasy, gdy Justyna Kowalczyk regularnie sięgała po olimpijskie medale. Dziś za sukces w biegach uznajemy miejsce w drugiej dziesiątce. W biathlonie dobrze zaprezentowała się jedynie Monika Hojnisz-Staręga, która w sprincie była 16., a w biegu pościgowym 9.

Gwiazdy i skandale

Każde igrzyska mają wielkie gwiazdy, które nadają sportowej rywalizacji wyjątkowego blasku. W Pekinie na takie miano zasłużyło troje biathlonistów, którzy zdobyli po pięć olimpijskich krążków. Reprezentanci Norwegii: Johannes Thingnes Boe, Marte Olsbu Roeiseland, oraz Francuz Quentin Fillon Maillet, pokazali, że nie tylko świetnie biegają, lecz także doskonale spisują się na strzelnicy. Trzy złote medale zdobył rosyjski biegacz narciarski Aleksander Bolszunow. Klasyfikację medalową wygrali Norwegowie, przed Niemcami i Chińczykami.

Niestety pekińskie igrzyska zapiszą się też niechlubnie na kartach historii zimowych olimpiad przez dopingowe skandale. Głośno o rosyjskiej łyżwiarce Kamili Walijewej zrobiło się, gdy media obiegła wiadomość o stosowaniu przez nią zabronionej substancji: trimetazydyny. Stało się to już po triumfie młodej Rosjanki wraz z koleżankami w rywalizacji drużynowej. Nie było wiadomo, czy Walijewa w ogóle wystąpi w rywalizacji solistek. Ostatecznie zapadła dość kuriozalna decyzja, że zostanie dopuszczona do startu, ale w przypadku sukcesu nie będzie mogła odebrać medalu. Rosjanka prowadziła po pierwszej części rywalizacji, ale nie wytrzymała presji i ostatecznie znalazła się tuż poza podium. Atmosfera wokół jej startu zrobiła się gęsta też dlatego, że Rosjanie zostali zdyskwalifikowani za stosowanie dopingu na masową skalę, a dziś reprezentanci tego kraju startują pod flagą Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego (RKO).

Bez fundamentów nie ma wyników

Zimowe igrzyska w Pekinie tylko potwierdziły to, co wiadomo od dawna o polskim sporcie zimowym. Igrzyska w Vancouver czy Soczi tylko zaciemniły rzeczywistą kondycję polskiego sportu przez sukcesy wybitnych jednostek, takich jak Adam Małysz, Justyna Kowalczyk czy Kamil Stoch. Zdobywali oni po kilka medali na igrzyskach, ale nie było to zasługą sprawnie działającego systemu. Po olimpiadzie w Pjongjangu, na której Polacy zdobyli dwa medale, sportom zimowym postanowiła się przyjrzeć Najwyższa Izba Kontroli. Zdaniem audytorów główne przyczyny kryzysu w sportach zimowych to brak strategii rozwoju dyscyplin zimowych oraz infrastruktury sportowej. Jako ważny problem wskazali też zbyt niski poziom finansowania szkolenia zawodników kadry narodowej oraz niewystarczającą promocję sportów zimowych w mediach. Z ich diagnozą całkowicie nie zgodziło się Ministerstwo Sportu, które odbiło piłeczkę, wytykając niekompetencję urzędników. „To związki posiadają wyłączną kompetencję do przygotowywania strategii rozwoju dyscyplin. Tymczasem NIK odpowiedzialnością za brak długofalowych strategii rozwoju poszczególnych dyscyplin obarcza nie związki, a ministerstwo" – można było wyczytać na stronie Ministerstwa Sportu i Turystyki.

W 2018 r. w jednym z wywiadów minister sportu i turystyki Mirosław Bańka mówił: „W sportach zimowych nie doczekaliśmy się następców. Finansowanie sportu dzieci i młodzieży na przestrzeni ostatnich lat było zaniedbywane. Od dwóch lat staramy się to zmieniać, bo bez postawienia na fundamenty nie ma szans na wyniki w sporcie wyczynowym. (...) Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że kolejne cztery lata nie pójdą na zmarnowanie i w 2022 r. w Pekinie dorobek biało-czerwonej drużyny będzie bardziej okazały".

Niestety nadzieje okazały się płonne. W Pekinie Polacy zaprezentowali się najsłabiej w zimowych igrzyskach w XXI w. Paradoksalnie słaby występ Biało-Czerwonych w Pekinie może przynieść korzyść, o ile stanie się impulsem do poważnej dyskusji nad przyszłością sportów zimowych w naszym kraju. Gdyby Polakom jakimś cudem udało się przywieźć ze stolicy Chin kilka medali do następnej zimowej olimpiady, żylibyśmy w bańce mydlanej, a nie w realnej rzeczywistości.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 7ce3631ebc

OGŁOSZENIE PŁATNE

POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

22.02.2022 r.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W KRAKOWIE
31-516 KRAKÓW, RONDO MOGILSKIE 1
ZAPRASZA DO ROKOWAŃ NA ZBYCIE:

prawa własności lokalu mieszkalnego nr 2A położonego w budynku mieszkalnym nr 14 przy ul. Żwirki i Wigury 14 w Chełmie, woj. lubelskie o powierzchni 33,54 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym o powierzchni 9,12 m² oraz udziałem w wielkości 4266/82079 w częściach wspólnych budynków i innych urządzeń, które nie służą wyłączenie do użytku właścicieli poszczególnych lokali, a także w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka nr 304 o powierzchni 0,6341 ha z obrębu 15 Chełm

Na zbycie nieruchomości odbyły się poprzednio 2 przetargi zakończone wynikiem negatywnym w dniach 13.07.2021 r. i 02.12.2021 r. Przedmiot rokowań można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu Ogłaszającym pod nr tel. 723 998 301.

Cena minimalna – 61 000,00 zł netto Zaliczka – 6 100,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Warunkiem przystąpienia do rokowań jest:**

1) złożenie przez oferenta w zamkniętej kopercie Odpowiedzi na rokowania z dopiskiem „Odpowiedź na rokowania **nr postępowania: 1004/KNO/76/2022. Nie otwierać przed datą 24.03.2022 r.”** – w terminie na 7 dni przed wyznaczonym terminem rokowań, tj. do dnia 17.03.2022 r., spełniającej warunki określone w §4 Regulaminu, której wzór stanowi załącznik nr 4 do Regulaminu. Za datę złożenia przyjmuje się dzień doręczenia do PKP S.A. Oferent w danym postępowaniu, w wyznaczonym terminie, może złożyć skutecznie tylko jedną odpowiedź na zaproszenie do rokowań;
2) złożenie w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do rokowań **nr postępowania: 1004/KNO/76/2022**” przez oferenta w terminie na 7 dni przed wyznaczonym terminem rokowań, tj. do dnia 17.03.2022 r. dokumentów, o których mowa w §3 Regulaminu. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane na rokowaniach. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed rokowaniami;
3) wpłacenie zaliczki w wysokości 6 100,00 zł w formie pieniężnej na rachunek bankowy nr 23 1020 1026 0000 1702 0348 5869 PKP S.A. Centrala, Al. Jerozolimskie 142A, 02-305 Warszawa z podaniem tytułu wpłaty „Zaliczka do rokowań, **nr postępowania: 1004/KNO/76/2022**”. Uznanie rachunku winno nastąpić nie później niż w dniu 17.03.2022 r.;
4) stawienie się oferenta w terminie i miejscu ich przeprowadzenia.

Rokowania składają się z części jawnej odbywającej się w obecności wszystkich uczestników oraz ustnych rokowań indywidualnych w podanych przez Zespół ds. Rokowań terminach. **Część jawna** rokowań, w ramach, której nastąpi otwarcie złożonych odpowiedzi na zaproszenie do rokowań i ich weryfikacja, **odbędzie się w dniu 24.03.2022 r. o godz. 12:00,** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 401. **Część ustna rokowań** przeprowadzona zostanie **w dniu 24.03.2022 r. w odstępach 5-minutowych począwszy od godz. 12:15.** Bezpośrednio po rozpatrzeniu złożonych odpowiedzi, Zespół do spraw rokowań poinformuje ustnie uczestników, które odpowiedzi zostały dopuszczone do ustnej części rokowań. O wyniku rokowań Zespół poinformuje ustnie uczestników dopuszczonych do części ustnej bezpośrednio po jej zakończeniu. Zaliczka nabywcy wyłonionego w ramach rokowań zostanie zarachowana na poczet ceny nabycia nieruchomości w dniu sprzedaży, a pozostałym uczestnikom postępowania zwrócona w terminie 7 dni od daty zakończenia rokowań. Zaliczka przepada na rzecz PKP S.A. jeżeli nabywca uchyli się od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego w podanym przez PKP S.A. terminie. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia rokowań. Jeżeli w wyniku postępowania uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. Euro, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do rokowań należy zapoznać się z ich szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie rokowań oraz treścią zaproszenia do rokowań zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl. Informacji na temat rokowań udziela Wydział Sprzedaży, tel. 786 857 278. Ogłaszający zastrzega sobie prawo: wyboru jednego lub kilku podmiotów, z którymi podejmuje rokowania, przedłużenia terminu do składania odpowiedzi na zaproszenie, przedłużenia terminu poinformowania o rozpatrzeniu odpowiedzi na zaproszenie, odstąpienia od rokowań bez podania przyczyny oraz zamknięcie rokowań bez wybrania Nabywcy.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W WARSZAWIE
UL. ARMATNIA 14, 01-246 WARSZAWA
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

1. Nieruchomości położonej przy ul. Warszawskiej 18 w Gorzkowicach, gmina Gorzkowice, powiat piotrkowski, woj. łódzkie, na którą składa się: prawo własności lokalu mieszkalnego nr 3 o powierzchni użytkowej 42,34 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi (pomieszczenie nr 3 w budynku gospodarczym o po. 9,61 m² oraz piwnicy nr 3 o pow. 1,50m²) o łącznej pow. 11,11 m² oraz udziałem w wys. 5345/50680 w częściach wspólnych budynków, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz taki sam udział w prawie własności gruntu o pow. 0,2673 ha oznaczonego jako działka nr ewidencyjny 187/17 z obrębu 0008 Gorzkowice.

Cena wywoławcza nieruchomości: 81 000,00 zł netto
Wadium: 8 100,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

2. Nieruchomości położonej przy ul. Warszawskiej 18 w Gorzkowicach, gmina Gorzkowice, powiat piotrkowski, woj. łódzkie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 4 o powierzchni użytkowej 41,52 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi (pomieszczenie nr 4 w budynku gospodarczym o po. 10,64 m² oraz piwnicy nr 4 o pow. 1,04m²) o łącznej pow. 11,68 m² oraz udziałem w wys. 5320/50680 w częściach wspólnych budynków, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz taki sam udział w prawie własności gruntu o pow. 0,2673 ha oznaczonego jako działka ewidencyjna nr 187/17 z obrębu 0008 Gorzkowice.

Cena wywoławcza nieruchomości: 80 000,00 zł netto
Wadium: 8 000,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmioty przetargów można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 29.03.2022 r. o godz. poz. 1– 11:00, poz. 2– 12:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 201. **Warunkiem dopuszczenia oferenta do przetargu jest:**
– wpłata wadium w formie pieniężnej na rachunek bankowy PKP S.A. wskazany w Regulaminie zbycia nieruchomości z podaniem **nr postępowania: poz. 1– 1010/KNO/77/2022, poz. 2– 1010/KNO/78/2022** w terminie **do dnia 25.03.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania rachunku bankowego Ogłaszającego kwotą wadium. Wadium wniesione przez oferenta, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży.
Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości.
– złożenie oferty w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do godz. 14:00 dnia 25.03.2022 r**. w zamkniętej kopercie opisanej: **„Oferta na przetarg nr postępowania: poz. 1– 1010/KNO/77/2022, poz. 2– 1010/KNO/78/2022. Nie otwierać przed godziną: poz. 1– 11:00, poz. 2– 12:00 dnia 29.03.2022 r.”** – Oferta powinna zostać złożona w wyznaczonym terminie do składania ofert i spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu zbycia nieruchomości. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A,
– nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, złożenie dokumentów o których mowa w § 3(z wyłączeniem potwierdzenia wpłaty wadium), w odrębnej kopercie z dopiskiem **„Dokumenty do przetargu nr postępowania: poz. 1– 1010/KNO/77/2022, poz. 2– 1010/KNO/78/2022”**. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A, przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tyś. Euro, warunkiem skutecznej sprzedaży tej nieruchomości będzie uprzednie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A i ministra właściwego transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie zbycia nieruchomości, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Blanka Dobrowolska-Jakubiec, tel. 22 474 60 71, e-mail: blanka.dobrowolska-jakubiec@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości Poniec, powiat gostyński, woj. wielkopolskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działki, oznaczonej geodezyjnie nr 729/15 o powierzchni 0,0871ha z obrębu 0001 Poniec wraz z prawem własności znajdującej się na niej zabudowy

W celu zapewnienia zbywanej nieruchomości dostępu do drogi publicznej, ustanowiona zostanie na prawie użytkowania wieczystego działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 729/10 obręb 0001 Poniec, służebność gruntowa polegająca na prawie przejazdu i przechodu na części ww. działki za jednorazowym wynagrodzeniem w wysokości 2.560,00 zł netto. Wynagrodzenie z tytułu ustanowienia służebności nie zostało ujęte w cenie wywoławczej i zostanie doliczone do wylicytowanej ceny.

Cena wywoławcza nieruchomości: 85 000,00 zł netto
Wadium: 8 500,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 06.04.2022 r. o godz. 11.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 350. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**
– wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1008/KNO/80/2022** w terminie **do dnia 01.04.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
– złożenie oferty w siedzibie Ogłaszającego sprzedaż **do dnia 05.04.2022 r. do godz. 10.00** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1008/KNO/80/2022 Nie otwierać przed godziną 11.00 dnia 06.04.2022 r.”** – Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A,
– nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, tj. do dnia **01.04.2022** r. złożenie dokumentów o których mowa w § 3 Regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1008/KNO/80/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A, przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postepowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 514 935 028, email: kamila.piecuch@pkp.pl, Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl, sekretariat tel. (61) 633 55 44, e-mail: sekretariat.poznan@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

eprasa.pl 7ce3631ebc

OGŁOSZENIE PŁATNE

POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

22.02.2022 r.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

nieruchomości lokalowej położonej w Lubsku przy ul. Dworzec Towarowy 5 (woj. lubuskie, powiat żarski, gmina Lubsko M.) na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 6 o powierzchni użytkowej 34,23 m², z pomieszczeniem przynależnym o powierzchni użytkowej 5,75 m² oraz z udziałem wynoszącym 61/1000 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali a także w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 220/4 o powierzchni 0,4939 ha, obręb 0008 Lubsko

Cena wywoławcza nieruchomości: 45 000,00 zł netto
Wadium: 4 500,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim kontakcie z Ogłaszającym pod nr tel. 721 805 837. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 06.04.2022 r. o godz. 10.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
– **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1008/KNO/81/2022** w terminie **do dnia 01.04.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
– **złożenie oferty** w terminie **do dnia 05.04.2022 r. do godziny 10.00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1008/KNO/81/2022. Nie otwierać przed godziną 10.00 dnia 06.04.2022 r.**" w siedzibie Ogłaszającego. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.
– nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, tj. nie później niż do dnia 01.04.2022 r., złożenie dokumentów o których mowa w §3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1008/KNO/81/2022**". Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tyś. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonymi na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11 i § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Ewa Pawlewska, tel. 605 720 921, e-mail: ewa.pawlewska@pkp.pl; Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W KATOWICACH
UL. DAMROTA 8, 40-022 KATOWICE
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

1. **Nieruchomości położonej w Łazach przy ul. Kolejowej 8/2, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 30,04 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o pow. użytkowej 13,94 m², oraz udziałem w wysokości 18/1000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności do działek gruntu oznaczonych geodezyjnie jako działki nr 256/3, 384/12, 384/14 o łącznej pow. 0,5146 ha, obręb 0001.**

Cena wywoławcza nieruchomości: 41 000,00zł netto
Wadium: 4 100,00zł Postąpienie: 500,00 zł

2. **Nieruchomości położonej w Łazach przy ul. Kolejowej 8/3, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 54,63 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi w postaci piwnicy o pow. użytkowej 13,96 m², i komórki o pow. 12,00 m² oraz udziałem w wysokości 31/1000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności do działek gruntu oznaczonych geodezyjnie jako działki nr 256/3, 384/12, 384/14 o łącznej pow. 0,5146 ha, obręb 0001, Łazy.**

Cena wywoławcza nieruchomości: 89 000,00zł netto
Wadium: 8 900,00zł Postąpienie: 1 000,00 zł

3. **Nieruchomości położonej w Łazach przy ul. Kolejowej 8/6A, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 54,71 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi w postaci piwnicy o pow. użytkowej 14,04 m², i komórki o pow. 12,00 m² oraz udziałem w wysokości 31/1000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności do działek gruntu oznaczonych geodezyjnie jako działki nr 256/3, 384/12, 384/14 o łącznej pow. 0,5146 ha, obręb 0001, Łazy.**

Cena wywoławcza nieruchomości: 94 000,00zł netto
Wadium: 9 400,00zł Postąpienie: 1 000,00 zł

4. **Nieruchomości położonej w Łazach przy ul. Kolejowej 8/9, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 69,50 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi w postaci piwnicy o pow. użytkowej 13,09 m², i komórki o pow. 12,00 m² oraz udziałem w wysokości 36/1000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności do działek gruntu oznaczonych geodezyjnie jako działki nr 256/3, 384/12, 384/14 o łącznej pow. 0,5146 ha, obręb 0001, Łazy.**

Cena wywoławcza nieruchomości: 92 000,00 zł netto
Wadium: 9 200,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

5. **Nieruchomości położonej w Łazach przy ul. Kolejowej 7/5, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 69,02 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi w postaci piwnicy o pow. użytkowej 28,78 m², i komórki o pow. 9,00 m² oraz udziałem w wysokości 41/1000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności do działek gruntu oznaczonych geodezyjnie jako działki nr 256/3, 384/12, 384/14 o łącznej pow. 0,5146 ha, obręb 0001, Łazy.**

Cena wywoławcza nieruchomości: 104 000,00 zł netto
Wadium: 10 400,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiotowe lokale mieszkalne można oglądać po uprzednim telefonicznym skontaktowaniem się pod nr tel. 723 998 330. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 01.04.2022 r. o godz. poz. 1– 9:00, poz. 2– 10:00, poz. 3– 11:00, poz. 4– 12:00, poz. 5– 13:00** w siedzibie Ogłaszającego, sala nr 9 (parter).
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
– **wpłata wadium** na rachunek bankowy PKP S.A. wskazany w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1– 1003/KNO/82/2022, poz. 2– 1003/KNO/83/2022, poz. 3– 1003/KNO/84/2022, poz. 4– 1003/KNO/85/2022, poz. 5– 1003/KNO/86/2022** w terminie **do dnia 28.03.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania rachunku bankowego Ogłaszającego. Wadium wniesione przez oferenta, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości.
– **złożenie oferty** w Siedzibie Ogłaszającego w terminie do dnia 31.03.2022r. do godziny 14.00, w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: poz. 1– 1003/KNO/82/2022, poz. 2– 1003/KNO/83/2022, poz. 3– 1003/KNO/84/2022, poz. 4– 1003/KNO/85/2022, poz. 5– 1003/KNO/86/2022. Nie otwierać przed godziną: poz. 1– 9:00, poz. 2– 10:00, poz. 3– 11:00, poz. 4– 12:00, poz. 5– 13:00 dnia 01.04.2022 r."** Oferta powinna zostać złożona w wyznaczonym terminie do składania ofert i spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu, za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.
– nie później niż 3 (trzy) dni przed terminem złożenia oferty, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 Regulaminu w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: poz. 1– 1003/KNO/82/2022, poz. 2– 1003/KNO/83/2022, poz. 3– 1003/KNO/84/2022, poz. 4– 1003/KNO/85/2022, poz. 5– 1003/KNO/86/2022**". Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenie ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego/rokowań uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tyś euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. (32) 710 62 28, tel. kom. 786 857 304, e-mail: monika.tkaczyk@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

nieruchomości gruntowej, położonej w miejscowości Sińczyca, gmina Darłowo, powiat sławieński, woj. zachodniopomorskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działki gruntu o nr ew. 186/3, obręb 0023 Sińczyca o powierzchni 225 m²

Cena wywoławcza nieruchomości: 7 300,00 zł netto
Wadium: 730,00 zł Postąpienie: 100,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać, po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym– tel. 601 213 755. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 29.03.2022 r. o godz. 11.00** w Wydziale Sprzedaży przy ul. Korzeniowskiego 2 w Szczecinie, pokój 77. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**
– **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1008/KNO/79/2022** w terminie **do dnia 21.03.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
– **złożenie oferty** w PKP S.A. Oddziale Gospodarowania Nieruchomościami w Poznaniu ul. Korzeniowskiego 2, 70-211 Szczecin, pokój 77 **do dnia 24.03.2022 r. godz. 14.00** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1008/KNO/79/2022**. **Nie otwierać przed godziną 11.00 dnia 29.03.2022 r."** – Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A,
– nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty (tj. nie później niż **do dnia 21.03.2022 r.**), złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1008/KNO/79/2022**". Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A, przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. Euro, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Jarosław Santorek, tel. 94 71 31 372, 661 41 70 19, e-mail: jaroslaw.santorek@pkp.pl, Agnieszka Mazur, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl oraz sekretariat Oddziału, e-mail: sekretariat.knpo@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W KATOWICACH
40 – 022 KATOWICE UL. DAMROTA 8

zaprasza inwestorów zainteresowanych zagospodarowaniem nieruchomości zabudowanej budynkiem zabytkowego dworca kolejowego SOSNOWIEC MACZKI, będącego ostatnią stacją Drogi Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej Królestwa Polskiego

Opis budynku: Oferowany obiekt to budynek wpisany do rejestru zabytków, wzniesiony na planie wydłużonego prostokąta o długości 230 mb, składający się z 3 części, skrajnych dwukondygnacyjnych i środkowej parterowej, zrewitalizowany do stanu surowego zamkniętego.
Opis lokalizacji: Budynek zlokalizowany jest w centralnej części dzielnicy miasta, na peronie. Nieruchomość poprzez układ dróg lokalnych skomunikowana jest z drogą S1 i autostradą A4, a poprzez system miejskiej komunikacji autobusowej z sąsiednimi miastami. Sąsiedztwo stanowi zabudowa mieszkaniowa, tereny zielone oraz tereny inwestycyjne. Potencjał komercyjny zrewitalizowanej nieruchomości to ok. 6 tys. m² powierzchni użytkowej obiektu oraz ok. 1 ha gruntu.
Szczegółowe informacje: sekretariat.knka@pkp.pl , tel.(+48 32) 710 63 40

eprasa.pl 7ce3631ebc

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

21:05 | Polsat **FILM SF**

„AVATAR" \ Rok 2154. Jake Sully, sparaliżowany były żołnierz piechoty morskiej, otrzymuje szansę odzyskania zdrowego ciała. Musi jednak wziąć udział w specjalnym programie militarnym Avatar. Jego zadaniem jest podróżowanie po planecie Pandora.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (29) - serial 09:35 Komisarz Alex (179) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (286) - serial 11:25 Kasta - serial dok. 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (1148) - serial 15:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (215) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2577) - serial 12:40 Koło fortuny - teleturniej 13:25 Stepowa miłość (19) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (114) - serial 15:10 Doktor Jan z Deekelsen (20) - serial	06:00 Ukryta prawda (1152) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1039) - serial 12:55 Tajemnice miłości (53) - serial 14:00 Ukryta prawda (1153) - serial 15:05 Ukryta prawda (948) - serial 16:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (640) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (641) - serial 09:40 Sekrety rodziny (152) - serial 10:40 Dlaczego ja? (894) - serial 11:40 Gliniarze (175) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1001) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1053) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:50 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Rozmowa 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:20 Republika po południu - Rozmowa	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Muzyczne chwile 09:00 Papież Polak do rodaków 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Jezus. Królestwo bez granic 11:40 Ma się rozumieć 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:10 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (586) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3946) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Miłość i przeznaczenie (55) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Stepowa miłość (20) - serial 19:25 Barwy szczęścia (2577) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2578) - serial	17:15 Co za wiosna 2022 - pr. rozryw. 17:25 Ukryta prawda (1040) - serial 18:25 Bunt! (17) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3377) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Ślub od pierwszego wejrzenia - postscriptum - pr. rozryw.	15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (543) - serial 17:00 Gliniarze (639) - serial „Gliniarze" ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności.	17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** burza 20:00 W punkt 20:30 Mówi się… 21:30 Konferencja prasowa	14:30 Śladami apostoła Pawła 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:25 Piloci. Biało-Czerwoni z Dęblina 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Zostań żołnierzem RP 17:50 Muzyczne chwile 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone
WIECZOREM	20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (492) - serial 21:05 Portrety wojenne - serial 21:40 Magazyn Ekspresu Reporterów 22:45 Ocaleni - reality show 23:50 Magazyn śledczy Anity Gargas 00:30 Power Rangers - film przygodowy, Kanada/Japonia/USA/Meksyk 2017 02:40 Przystań (4) - serial	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość" 20:55 M jak miłość (1640) - serial 21:55 Serca na sprzedaż (12) - serial 23:05 Medyceusze Wspaniali (15) - serial 00:20 Ludzkie historie: Ostatnia góra - film dok., Polska 2019 01:55 Chocolat - dramat biograficzny, Francja 2016, wyk. Omar Sy, James Thiérrée	22:40 Superwizjer - magazyn reporterów 23:10 Zamiana ciał - komedia, USA 2011. Przyjaciele z dzieciństwa, prowadzący zupełnie inny tryb życia, zamieniają się rolami. 01:25 Kuba Wojewódzki - talk-show 02:30 Porwani (6) - serial 03:25 Uwaga!	18:00 Pierwsza miłość (3371) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń" 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Farma - reality show 21:05 Avatar - film SF, W. Brytania/USA 2009 00:45 O północy w Paryżu - komedia obycz., USA/Hiszpania 2011 02:35 Love Island. Wyspa miłości - reality show	22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Biznes Polska 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:10 Ekonomia raport flesz 00:20 Dzisiaj - serwis inform. 00:40 Sport w Republice 01:00 W punkt 01:25 Dziennikarski poker	19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Jezus - od wieków upragniony 23:50 Muzyczne chwile 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA" \ Tygodnik

Niemieckie uznanie dla Gersdorf

W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska" (07/2022) polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierzchołowskiego „Gersdorf z nagrodą od miłośnika Putina". W 2019 r. Małgorzata Gersdorf, pierwsza prezes Sądu Najwyższego, odebrała w Niemczech Międzynarodową Nagrodę Demokracji Bonn i 5 tys. euro. Statuetkę wręczał jej Friedhelm Ost, przewodniczący rady powierniczej tej nagrody, dziennikarz i polityk CDU. Jak sprawdziła „GP", Ost to entuzjasta projektu Nord Stream 2, a także zwolennik przyjaznych stosunków z Rosją oraz zniesienia sankcji nałożonych na Moskwę po agresji na Ukrainę.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

eprasa.pl 7ce3631ebc

fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP/d

**PARAOLIMPIADA ** Prezydent Andrzej Duda wręczył w Pałacu Prezydenckim nominacje sportowcom, którzy wystąpią w XIII Zimowych Igrzyskach Paraolimpijskich w Pekinie. W rozpoczynającej się 4 marca imprezie Polskę reprezentować będzie ośmioro niepełnosprawnych zawodników i jeden przewodnik.

**PEKIN 2022 ** Norwegowie zaliczyli najlepszy występ w historii. Oprócz nich mało kto będzie miło wspominał XXIV Zimowe Igrzyska w Pekinie

Dziękujemy, ale tęsknić nie będziemy

Przewodniczący MKOl Thomas Bach zamknął XXIV Zimowe Igrzyska w Pekinie. Zgasła pochodnia z ogniem olimpijskim, która płonęła od 4 lutego. Kolejne zmagania odbędą się za cztery lata w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo. I miejmy nadzieję, że będą bardziej udane od tych w Pekinie, które ze względu na koronawirusa i wprowadzony w związku z tym przez Chińczyków reżim święta sportu raczej nie przypominały.

Artur Szczepanik

Bach oczywiście podczas swojego przemówienia nie mógł zapomnieć wypowiedzieć bzdurnej formułki, że impreza była naprawdę wyjątkowa. – Dziękuję organizatorom i tysiącom wolontariuszy. Za sprawą tych igrzysk witamy Chiny w gronie krajów sportów zimowych. Przez ostatnie 16 dni byliśmy świadkami fantastycznych występów sportowych. Wioski olimpijskie były wspaniałe, obiekty cudowne, organizacja niezwykła, a wsparcie narodowych komitetów olimpijskich, mediów i partnerów niesłabnące – wyliczał Niemiec.

Wcześniej zaś nastąpiło uroczyste przekazanie flagi olimpijskiej przedstawicielom organizatorów zimowych igrzysk w 2026 r., które odbędą się w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo.

Johannes Thingnes Bø stanął w Pekinie cztery razy na najwyższym stopniu podium | fot. LINDSEY WASSON/Reuters/Forum

Główni zwycięzcy

W igrzyskach rywalizowało łącznie 2911 sportowców z 91 krajów, którzy walczyli o rekordowe 109 kompletów medali. Polska została sklasyfikowana – razem z Łotwą i Estonią – na 27. miejscu tabeli medalowej. W tym zestawieniu pierwszą pozycję zajęła Norwegia, której reprezentanci stanęli w sumie 37 razy na podium (bilans 16–8–13).

16 złotych medali wywalczonych przez norweskich sportowców w Pekinie to absolutny rekord zimowych igrzysk, a ich dorobek uzupełniło jeszcze 8 srebrnych i 13 brązowych.

Poprzedni rekord to 14 olimpijskich triumfów reprezentantów tego kraju i Niemców w Pjongczagu w 2018 r. oraz Kanadyjczyków w 2010 r. w Vancouver.

Wśród czworga sportowców, którzy w kończących się w niedzielę tegorocznych igrzyskach zdobyli po 5 medali, znalazła się dwójka Norwegów. Jako jedyny cztery razy na najwyższym stopniu podium stanął biathlonista Johannes Thingnes Bø, który zdobył też jeden brązowy medal. Poszedł w ślady swojego wielkiego rodaka Olego Einara Bjørndalena, który w 2002 r. w Salt Lake City także czterokrotnie został mistrzem olimpijskim. Lepszy pod tym względem w historii jest tylko amerykański panczenista Eric Heiden, który w 1980 r. w Lake Placid triumfował w pięciu konkurencjach.

Z kolei uprawiająca tę samą dyscyplinę Marte Olsbu Røiseland została najbardziej utytułowaną kobietą w pekińskich igrzyskach. Wywalczyła 3 złote oraz 2 brązowe medale.

Drugie miejsce w tabeli medalowej zajęli Niemcy, którzy zdobyli 27 krążków, z czego 12 złotych. 9 z nich wywalczyli w lodowej rynnie, podczas rywalizacji w saneczkach, bobslejach i skeletonie.

Chińczycy wywalczyli 15 medali, co dało 3. miejsce w tabeli medalowej. Gospodarze są dumni, że wyprzedzili w niej Stany Zjednoczone, choć Amerykanie medali zdobyli aż 25. Jednak tylko 8 z nich było ze złota, a Chińczycy mieli takich krążków 9.

Sukcesy gospodarzy

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin i rząd pogratulowali sportowcom „najlepszego występu w historii" w zimowych igrzyskach. – Ojczyzna i rodacy są dumni z waszego osiągnięcia – podkreślono w oświadczeniu.

Co warte podkreślenia, Chińczycy na zimowych igrzyskach po raz pierwszy pojawili się dopiero w 1980 r. Przed Pekinem zdobyli 13 złotych medali, z czego aż 5 na igrzyskach w Vancouver w 2010 r.

W dużym stopniu dorobek z tegorocznej imprezy pomogła powiększyć urodzona... w Stanach Zjednoczonych Eileen Gu, która zdobyła 3 medale w narciarstwie dowolnym, w tym 2 złote. Amerykanie pomagali Chińczykom także w hokeju, ale bez większego powodzenia. Pierwsze cztery miejsca w tych rozgrywkach zajęły reprezentacje europejskie, kolejno – Finlandia, Komitet Olimpijski Rosji, Słowacja i Szwecja. Dla Finów był to pierwszy triumf w historii, a wygrana 2:1 z Rosjanami stała się powodem do narodowego święta.

Koronawirus i doping

Kończące się w niedzielę igrzyska w Pekinie zostaną jednak zapamiętane głównie przez pryzmat surowych obostrzeń związanych z COVID-19 i skandalu dopingowego z udziałem rosyjskiej łyżwiarki figurowej Kamiły Walijewej. W tle były także wątki wynikające z chińskiej polityki.

Założeniem olimpijskich zmagań jest oddzielenie ich od polityki, ale w praktyce trudno całkowicie odseparować te dziedziny życia. Tym bardziej w sytuacji, gdy gospodarzem imprezy są wzbudzające swoimi działaniami sporo kontrowersji Chiny.

Efekty charakterystycznej dla Państwa Środka ścisłej kontroli miały też przełożenie na surowe podejście do zasad związanych z ochroną przed koronawirusem. Była to druga impreza tej rangi – po ubiegłorocznych letnich igrzyskach w Tokio – w dobie pandemii. Organizatorzy umieścili wszystkich uczestników w tzw. bańce, bez możliwości kontaktu z miejscową społecznością.

To właśnie pozytywne wyniki testów na obecność COVID-19 i przymusowa – nieraz długa – izolacja zniweczyły marzenia olimpijskie wielu zawodników. Niektórym zakłóciły znacząco przygotowania do tej imprezy, innych z niej wykluczyły. W tym gronie była m.in. rywalizująca w short-tracku Natalia Maliszewska, której zabrakło w jej koronnej konkurencji – wyścigu na 500 m.

Przedstawiciele wielu reprezentacji domagali się też poprawy warunków, w tym lepszej jakości jedzenia, internetu, sprzętu treningowego i większej przestrzeni.

Ofiarą sytuacji stała się też niejako Walijewa. Test dopingowy przeprowadzony u 15-letniej łyżwiarki 25 grudnia dał wynik pozytywny, ale wyszło to na jaw dopiero 8 lutego. Dzień wcześniej utalentowana solistka wygrała z reprezentacją Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego rywalizację drużynową.

Potem przez kilka dni trwało zamieszanie wokół możliwości startu mistrzyni Europy w zmaganiach indywidualnych. Rosjanka ku niezadowoleniu różnych organizacji i zawodników decyzją Międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu (CAS) została do niej dopuszczona. Presja przygniotła jednak faworytkę i ostatecznie znalazła się tuż za podium. Medale za rywalizację drużynową wciąż nie zostały przyznane i nie nastąpi to do czasu zakończenia dochodzenia w sprawie dopingu Walijewej.

Igrzyska w Pekinie miały być niejako prezentem Xi Jinpinga dla chińskiej społeczności, ale ta ostatecznie z powodu covidowych restrykcji w zdecydowanej większości nie mogła zasiąść na trybunach.

Kolejne zimowe igrzyska odbędą się w 2026 r. we Włoszech – Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo, a najbliższą letnią odsłonę olimpijskiej rywalizacji gościć będzie za dwa lata Paryż. Szef komitetu organizacyjnego tej ostatniej imprezy Tony Estanguet, którego z przyjazdu do Pekinu wykluczyło zakażenie koronawirusem, obiecał, że będzie to „olimpijskie światło w tunelu". Oby, bo mroków w nim jest ostatnio zdecydowanie za dużo.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 7ce3631ebc

fot. Wikipedia/d

KOSZYKÓWKA

NBA \ W 71. Meczu Gwiazd ligi NBA drużyna LeBrona Jamesa pokonała w niedzielę w Cleveland ekipę Kevina Duranta 163:160. Najlepszym koszykarzem spotkania został strzelec zwycięskiego zespołu – Stephen Curry.

LIGA MISTRZÓW \ Juventus Turyn z Wojciechem Szczęsnym w bramce rozpoczyna walkę o ćwierćfinał

Stara Dama ma problemy ze zdrowiem

Tradycyjnie od 1/8 finału mecze Champions League rozłożone są na dwa tygodnie, w których rywalizują po dwie pary. Dziś pierwsze mecze zagrają ze sobą Villarreal z Juventusem Turyn oraz Chelsea FC z Lille OSC. Jutro zmierzą się Atletico Madryt z Manchesterem United i Benfica Lizbona z Ajaksem Amsterdam.

Wojciech Szczęsny w Villarrealu stanie razem z kolegami z Juventusu przed trudnym zadaniem | fot. Jonathan Moscrop/PA Images/Forum

Artur Szczepanik

Chelsea to obrońca trofeum Ligi Mistrzów. Zagra z mistrzem Francji, ale Lille w tym sezonie gra bardzo słabo i w Ligue 1 zajmuje obecnie dopiero 11. miejsce w tabeli. Bardziej wyrównane powinno być starcie Villarrealu z Juventusem Turyn. Tym bardziej że Włosi przyjeżdżają do Hiszpanii poważnie osłabieni. Juventus będzie musiał sobie poradzić bez dwóch wielkich gwiazd – Leonardo Bonucciego i Paulo Dybali.

To nie wszystkie osłabienia, bo już wcześniej z powodu kontuzji wypadli na dłuższy czas: Giorgio Chiellini, Federico Bernardeschi, Federico Chiesa i Daniele Rugiani.

Juventus bez tych graczy nie zachwycił w piątkowych derbach Turynu. Stara Dama zaledwie zremisowała 1:1 z dużo niżej notowanym zespołem Karola Linetty'ego – AC Torino. Wściekli kibice zastanawiają się, jak to możliwe, że klub, który zimą wydał na transfery 80 mln euro, przez cały mecz na własnym stadionie jedynie odpierał ataki.

Massimiliano Allegri od dawna krytykowany jest za defensywny styl gry. Nie odmienił go nawet najlepszy snajper Serie A Dušan Vlahović, który zimą przyszedł z Fiorentiny. Juventus po 26 kolejkach zajmuje dopiero czwarte miejsce w tabeli Serie A.

Swoich kibiców nie dopieszcza także Chelsea. Obrońcy Pucharu Mistrzów w lidze zawodzą. Zespół Thomasa Tuchela od początku zimy prezentuje się bardzo słabo i praktycznie stracił już szanse na dogonienie Manchesteru City i Liverpoolu, do których traci odpowiednio 13 i 7 pkt.

Klub z Londynu ma też poważne problemy kadrowe. Kontuzje leczą Mason Mount, Ruben Loftus-Cheek i Reece James. Na szczęście dla Anglików Lille prezentuje się w tym sezonie fatalnie i do lidera Paris Saint-Germain obrońcy mistrzowskiego tytułu tracą obecnie aż 23 pkt.

Chelsea w tym roku zdobyła już pierwsze trofeum – Klubowe Mistrzostwo Świata, ale gra mało przekonująco. W weekend męczyła się w derbowym meczu z Crystal Palace, zwycięską bramkę zdobywając dopiero w 89. min. Jej zdobywcą był najlepszy ostatnio piłkarz The Blues, Marokańczyk Hakim Ziyech.

Ale to nie 28-letni pomocnik miał odpowiadać w tym sezonie za gole dla Chelsea. Zapewnić je miał belgijski napastnik Romelu Lukaku. Tymczasem w Premier League nie strzelił gola od 29 grudnia. W spotkaniu z Crystal Palace pobił za to niecodzienny rekord. Przez cały mecz miał tylko siedem (!) kontaktów z piłką. To najgorszy wynik od lat 90., czyli od kiedy prowadzone są takie statystyki.

Na środę zaplanowano ciekawie zapowiadające się starcie mistrza Hiszpanii Atletico Madryt z Manchesterem United oraz mecz Benfica Lizbona–Ajax Amsterdam.

W zespole z Amsterdamu występuje lider klasyfikacji strzelców obecnej edycji LM – Sebastien Haller (10 goli). Reprezentant Wybrzeża Kości Słoniowej został drugim w historii piłkarzem z co najmniej jednym trafieniem w każdym z sześciu meczów fazy grupowej.

Napastnik Ajaksu wyprzedza w klasyfikacji strzelców LM Roberta Lewandowskiego z Bayernu Monachium, który ma dziewięć goli. W zeszłym tygodniu Polak nie trafił w zremisowanym 1:1 wyjazdowym meczu z Red Bullem Salzburg. W niedzielę udowodnił jednak, że nie zapomniał, jak się strzela, bo zdobył dwa gole w spotkaniu z Greuther Fürth (4:1). W tym sezonie Bundesligi Lewandowski strzelił już 28 goli. Na pobicie zeszłorocznego rekordu 41 trafień ma jeszcze 11 spotkań.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

3) rywal panadolu
6) ojciec źrebaka
8) placek z jaj
9) zamieszkuje Krym
12) lżejszy od węgla
14) widać w nim odbicie
15) dzieło zduna
16) stolica Turcji
21) nauka o Chinach
22) świetlna reklama
23) lubelska lub europejska

PIONOWO

1) V dla fizyka
2) kocie rodzeństwo
4) zimowy płaszcz
5) podniosły nastrój
7) rachunek w banku
10) student w sutannie
11) dusi alergika
12) 60 sztuk
13) podziemny ssak
16) As wśród pierwiastków
17) rachunek bankowy
18) uprawia ją chłop
19) krótki u pudla
20) część kredytu

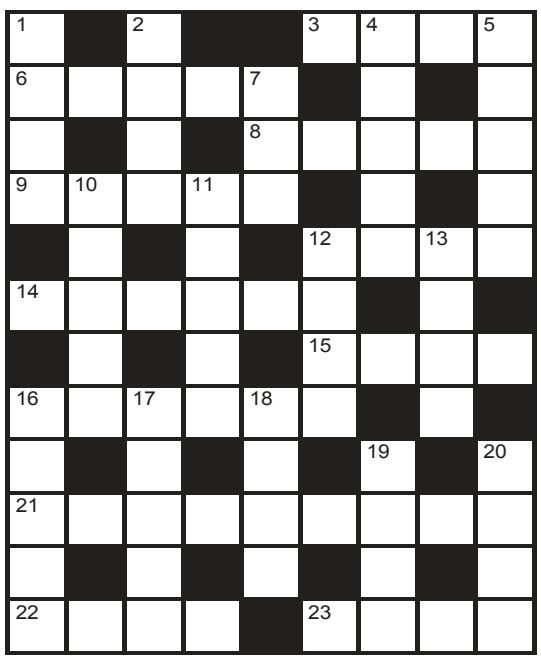

SUDOKU

		1				7		
	7	3	6					4
5					8			9
	9			4	6		1	
			7		3		9	2
	2			1			4	
			4					
6							3	
						5		

					5			
	9		1				8	
	3	4			9	1		
	5		7	3				
					1			
	7	2	4					
9					8	7		
2			5	7				6
							3	2

ROZWIĄZANIA

H		G	Ę	Ś	L	E		R
U	L	A		P		C	U	D
G		M	N	I	C	H		Z
O	S	A		E		O	N	A
	Ł		E	W	A		E	
W	O	A	L		L	U	P	A
	M		B	Ó	B		A	
W	A	D	A		A	U	L	A
A		R		O		T		W
Z	A	W	A	D	I	A	K	A
O		A		R		R		N
N	I	L		A	R	G	U	S

9	4	2	8	3	5	7	1	6
7	3	8	2	1	6	5	4	9
5	6	1	4	7	9	2	3	8
2	7	3	9	5	8	4	6	1
8	5	6	1	4	3	9	2	7
1	9	4	6	2	7	8	5	3
4	8	9	3	6	2	1	7	5
6	2	5	7	8	1	3	9	4
3	1	7	5	9	4	6	8	2

4	6	5	3	7	2	1	9	8
9	1	3	6	5	8	7	4	2
7	2	8	9	4	1	3	6	5
5	7	1	8	3	4	9	2	6
3	8	2	7	6	9	4	5	1
6	4	9	1	2	5	8	7	3
2	3	7	4	1	6	5	8	9
8	5	4	2	9	3	6	1	7
1	9	6	5	8	7	2	3	4

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: **reklama@gpcodziennie.pl,** tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 7ce3631ebc

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Wtorek 22/02/2022

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Miedziowe kończą grę w Europie z podniesioną głową s.4

OBCHODY 100 LAT OD POWSTANIA ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH

Prawdy Polaków Rodła nadal żywe

O obchodach mówili (od lewej): Bogusław Szpytma, wicewojewoda, Marek Gadowicz, główny specjalista IPN, Katarzyna Pawlak-Weiss, naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN we Wrocławiu, i Tadeusz Szczyrbak, prezes rodziny Rodła | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W tym roku przypada stulecie Związku Polaków w Niemczech oraz 84. rocznica ogłoszenia Prawd Polaków spod Znaku Rodła. Trwają przygotowania do uroczystych obchodów, które odbędą się 6 marca we Wrocławiu.

Janusz Wolniak

Na uroczystości na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu przyjadą goście z całej Polski. Będzie to XVIII edycja wrocławskich spotkań spod Znaku Rodła, tym razem 100 lat od powstania Związku Polaków w Niemczech. – Pragnę zauważyć, że rok 100-lecia Związku będzie obfitował w liczne upamiętnienia naszych przodków w Niemczech. Będziemy wspominać ks. Bolesława Domańskiego, prezesa tej organizacji w latach 30. XX w. Nasze coroczne spotkania na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu od 2004 r. nieprzerwanie są sposobnością do spotkania Polaków znad Wisły i Odry – mówił podczas konferencji prasowej Tadeusz Szczyrbak, prezes Rodziny Rodła we Wrocławiu.

Do organizacji tegorocznych obchodów włączył się wojewoda dolnośląski, wrocławski Oddział Instytutu Pamięci Narodowej oraz liczne instytucje oraz organizacje społeczne. Jubileuszowe uroczystości odbędą się nie tylko we Wrocławiu. Liczna Rodzina Rodła spotka się m.in. w Złotowie, Raciborzu, Szczecinie, Opolu, Międzyrzeczu, Sztumie, Kwidzynie, Bytowie, Legnicy, Kędzierzynie-Koźlu, Olsztynie, Świdnicy, Oleśnie, Pile, Bytomiu, Gliwicach, Zabrzu, Krakowie i Warszawie.

> \\ Z okazji 100-lecia Związku Polaków w Niemczech na uroczystości na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu przyjadą goście z całej Polski. Będzie to XVIII edycja wrocławskich spotkań spod Znaku Rodła \\

Tadeusz Szczyrbak podkreśli podczas konferencji prasowej, że w tym roku przypadają również 150. rocznica urodzin ks. Bolesława Domańskiego i 90. rocznica powstania znaku Rodła – symbolu Związku Polaków w Niemczech. – Wrocławska uroczystość, która odbędzie się 6 marca, będzie jedną z wielu otwierających ten szczególny rok – rok 100-lecia powstania Związku Polaków w Niemczech – mówił Szczyrbak.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

CUDZOZIEMCY W REGIONIE

Przyjeżdżają z całego świata

W województwie dolnośląskim zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych w ZUS jest 83 tys. osób z zagranicznym paszportem. W większości są to obywatele Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Rosji, Indii, Niemiec i Korei, ale na Dolnym Śląsku nie brakuje też legalnie pracujących obywateli Australii, Tajlandii, Meksyku, Egiptu i Brazylii. – Dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych obejmują tylko osoby zatrudnione lub prowadzące działalność gospodarczą w taki sposób, od którego istnieje obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne – wyjaśnia Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. Wielu obcokrajowców zatrudnionych jest w budownictwie i handlu. Spośród 83 115 ubezpieczonych w województwie dolnośląskim 66 638 to obywatele Ukrainy. 45,4 tys. jest zatrudnionych w firmach podlegających pod wrocławski oddział ZUS, 12 543 – pod wałbrzyski i 8653 – pod oddział w Legnicy. Oprócz Ukraińców największą grupę cudzoziemców stanowią obywatele: Białorusi (3786), Gruzji (745), Rosji (1084), Indii (729), Rumunii (567), Włoch (562), Niemiec (438), Mołdawii (465).

(jw, ZUS)

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

eprasa.pl 7ce3631ebc

DYREKTOR RATAJSZCZAK POŻEGNAŁ SIĘ Z PRACOWNIKAMI

ZOO \ Po 15 latach pracy Radosław Ratajszczak 28 lutego pożegnał się oficjalnie z załogą. Ta na pamiątkę nakręciła dla niego film. 1 marca Ratajszczak oficjalnie obejmie stanowisko dyrektora Programu Ochrony Naczelnych w parku Cuc Phuong w Wietnamie. Praca ta ma być ukoronowaniem wieloletniej pracy na rzecz ratowania zagrożonych gatunków.

fot. mat. pras./d

100 LAT ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH

Prawdy Polaków Rodła nadal żywe

O obchodach 100-lecia Związku Polaków w Niemczech i 84. rocznicy ogłoszenia Prawd Polaków spod Znaku Rodła poinformowano przed kościołem pw. św. Marcina, który do 1939 r. służył Polonii zamieszkującej przedwojenny Wrocław.

Janusz Wolniak

Blisko kościoła św. Macieja, gdzie znajduje się tablica Prawd Polaków spod Znaku Rodła, są miejsca postojowe dla wycieczek. Od tego miejsca właśnie zaczynamy zwiedzanie Wrocławia i pierwszy temat to Znak Rodła. Skoro nasi goście tu wysiadają, to nie sposób o tym nie mówić. Wiedza o samym znaku jest znana, ale Pięć Prawd Polaków robi duże wrażenie. Myślę, że w tych, którzy czytają te słowa, budzi się refleksja i zastanowienie – mówił Artur Domański, wrocławski przewodnik.

Prawdy Polaków spod Znaku Rodła zostały proklamowane na Kongresie Polaków, który odbył się 6 marca 1938 r. w Berlinie, jako katechizm narodowy, zwany małym dekalogiem polskości. Szybko stały się ogólnonarodowym dobrem, swoistym depozytem historii oraz międzypokoleniowym testamentem.

– Jesteśmy Polakami! Wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci! Polak Polakowi bratem! Co dzień Polak narodowi służy! To zdania wciąż aktualne, mądre, uniwersalne, ponadczasowe i bardzo potrzebne dzisiejszym pokoleniom Polaków w Polsce, ale też poza jej granicami – mówi Tadeusz Szczyrbak, prezes rodziny Rodła.

Instytut Pamięci Narodowej, w szczególności Biuro Oddziałowe we Wrocławiu, włączył się w obchody 100-lecia Związku Polaków w Niemczech. Na tę okoliczność IPN przygotował znaczek pamiątkowy, który będzie rozdawany uczestnikom uroczystości.

– Ta przypinka będzie zawierała informację historyczną o powstaniu związku, o roli, jaką odegrał. Mam nadzieję, że to przybliży młodemu pokoleniu historię Rodła. Wydane też zostaną limitowane kartki poczty harcerskiej upamiętniające rocznicę – zapowiada Katarzyna Pawlak-Weiss, naczelnik IPN.

– Jak ważne jest pielęgnowanie pamięci o relacjach Polaków w Niemczech i Polski z Niemcami, widać dziś, bo taki znamienny sygnał poszedł z Berlina. Wreszcie media niemieckie napisały, że warto spojrzeć na Rosję z punktu widzenia Polski. I te cele są zbieżne, żeby komunikować interes Polski, który jest np. interesem zachowania pokoju w Europie. Doskonale znamy historię. Tysiąc lat graniczymy z naszymi wschodnimi i zachodnimi partnerami – podkreślał wicewojewoda Bogusław Szpytma.

> \\ Prawdy Polaków spod Znaku Rodła zostały proklamowane na Kongresie Polaków, który odbył się 6 marca 1938 r. w Berlinie, jako katechizm narodowy, zwany małym dekalogiem polskości. Szybko stały się ogólnonarodowym dobrem, depozytem historii \\

Z okazji rocznicy Instytut Pamięci Narodowej przygotował okolicznościowy znaczek, którego projekt zaprezentowano na konferencji prasowej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

UNIWERSYTET MEDYCZNY

fot. UM/d

Polacy w rankingu wybitnych naukowców

Naukowcy z UMW znaleźli się w bazie najwybitniejszych przedstawicieli światowej nauki przygotowanej przez Elsevier. Najwyżej sklasyfikowanym naukowcem z Polski jest rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu prof. Piotr Ponikowski.

W prestiżowym zestawieniu znalazło się dwóch naukowców z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. W kategorii kardiologia najwyżej sklasyfikowany został prof. Piotr Ponikowski. W kategorii dermatologia liderem zestawienia jest prof. Jacek Szepietowski. W bazie Elsevier znalazło się ponad 100 tys. naukowców. Podane są tam ustandaryzowane informacje o cytowaniach, indeksie h, indeksie hm skorygowanym o współautorstwo. Wskaźniki są zaprezentowane zarówno dla całego okresu, w którym naukowiec budował swoją karierę, jak i dla konkretnego roku z podziałem na 22 dziedziny naukowe i 176 poddziedzin. Dane obejmują okres do końca 2020 r.

(jw, UM)

ALBUM

Mariusz Mikołajek. Malarstwo jako źródło

Album stanowi przekrojowe ujęcie twórczej aktywności Mariusza Mikołajka, wrocławskiego malarza i animatora wydarzeń kulturalnych. Publikacja prezentuje wyjątkowo bogaty zbiór reprodukcji prac, które powstały na różnych etapach ponad 40-letniej działalności artysty.

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Materiał opatrzono nie tylko szkicami krytycznymi autorstwa Mirosława Jasińskiego, Anny Mikołajek, Renaty Rogozińskiej, Andrzeja Saja oraz Katarzyny Zahorskiej, ale także osobistymi refleksjami Mariusza Mikołajka, co umożliwia pełne obcowanie z twórczością artysty.

Mariusz Mikołajek urodził się 5 lutego 1958 r. we Wrocławiu. W grudniu 1984 r. ukończył studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, prezentując na wystawie w kościele Świętego Krzyża na Ostrowie Tumskim prace dyplomowe zrealizowane w pracowni Konrada Jarodzkiego. Obrazy i miejsce ich eksponowania wywołały reakcję ze strony aparatu bezpieczeństwa, któremu Mariusz Mikołajek był już wcześniej znany jako angażujący się w protesty buntownik. Prace zostały wtedy zabrane przez władzę, a na uczelnię nałożono zakaz ich prezentowania.

Działania twórcze Mariusza Mikołajka daleko wykraczają poza tradycyjnie rozumiane malarstwo. Artysta dopełnia swoją twórczość także pozamalarskimi akcjami i otwartymi eventami (performans, wideo, instalacja, mural), które pozwalają mu na głębsze nawiązanie dialogu z drugim człowiekiem oraz uwrażliwianie odbiorców z różnych grup społecznych na sztukę. Książka dostępna jest w sklepie Centrum Historii Zajezdnia oraz na stronie: sklep.zajezdnia.org.

(jw, CHZ)

eprasa.pl 7ce3631ebc

PAMIĘCI O. ADAMA WIKTORA

KOŚCIÓŁ \ We Wrocławiu uczczono pamięć o. Adama Wiktora, duszpasterza ludzi pracy i Solidarności. W czasie stanu wojennego pomagał i udzielał schronienia działaczom opozycji. Pamiątkową tablicę odsłonięto w kościele pw. Świętego Klemensa Dworzaka.

fot. mat. pras./d

ZATRZYMALI KIEROWCĘ PO POŚCIGU

POLICJA \ Po samochodowym pościgu w Zawidowie na Dolnym Śląsku policjanci zatrzymali kierowcę, który nie poddał się rutynowej kontroli. Okazało się, że kierowca jest pod wpływem narkotyków i nie ma uprawnień do prowadzenia pojazdów.

fot. mat. pras./d

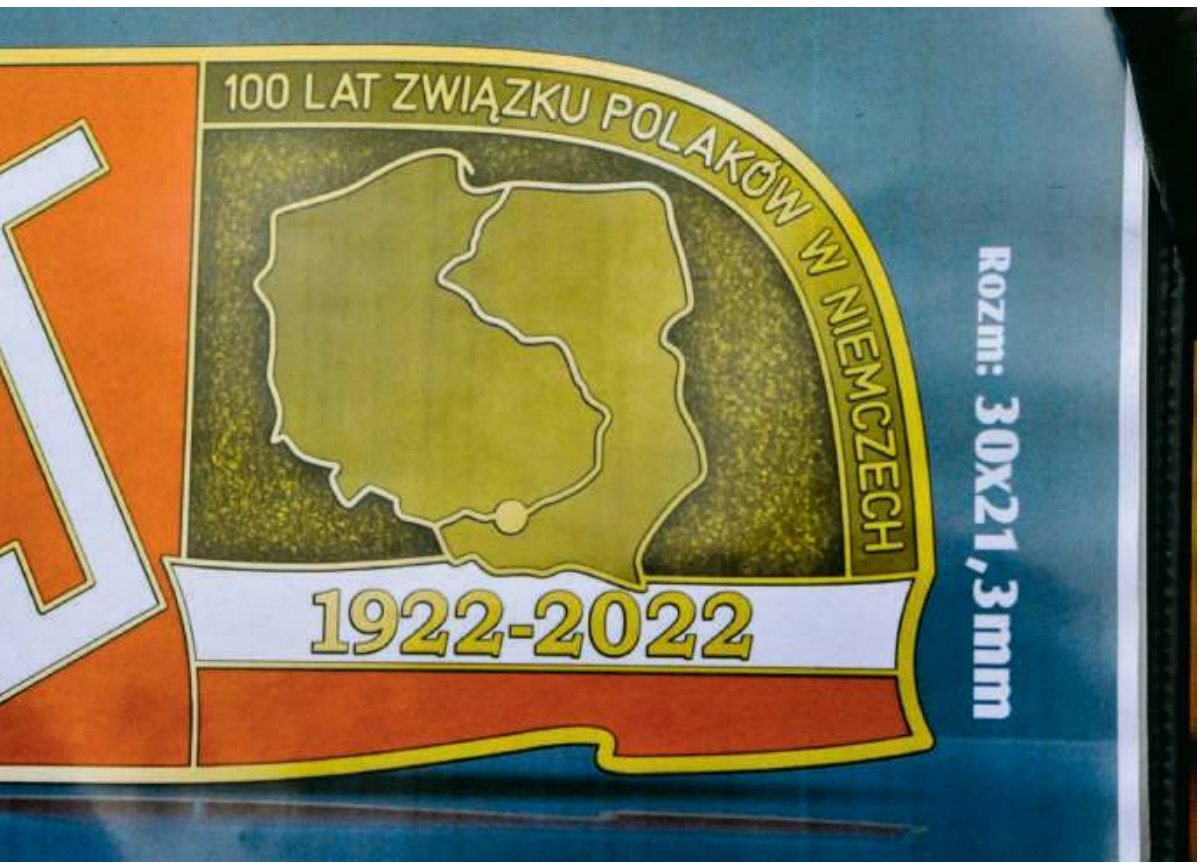

Program obchodów 6 marca

godz. 8.30 – uroczystość przy tablicy z Prawdami Polaków spod Znaku Rodła (kościół pw. św. Marcina – Ostrów Tumski we Wrocławiu); apel pamięci z udziałem Wojska Polskiego, złożenie kwiatów i wieńców, obecność pocztów sztandarowych,
godz. 9.20–9.30 – VII Marsz Rodła przez Ostrów Tumski do archikatedry wrocławskiej
godz. 10 – msza św. w archikatedrze wrocławskiej pw. św. Jana Chrzciciela – przewodniczy JE biskup senior świdnicki Ignacy Dec
godz. 12.30 – część merytoryczna w Auli Papieskiego Wydziału Teologicznego – wykład online

OŚWIATA

Maurycy Mochnacki patronem szkoły

Dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk skierował list do dyrektorów dolnośląskich placówek oświatowych, apelując o zwrócenie uwagi na postać Maurycego Mochnackiego.

„Kieruję do Państwa list, by zwrócić uwagę na ważną dla polskich dziejów postać Maurycego Mochnackiego. Okazją do przywrócenia należnej temu bohaterowi pamięci stało się niedawne sprowadzenie jego szczątków do kraju i złożenie ich w Alei Zasłużonych na Powązkach Wojskowych w Warszawie. Maurycy Mochnacki (1803–1834) był krytykiem literackim, historykiem, teoretykiem romantyzmu, publicystą, rewolucjonistą i pianistą. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim, skąd został w 1823 r. relegowany z rozkazu księcia Konstantego za przynależność do Związku Wolnych Polaków. Był uczestnikiem sprzysiężenia Piotra Wysockiego. Wziął udział w powstaniu listopadowym. Został odznaczony Orderem Virtuti Militari. Po upadku zrywu emigrował do Francji, gdzie zmarł" – pisze kurator Kowalczyk.

„Jako historyk jestem głęboko przekonany, że postać i dorobek Maurycego Mochnackiego warte są upamiętnienia i przywrócenia świadomości zbiorowej współczesnych rodaków. W Polsce aktualnie żyją jego krewni, którzy zachowali wiele dokumentów i listów związanych z postacią tego działacza niepodległościowego. Jego teksty są wciąż aktualne" – dodaje kurator. Informuje też, że obecnie żadna ze szkół w Polsce nie nosi jego imienia, dlatego apeluje, by wziąć pod uwagę rolę, jaką mógłby odegrać Mochnacki jako patron szkoły.

Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

(jw, DUW)

O TYM I OWYM

TEATR LALEK

Przygotowują nowy spektakl

fot. mat. pras./d

We Wrocławskim Teatrze Lalek trwają próby do nowego spektaklu. Prapremiera przedstawienia „Opowieści z wielkich bloków" wg tekstu Ewy Mikuły w reżyserii Marty Streker planowana jest na 5 marca. „Opowieści", przeznaczone dla widzów powyżej ósmego roku życia, to historia Weroniki, która spędza wakacje, nudząc się w domu. Pewnego dnia dziewczynka odkrywa, że w jej bloku znajduje się przejście do innego wymiaru. Weronika poznaje jego mieszkańców – podobnie jak ona zamkniętych w czterech ścianach. Wspólnie postanawiają po raz pierwszy od dawna opuścić wielkie bloki i skonfrontować się ze światem na zewnątrz. By móc to zrobić, będą musieli stać się drużyną i nauczyć się być ze sobą nawzajem. Reżyserką spektaklu jest Marta Streker. Za scenografię odpowiada Katarzyna Leks, kostiumy przygotowała Julia Kosmynka, muzyką zajął się Maciej Zakrzewski, a światłami i projekcjami Klaudia Kasperska. W obsadzie znaleźli się: Kamila Chruściel, Dominika Kozłowska, Marek Koziarczyk, Anna Makowska-Kowalczyk i Piotr Starczak.

CENTRUM ROZWOJU ZAWODOWEGO

Warsztaty plastyczne

fot. mat. pras./d

Nie musisz mieć żadnych doświadczeń rysunkowych ani malarskich. To warsztaty dla każdego, kto chciałby spróbować czegoś nowego. W planach jest zarówno tematyka pejzażowa, martwa natura, jak i portret. Na warsztatach tworzone będą prace w różnych technikach malarskich: akwarela, akryl oraz malarstwo olejne. Każda z technik zostanie omówiona, a na zajęciach prowadząca dzielić się będzie swoją wiedzą. Wszystkie potrzebne materiały oraz narzędzia malarskie będą na miejscu. Semestr trwa od lutego do czerwca. Zapis obowiązuje na cały cykl warsztatów (rekrutacja2.krzywykomin@gmail.com). Będą się one odbywać w CRZ Krzywy Komin.

eprasa.pl 7ce3631ebc

ŚLĘZA PRZEGRYWA PRZED PLAY-OFFAMI

KOSZYKÓWKA \ Sezon regularny Energa basket Ligi Kobiet jest na ostatniej prostej. Zespoły szlifują formę i chcą znaleźć się jak najwyżej w tabeli przed play-offami. Ślęza, która jeszcze niedawno przewodziła ligowej tabeli, w niedzielę przegrała z Polskimi Przetworami Basket-25 Bydgoszcz 63:69 i spadła na czwarte miejsce.

fot. Slezawroclaw.pl/d

PIŁKA RĘCZNA

Rozgrywająca Emilia Galińska zdobyła osiem bramek dla Zagłębia | fot. Zaglebie.lubin.pl/d

Miedziowe kończą grę w Europie z podniesioną głową

Na zakończenie fazy grupowej Ligi Europejskiej piłkarki Zagłębia Lubin pokonały na wyjeździe Les Neptunes de Nantes 28:27. Już przed meczem lubinianki nie miały szans na awans, ale pokazały charakter i wolę walki do samego końca.

Dawid Paluch

Nie byłyśmy faworytkami, lecz pokazałyśmy, że potrafimy walczyć jak równy z równym z silnym przeciwnikiem. Od pierwszej minuty wierzyłyśmy w to, że uda nam się zwyciężyć. Bardzo nas cieszy wygrana z zespołem, który w ubiegłym sezonie zaliczył historyczny triumf w EHF Lidze Europejskiej – powiedziała po meczu kołowa Zagłębia Patrycja Noga.

Mecz rozgrywany we Francji wyglądał podobnie jak cała przygoda w fazie grupowej Miedziowych. Podopieczne Bożeny Karkut nie potrafiły się odnaleźć w europejskich zmaganiach i przegrały pierwsze cztery mecze. Po tym już tylko cud mógł dać polskiej drużynie awans. Dopiero gdy zeszła presja, Pomarańczowe zaczęły grać lepiej. Przed tygodniem zdołały zremisować z Baia Mare, a w ostatnim spotkaniu pokonały ubiegłoroczne triumfatorki, czym wyeliminowały Francuzki z rozgrywek.

– Od początku postawiłyśmy nasze warunki w meczu. Zarówno w ataku, jak i obronie było dużo dobrych fragmentów gry. Oczywiście nie wystrzegałyśmy się błędów, ale i te musimy wkalkulować, jeśli chcemy grać w szybkim tempie. Ta wygrana bardzo cieszy, ponieważ zwycięstwo w Lidze Europy z tak dobrym przeciwnikiem, do tego na meczu wyjazdowym, to rezultat, z którego możemy być zadowolone. Myślę, że tym pozytywnym akcentem świetnie zakończyłyśmy nasz tegoroczny udział w tych rozgrywkach – dodała Emilia Galińska. Rozgrywająca zdobyła osiem bramek dla Zagłębia.

Miedziowe były zdziesiątkowane kontuzjami, część zawodniczek wracała po chorobie, a mimo to po niezwykle zaciętej końcówce udało się wygrać. Po meczu w obozie polskiej drużyny dało się wyczuć ulgę i radość z tego przełamania. – Jesteśmy bardzo szczęśliwe z tego zwycięstwa. Dla nas to była świetna przygoda i bagaż doświadczeń, który wykorzystamy w przyszłości. Byłyśmy zmotywowane, chciałyśmy sprawić niespodziankę. Mimo że jest nas mało, pokazałyśmy charakter i udowodniłyśmy, że można – powiedziała prawoskrzydłowa Miedziowych Aneta Łabuda.

KOSZYKÓWKA

Górnik utrzymuje tempo

Play-offy w pierwszej lidze koszykówki coraz bliżej. W 25. kolejce Górnik Trans.eu Wałbrzych kolejny raz pokazał, że nie zamierza odpuścić pierwszego miejsca. Górnicy pokonali na wyjeździe AZS UMCS Start II Lublin 91:81, dzięki czemu wciąż tracą zaledwie punkt do pierwszego Rawlplug Sokoła Łańcut. Znacznie gorzej wygląda sytuacja wrocławskich drużyn. WKK Wrocław przegrało w Pruszkowie z tamtejszym Zniczem Basket 69:81 i spadło na dziewiąte miejsce w tabeli. Możliwe więc, że we Wrocławiu nie będzie play-offów. TBS II Śląsk Wrocław swój mecz 25. kolejki z SKS Starogard Gdański rozegra dopiero 16 marca. W znacznie lepszych nastrojach mogą być koszykarze PGE Turowa Zgorzelec. Beniaminek I ligi pokonał MKKS Żaka Koszalin 86:73. Dolnośląska drużyna wciąż znajduje się na samym dole zestawienia, ale pojawiła się nadzieja na sportowe utrzymanie. Turów traci już tylko punkt do 16. KS Księżaka Łowicz.

TENIS

Hurkacz na 11. miejscu

Wrocławski tenisista Hubert Hurkacz utrzymał 11. miejsce w rankingu ATP. Polak do 10. Włocha Jannika Sinnera traci niecałe 100 pkt. W czołowej dziesiątce nie doszło do żadnych roszad. Stawce wciąż przewodzi Serb Novak Djoković przed Rosjaninem Daniiłem Miedwiediewem i Niemcem Alexandrem Zverevem. Następny z Polaków, Kamil Majchrzak, plasuje się na 77. lokacie.

PIŁKA RĘCZNA

Czy Chrobry wciąż ma szansę na play-offy?

fot. Pgnig-superliga.pl/d

Dzięki wygranej po rzutach karnych piłkarze ręczni Chrobrego Głogów wygrali trzeci mecz z rzędu. Czy dolnośląska drużyna może jeszcze namieszać w tabeli i znaleźć się na miejscu dającym awans do fazy play-off?

Szczypiorniści Chrobrego Głogów wrócili po zimowej przerwie jako zupełnie odmieniona drużyna. W 13 meczach rozegranych jesienią dolnośląski zespół trzykrotnie wygrał za pełną pulę, a raz po rzutach karnych. Podopieczni Witalija Nata aż dziewięciokrotnie musieli uznać wyższość rywali. W 2022 r. do tej pory nie znaleźli jednak na siebie mocnych w PGNiG Superlidze. Trzy spotkania i trzy zwycięstwa. Niedzielny mecz w regulaminowym czasie zakończył się remisem 27:27, ale w serii rzutów karnych głogowscy piłkarze ręczni pokonali Energę MKS Kalisz 4:3. Apetyty na play-offy rosną, tym bardziej że wszystkie zespoły pokonane przez Chrobrego są notowane wyżej w tabeli. Po 16 rozegranych meczach głogowianie znajdują się na dziewiątym miejscu z dorobkiem 20 pkt. Ścisk w tabeli jest na tyle duży, że znajdujący się na czwartym miejscu Piotrkowianin ma tylko 7 pkt więcej. Czy Chrobry zdoła zapewnić sobie miejsce w fazie play-off?

(dp)

eprasa.pl 7ce3631ebc

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Wtorek 22/02/2022

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Legia Warszawa musi wzmocnić ofensywę s.4

SIEDLCE GOSPODARKA ODPADAMI

Spalarnia prezydenta

Spalarnia ma kosztować ponad 100 mln zł, spalać ok. 25 tys. ton śmieci i produkować energię

Spalanie śmieci miałoby rozwiązać problem z brakiem miejsca na składowisku odpadów w Woli Suchożebrskiej | fot. Zuo.siedlce.pl/d

Prezydent Siedlec Andrzej Sitnik i prezes siedleckiego Przedsiębiorstwa Energetycznego forsują koncepcję wybudowania w mieście spalarni odpadów. Radni i duża część mieszkańców podchodzą do pomysłu sceptycznie. Ratusz prze do jego sformalizowania, by skorzystać z dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Trwa zażarta dyskusja między zwolennikami i przeciwnikami spalarni.

Jarosław Molga
Albicla.com/JarekMolga

Zdaniem prezydenta i prezes miejskiej spółki funkcjonowanie spalarni rozwiązałoby problem ze składowaniem odpadów i zapewniło produkcję energii na potrzeby miasta, która powstawałaby ze spalania śmieci. Koncepcja budowy spalarni w Siedlcach jest nowa i ma tzw. drugie dno.

Pierwszy raz założenia projektu radni poznali w styczniu tego roku. Spalarnia ma kosztować ponad 100 mln zł, spalać ok. 25 tys. ton śmieci i produkować 6 MW mocy cieplnej i nieco ponad 1 MW elektrycznej. Drugie dno tego projektu to problemy ze składowiskiem odpadów w Woli Suchożebrskiej, o czym pisaliśmy w „Dodatku" tydzień temu. Pojemność tego składowiska się wyczerpuje, za ok. trzy lata zabraknie tam miejsca, a rozbudowa składowiska jest obecnie poza zasięgiem Siedlec. Działka, która umożliwia rozbudowę, jest obecnie w rękach podsiedleckich gmin. Siedlce mają więc problem, bo niebawem nie będą miały co robić ze swoimi odpadami, a ich wywóz na inne składowiska będzie bardzo kosztowny. Spalarnia odpadów jest traktowana jako odpowiedź prezydenta na te problemy.

Radni są jednak sceptyczni. – Po pierwsze to jest tak naprawdę bardzo mała spalarnia. Te nowoczesne, działające w krajach zachodnich są często dziesięciokrotnie większe. Powoływanie się na nie jako przykład nie ma sensu. UE odchodzi od popierania takich projektów i naciska na jak największy recykling odpadów. Może się okazać, że wybudujemy spalarnię i za kilka lat nie będzie w niej czym palić, bo większość śmieci podlegać będzie przetworzeniu. Problem składowiska w woli Suchożebrskiej tak czy inaczej trzeba rozwiązać – mówi nam Maciej Nowak, siedlecki radny PiS.

W podobnym tonie wypowiada się starosta siedlecki i były prezes Przedsiębiorstwa Energetycznego Karol Tchórzewski. Jak mówi, w 2018 r. dokonano ekonomicznej analizy takiego przedsięwzięcia i wykazała ona, że byłoby nieopłacalne. Prezydent Sitnik forsuje jednak koncepcję spalarni. Determinacja prezydenta i obecnego zarządu PE w Siedlcach wynika nie tylko z problemów ze składowiskiem odpadów. Od grudnia trwa nabór projektów na tego typu instalacje przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wybrane projekty otrzymają dotację, a zainteresowanie jest bardzo duże.

REGION

Krajobraz po wichurach

Od ostatniego czwartku pogoda pokazuje nam swoje niebezpieczne oblicze. Zerwane dachy, powalone drzewa, zerwane linie energetyczne i ofiary śmiertelne to skutek porywistego wiatru. Strażacy w ostatni weekend interweniowali na Mazowszu blisko 2,5 tys. razy, z czego 400 razy w samej Warszawie. Bez prądu pozostawały nawet 33 tys. odbiorców. Wczoraj też musieliśmy się mierzyć z silnym wiatrem. Dlatego przypominamy, co mówią na ten temat strażacy i policjanci. Podstawą w takich sytuacjach jest unikanie przebywania na otwartej przestrzeni. Najlepiej schronić się w budynku. W mieszkaniach powinniśmy pozamykać okna, a nawet dodatkowo je zabezpieczyć. Z balkonu, tarasu, podwórka należy usunąć lub zabezpieczyć przedmioty, które mogłyby zostać porwane przez wiatr (donice, suszarki do prania, karmniki, meble). Silny wiatr często doprowadza do zerwania linii wysokiego napięcia, co skutkuje brakiem dostaw prądu, dlatego warto mieć w domu zapas świec, zapałek, latarek i zadbać o naładowanie telefonów komórkowych. Jeżeli jednak nie uda nam się schronić w budynku, powinniśmy unikać stania pod drzewami, zatrzymywania się pod trakcjami elektrycznymi, szyldami, parkowania aut pod drzewami, rusztowaniami i innymi stalowymi konstrukcjami. Gdy w trakcie wichury jesteśmy zmuszeni podróżować, powinniśmy zachować szczególną ostrożność, szczególnie gdy jedziemy drogą osłoniętą ekranami lub jeśli w pobliżu zlokalizowane są nośniki reklamowe. Warto również pamiętać o zwierzętach, które przebywają na dworze, aby zapewnić im dach nad głową i zamknąć je w bezpiecznych pomieszczeniach.

(oprac. nkk)

fot. Facebook/d

eprasa.pl 7ce3631ebc

DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 1791. W województwie mazowieckim z powodu COVID-19 zmarły dwie osoby. Wykonano 9,4 tys. testów. W całym kraju w związku z COVID-19 zmarło 16 osób. We wszystkich województwach przybyło łącznie 9589 zakażonych.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

DROGI

Centrum zamknięte dla kierowców

Stołeczny ratusz przeprowadza rewolucję w Al. Jerozolimskich. Docelowo ma zniknąć jeden pas ruchu. Do historii mają przejść ronda Dmowskiego i de Gaulle'a, które zamienią się w skrzyżowania z przejściami naziemnymi. Plany urzędników wywołują kontrowersje, a koncepcja znacznego ograniczenia ruchu samochodowego w centrum miasta nie przypadła do gustu ani mieszkańcom, ani kierowcom. A to jeszcze nie koniec zmian.

Anna Gębalska-Berekets
Albicla.com/AnnaGebalskaBerekets

Drogowcy wprowadzają zapowiadane zmiany w centrum Warszawy. W Al. Jerozolimskich przy rondzie Dmowskiego zmieniła się organizacja ruchu. Pomiędzy ul. Kruczą a ul. Poznańską wyłączone są skrajne lewe pasy jezdni. Ponadto wygrodzona jest zatoka przystankowa na wysokości stacji metra Centrum. Zwężone będą również wlot ul. Poznańskiej oraz chodniki.

Przypomnijmy, że Zarząd Dróg Miejskich zrezygnował z ruchu samochodów osobowych na skrzyżowaniu Kruczej, Brackiej, Zgody, Szpitalnej i Chmielnej – tu powstaje nowy plac. Niedawno pojawiły się także informacje o wyłączeniu ruchu samochodowego na Nowym Świecie na odcinku od ronda de Gaulle'a do pl. Trzech Krzyży.

Czy te zmiany są możliwe? Jak mówi w rozmowie z nami Jakub Dybalski, rzecznik prasowy stołecznych drogowców, remont linii średnicowej w powiązaniu z przebudową Al. Jerozolimskich kompletnie zmieni charakter centrum miasta i warto zastanowić się nad zmianą organizacji ruchu. – Docelowo rondo de Gaulle'a będzie skrzyżowaniem, przy którym znajdzie się nieistniejąca dziś jeszcze stacja kolejowa z wyjściem na przystanki tramwajowe. Fragment Nowego Światu między Alejami a pl. Trzech Krzyży mógłby pełnić rolę węzła przesiadkowego dla linii autobusowych jeżdżących w układzie północ–południe – wyjaśnia „Dodatkowi Mazowieckiemu" Jakub Dybalski, rzecznik Zarządu Dróg Miejskich w Warszawie.

**\\ ZDM zrezygnował z ruchu samochodów osobowych na skrzyżowaniu Kruczej, Brackiej, Zgody, Szpitalnej i Chmielnej, gdzie powstaje nowy plac. Niedawno pojawiły się także informacje o wyłączeniu ruchu samochodowego na Nowym Świecie na odcinku od ronda de Gaulle'a do pl. Trzech Krzyży **

Warto nadmienić, że w drugim kwartale bieżącego roku urzędnicy szykują też przetarg na przebudowę pl. Trzech Krzyży. – Na razie przygotowujemy dokumentację projektową nie tyle dla przebudowy, ile remontu pl. Trzech Krzyży połączonego ze zmianami w organizacji ruchu. Projekt wciąż jest uzgadniany, m.in. z konserwatorem – mówi nam Jakub Dybalski.

Czy tak radykalne zmiany w centrum miasta i utrudnianie ruchu samochodowego to dobry pomysł? – Jestem zwolennikiem zrównoważonego rozwoju naszego miasta. Nadmierne zwężenie Al. Jerozolimskich, jedynej ulicy prowadzącej bezpośrednio z prawej strony Wisły do centrum, spowoduje korki, a tym samym smog, z którym powinniśmy walczyć – podkreśla Paweł Lech, stołeczny radny KO. Wizja centrum miasta bez samochodów nie przekonuje też radnego Patryka Górskiego. – Mam nieodparte wrażenie, że ratusz uległ presji lobbingu rowerowemu. Nie można tego nazwać inaczej. Jedną kwestią jest budowanie

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

JESZCZE NIE BYŁA TAK **KORZYSTNA**

ZAMÓW już dziś!

TYLKO 10 zł MIESIĘCZNIE

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o., ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 7ce3631ebc

CORAZ WIĘCEJ SKARG NA KURIERÓW

WARSZAWA \ Jak wynika z danych warszawskiego rzecznika konsumentów, coraz częściej składamy skargi na kurierów oraz innych dostawców. Z pewnością wpływa to na wzrost liczby zakupów przez internet.

fot. mat. pras./d

POWRÓCIŁY ZAWIESZONE LINIE

KOMUNIKACJA \ Od poniedziałku do szkół wrócili uczniowie klas piątych i wyższych, a na ulice Płocka wyjechały zawieszone w ostatnim czasie linie autobusowe. Chodzi m.in. o linie nr 0 i 10. Wracają również wybrane kursy linii nr 18.

fot. mat. pras./d

Docelowo rondo de Gaulle'a będzie skrzyżowaniem, przy którym znajdzie się stacja kolejowa z wyjściem na przystanki tramwajowe | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ścieżek rowerowych i rozbudowa obecnie istniejącej sieci. Popieram takie koncepcje, ale nie można się zgodzić na marginalizowanie grupy społecznej, jaką są kierowcy. Oni nie dostają nic w zamian. W Warszawie mamy fatalny stan dróg, a nowe, obiecywane arterie pozostają wciąż w sferze marzeń – tłumaczy nam Patryk Górski, warszawski radny PiS.

BUDOWNICTWO

Otrzymali klucze do wymarzonego M

Budowa trwała od końca września 2019 r. Dziś mogą się tam wprowadzać pierwsi lokatorzy. Mowa o lokalach, które powstały w ramach rządowego programu Mieszkanie+ w Mińsku Mazowieckim przy ul. Klonowej. Pierwsi lokatorzy odebrali już klucze do lokali, których będą najemcami.

W Mińsku Mazowieckim 30 września 2019 r. rozpoczęła się budowa 138 mieszkań w ramach rządowego programu Mieszkanie+. Za realizację inwestycji odpowiadała spółka PFR Nieruchomości. Klucze do lokali już trafiły do pierwszych najemców.

Jak wygląda inwestycja? Są to dwa czteropiętrowe budynki, w których mieści się 138 mieszkań, głównie dwu- i trzypokojowych. Do tego w budynkach zlokalizowane zostały garaże, a przed nimi plac zabaw. Nie bez znaczenia jest lokalizacja zaledwie 750 metrów od stacji, z której można dojechać pociągiem do centrum Warszawy w 30 minut. W pobliżu znajdują się żłobek, przedszkole, szkoła, a także sklepy spożywcze.

**\\ Osiedle powstało zaledwie 750 metrów od stacji, z której można dojechać pociągiem do centrum Warszawy w 30 minut. W pobliżu znajdują się też żłobek, przedszkole, szkoła i sklepy spożywcze **

– Inwestycja powstała we współpracy z lokalnym deweloperem. Zdecydowaliśmy się na ten projekt, bo widzimy ogromny potencjał w Mińsku Mazowieckim. To rozwijające się miasto, którego dodatkowym atutem jest sąsiedztwo stolicy. Ludzie, którzy zdecydują się tu zamieszkać, mogą pracować zarówno w Mińsku Mazowieckim, jak i w Warszawie, co daje im dużo możliwości na rozwój kariery zawodowej – mówi Krystyna Wąchała-Malik, członek zarządu PFR Nieruchomości.

Z uwagi na to, że nabór do mieszkań był prowadzony wspólnie z mińskim samorządem, inwestycja objęta jest dopłatami do czynszu w ramach programu Mieszkanie na Start. Dopłaty przyznawane są na pięć lat. Podobna inwestycja realizowana jest również w Radomiu, gdzie przy ul. Tytoniowej powstają 124 mieszkania. Tam do lokali pierwsi najemcy powinni wprowadzić się z końcem pierwszego kwartału br. Lokale w ramach programu Mieszkanie+ powstają również w Warszawie przy ul. Ratuszowej.

Natalia Karcz-Kaczkowska
Albicla.com/NataliaKarczKaczkowska

WYSTAWA

Powojenne losy powstańców warszawskich

Od 1 marca w Ministerstwie Sprawiedliwości ponownie otwarta będzie wystawa „Cele bezpieki. Areszt Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1954", ukazująca powojenne losy powstańców warszawskich. Można ją będzie oglądać w piwnicach budynku Ministerstwa Sprawiedliwości. Ekspozycja, przygotowana pierwotnie przez Muzeum Powstania Warszawskiego, będzie czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9–17. „Ukazuje ona okrutne represje komunistów stosowane wobec patriotów, bohaterów wojennych, którzy nie spodziewali się, że będą prześladowani i torturowani za walkę o niepodległość" – poinformowało Ministerstwo Sprawiedliwości. W celach dawnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego więzieni byli działacze podziemia niepodległościowego, w tym gen. August Emil Fieldorf „Nil", organizator i dowódca Kedywu AK, zastępca komendanta Głównego Armii Krajowej, powieszony przez komunistów w 1953 r., oraz Jan Rodowicz „Anoda", uczestnik słynnej akcji pod Arsenałem. „Tu torturowano polskich bohaterów, często przetrzymywano w karcerach w wodzie, w całkowitej ciemności, pozbawiano ich snu. Podczas brutalnych przesłuchań byli rozbierani do naga, a mimo mrozu otwierano okno w pomieszczeniu, do którego ich prowadzono" – przypomniało Ministerstwo Sprawiedliwości. W gmachu obecnego Ministerstwa Sprawiedliwości zachowały się oryginale cele oraz pamiątki po więźniach – np. rysunki i napisy na ścianach. Wśród eksponatów są także pamiątki osób przetrzymywanych m.in. w więzieniu przy ul. Rakowieckiej i we Wronkach. „To elementy biżuterii wykonywane z rybich ości i chleba, religijne obrazki, krzyżyki oraz szachy zrobione z chleba" – zaznaczono w przekazanym komunikacie. Wszystkie pamiątki poddano starannej konserwacji. Ekspozycję zwiedzać będzie można m.in. z przewodnikiem, prowadzone też będą lekcje muzealne. W poniedziałki wstęp do muzeum jest bezpłatny. W celu umówienia się na oprowadzanie z przewodnikiem należy wysłać wiadomość na adres: celebezpieki@1944.pl , umówić się telefonicznie (+48 572 330 528) albo za pośrednictwem Facebooka (www.facebook.com/celebezpieki/). Wejście do muzeum od ul. św. Teresy.

**\\ W gmachu obecnego Ministerstwa Sprawiedliwości zachowały się oryginale cele oraz pamiątki po więźniach – np. rysunki i napisy na ścianach. Wśród eksponatów są także pamiątki osób przetrzymywanych m.in. w więzieniu przy ul. Rakowieckiej i we Wronkach **

(oprac. nkk, mat. pras.)

eprasa.pl 7ce3631ebc

ŚWIĄTEK AWANSOWAŁA NA ÓSME MIEJSCE

WTA \ Iga Świątek w najnowszym notowaniu światowego rankingu tenisistek awansowała z dziewiątego na ósme miejsce. Nadal prowadzi triumfatorka Australian Open Ashleigh Barty przed Białorusinką Aryną Sabalenką i Czeszką Barborą Krejčíkovą. Raszynianka w ubiegłym tygodniu rywalizowała w Dubaju, gdzie w drugiej rundzie przegrała z Jeleną Ostapenko.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Według strony internetowej sympatyków klubu z Ałmatów Legia złożyła ofertę wypożyczenia Ałykułowa, ale została ona odrzucona. Odejściu piłkarza stanowczo sprzeciwił się trener Kurban Berdyjew

Guldżigit Ałykułow nie trafi w najbliższym czasie do Legii | fot. Afc.com/d

Legia musi wzmocnić ofensywę

Po dwóch fatalnych meczach przeciwko Warcie Poznań (0:1) i Bruk-Betowi Termalice Nieciecza (0:0) można być pewnym, że Legii Warszawa w walce o utrzymanie potrzebne będą wzmocnienia. Okienko transferowe w Polsce otwarte jest tylko do końca lutego, a pozycji, na które potrzeba nowych piłkarzy, jest wciąż wiele.

Artur Szczepanik

Po czerwonej kartce, którą w spotkaniu z Wartą zobaczył Artur Boruc, i dyskwalifikacji na trzy mecze Legia zadziałała szybko i sprowadziła w końcu zapowiadanego od dawna doświadczonego bramkarza. Został nim 29-letni zawodnik Rapidu Wiedeń Richard Strebinger. Austriak podpisał z Legią Warszawa kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2022 r. z opcją przedłużenia. Golkiper rozegrał ponad 200 meczów w Rapidzie, czterokrotnie brał udział w fazie grupowej Ligi Europy UEFA, ma za sobą debiut w reprezentacji Austrii, a w jego CV są również Werder Brema i Hertha Berlin.

Strebinger trafia do Legii w momencie, kiedy dwa razy z dobrej strony zaprezentował się młody dubler Boruca Cezary Miszta. Jesienią, kiedy znalazł się w podobnej sytuacji, dobre występy przeplatał słabszymi. Teraz w końcowych minutach spotkania z Wartą, a szczególnie w sobotę w Niecieczy, Miszta imponował swoimi interwencjami. Teraz konkurencja o miejsce w bramce Legii będzie bardzo ostra, bo przecież w składzie jest jeszcze kolejny młody talent – Kacper Tobiasz.

Takiej konkurencji nie ma natomiast w ofensywie Legii. Bartosz Kapustka wciąż leczy kontuzję i pewnie jeszcze przez miesiąc nie pomoże kolegom. Ciągnącego jesienią ofensywną grę duetu Luquinhas–Mahir Emreli już w Polsce nie ma. Brazylijczyk trafił do New York Red Bulls, a Azer do Dinamo Zagrzeb. W efekcie jedynym piłkarzem Legii ciągnącym grę do przodu jest Portugalczyk Josué. Brakuje mu ofensywnych partnerów, co pokazały dwa ostatnie mecze, gdzie taktyka Legii z wahadłowymi pomocnikami i osamotnionym Tomášem Pekhartem na szpicy była dla rywali bardzo czytelna. W efekcie Legia nie stwarzała sobie żadnych dogodnych sytuacji i dwa mecze z rzędu zakończyła bez gola.

Legia nadal szuka więc ofensywnych piłkarzy, którzy pomogliby jej w walce o utrzymanie w PKO Ekstraklasie. Na celowniku mistrza Polski znalazł się lewy pomocnik Kajratu Ałmaty Guldżigit Ałykułow, piłkarz reprezentacji Kirgistanu. W Kajracie występuje on na lewym skrzydle. Tamtejsza Premjer Liga jeszcze nie rozpoczęła sezonu 2022. Według strony internetowej sympatyków klubu z Ałmatów Legia złożyła ofertę wypożyczenia piłkarza, ale została ona odrzucona. Odejściu Ałykułowa stanowczo sprzeciwił się trener Kurban Berdyjew, który zapewnił kierownictwo klubu, że ma poważne plany wobec piłkarza. Jak piszą Kazachowie, Legia nie rezygnuje z gracza i będzie chciała go wykupić z Kairatu pod koniec sezonu 2022 (tamtejsza liga gra systemem wiosna–jesień).

Legia w swoim składzie ma już jednego napastnika z Azji Środkowej – Jasura Yakhshiboeva. Reprezentant Uzbekistanu jest do końca sezonu wypożyczony do Sheriffa Tiraspol, z którym gra w 1/16 finału Ligi Europy, a wcześniej występował w fazie grupowej Lidze Mistrzów, strzelając gola m.in. Realowi Madryt.

PIŁKA RĘCZNA

Wisła chce pierwszego miejsca

Pierwszy mecz naszego maratonu wygraliśmy, teraz czekają nas dwa pojedynki z Tatranem Preszów. Chcemy zająć najwyższe miejsce w grupie A – powiedział dyrektor sportowy Orlenu Wisły Płock Adam Wiśniewski przed wtorkowym spotkaniem w Lidze Europejskiej piłkarzy ręcznych.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Meczem w krajowych rozgrywkach ze Stalą Mielec (36:25) szczypiorniści Orlenu Wisły rozpoczęli boiskowy maraton. W ciągu ośmiu dni muszą rozegrać cztery spotkania, a dodatkowo pokonać ponad tysiąc kilometrów. Tatran to ostatnia drużyna grupy A Ligi Europejskiej. Rywale wygrali tylko jeden mecz – w pierwszej kolejce pokonali 27:25 Bidasoa Irun. Pozostałe spotkania przegrali. Orlen Wisła we wtorek zmierzy się ze Słowakami na wyjeździe, w czwartek drużynę czeka spotkanie ćwierćfinału Pucharu Polski z Grupa Azoty Unią Tarnów, a 26 marca te same ekipy spotkają się w Płocku w meczu ekstraklasy. – Po wygranym meczu ligowym ze Stalą nastroje w drużynie są dobre, szykujemy się do wtorkowego pojedynku z Tatranem. Jeszcze dziś po treningu jedziemy z Mielca do Preszowa. Jesteśmy skoncentrowani, chcemy zagrać swój handball i oczywiście wygrać – zapewnił dyrektor Wisły. Trener Xavi Sabaté w Preszowie będzie miał do dyspozycji całą drużynę. Drobnego urazu nabawił się w meczu ze Stalą Przemysław Krajewski, ale we wtorek zawodnik będzie już gotowy do gry. Wtorkowy mecz w Preszowie rozpocznie się o godz. 18.45.

(asz, PAP)

eprasa.pl 7ce3631ebc